

WTOREK
13 listopada
2001
Nr 265 (2617)

Nr indeksu
348252
ISSN 1230-6134

Wydawca
PRO MEDIA
Sp. z o.o.

NTO w Internecie
www.nto.com.pl

REDAKTOR
PROWADZĄCY
WOJCIECH
POTOCKI
Cena 1,20 zł
w tym 7% VAT

NTO

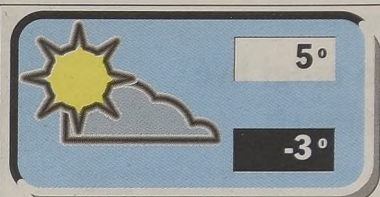
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Szef firmy budującej osiedle może zostać skazany na kilka lat więzienia

Dobre Domy w dobrych rękach



**Prezesem mającym naprawić sytuację w spółce „Dobre Domy”
jest człowiek, który odpowiada przed sądem.
Władze Opola milczą. Str. 3**



REGION

4

Kości porzucone



Władze województwa chcą wybudować w Krasiejowie park jurajski. Na razie nie mają jednak ani ziemi, ani kości.

REGION

5

Opolanin szefem Centrum



Od wczoraj kierownikiem warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka jest Maciej Piróg.

REGION

8

Za starzy na zasiłek

Tylko niewielu byłych pracowników pegeerów dostanie zasiłki przedemerytalne. - Ludzie długo nie wytrzymają takiego rolowania - mówią.

KRAJ

14

Rozkaz wydał Gomułka



- W grudniu '70 decyzja o użyciu broni była słuszna, choć politycznie błędna - mówił przed sądem generał Jaruzelski.

SPORT

24

Pierwsze propozycje

Ruszył plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Opolszczyzny. Do środy czekamy na nominacje od związków sportowych, klubów i Czytelników.

ROZMOWA DNIA

To mógł być zamach

Z Wojciechem ŁUCZAKIEM, redaktorem naczelnym wojakowskiego miesięcznika „Raport”

- Wierzy pan, że w Nowym Jorku doszło do przypadkowej katastrofy?

- Chciałbym wierzyć, ale nie bardzo mi to wychodzi. To, co się tam stało, w najlepszym wypadku świadczy o poważnym błędzie człowieka, np. jakiegoś mechanika. To nie jest codzienne wydarzenie, że urywa się silnik i spada samolot. W dodatku w Nowym Jorku, dwa miesiące po zamachu.

- Jaka jest pana zdaniem najbardziej prawdopodobna hipoteza?

- Wybuch mikroładunku. Silnik airbusa A 300 zamontowany jest do korpusu sworzni, grubymi jak palce. Podczas któregoś z przeladów można było założyć materiał wybuchowy z zapalnikiem wielkości ziarenka fasoli, do tego dołączyć odbiornik fal radiowych. Taki ładunek mógł być założony na całym świecie, że samoloty latają wszędzie. Detonacja mogła nastąpić w dowolnym momencie, przez radio. Taki mikrowybuch, niezauważalny w samolocie, w konsekwencji mógł doprowadzić do urwania silnika.

- Ale przecież na lotniskach i w samolotach wprowadzono zastrzeżone kontrole. Czy z amerykańskiego lotniska mógł poderwać się samolot z ładunkiem wybuchowym na pokładzie?

- Oczywiście, że może. Terrorysty mieli czas, mogli zaangażować do współpracy mechanika z lotniska, on mógł być przez lata uspijonym agentem. Mógł to być również dobrze ktoś, kto sprząta samolot. Zapewniłam panu, że tego typu ludzi nie da się sprawdzić do końca. Te całe kontrole to jedynie pokaz siły. Niedawno wracalem z Londynu, lotniska były obławione panami w kominarkach. A ja przewiozłem w samolocie nożycki i pilniki...

- Czy jest pana zdaniem możliwy wariant zestrzelenia samolotu?

- Technicznie tak. Można tego dokonać pociskiem przeciwlotniczym wystrelnym z ziemi, wprost z ramienia. Trafienie w samolot nie jest problemem, terrorysty mogą mieć pociski samonaprowadzające. Wystarczy skierować lufę na obiekt wydzielający ciepło. Do startującego samolotu można oddać strzał z furgonetki, z łódki...

- Kiedy należy spodziewać się prawdy o tej tragedii?

- Nie wiem, możemy się nigdy nie dowiedzieć. Pewne słaby mogą się bać prawdy. Nikt nie chce się zająć zamyśleć większego niż jest. I tak świat transportu lotniczego jest spalający.

- „Wiadomości” podały, że airbus A 300 jest samolotem awaryjnym.

- To kompletna bzdura, nie wiem, skąd oni to wzięli. Przecież oni wrzucili do jednego worka różne modele airbusów. A 300 to normalny, bezpieczny samolot. Nie bardziej awaryjny niż boeing.

- Czy będą plały towarzyszów lotniczych?

- Pewnie rządy będą dotować te firmy. Ale na pewno dojdzie do masowych redukcji zatrudnienia, bo ludzie boją się latać. Mówię to z wielkim żalem, bo mimo aktów terroru, samoloty są wciąż statystycznie najbezpieczniejszym środkiem transportu.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Krzysztof ZYLIK

SPROSTOWANIE

We wczorajszym tekście „W papierach wszystko gra” omyłkowo podałem, że nowo zatrudniona kontrolerka wewnętrzna Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu pracuje w dawnym gabinecie skarbnika gminy, który zmarł w zeszłym roku. Naprawdę zmarł nie skarbnik, lecz sekretarz gminy - zwalnijając pokój w urzędzie. Przepraszam za błąd.

Artur KARDA

TRZY PYTANIA



Przyroda bez Nowaka

- Niespodziewanie i bez rozgłosu, po sześciu latach pracy, złożył pan rezygnację z funkcji wojewódzkiego konserwatora przyrody. Jakże to powody pana odejścia z urzędu wojewódzkiego?

Odpowiada Arkadiusz NOWAK, były wojewódzki konserwator przyrody: - Odszedłem na własną prośbę. Złożyłem rezygnację jeszcze panu Peziolowi i on zdążył ją podpisać 31 października. Nie zgadzałem się z umiejscowieniem funkcji konserwatora w urzędzie. Kiedyś wojewódzki konserwator przyrody i zabytków mieli tę samą rangę. Ostatnio ja, jako konserwator przyrody, nie zarabiałem nawet tyle, ile zastępca konserwatora zabytków. Nie chodzi o pieniądze, ale ten przykład odzwierciedla traktowanie funkcji konserwatora.

- Pański największy sukces, porażka?

- Za sukces uznaję zwiększenie powierzchni obszarów chronionych w województwie. Utworzyliśmy kilkanaście rezerwatów przyrody, w sumie ich powierzchnia zwiększyła się o 600 procent. Udało mi się też stworzyć klimat, w którym ochrona przyrody istnieje i jest postrzegana dobrze, a nie jako oszołomstwo ekologiczne. Nie udało mi się zrealizować programu powszechnej inwentaryzacji i waloryzacji przyrodniczej. To jest program, od którego powinno się zaczynać jakiegokolwiek działania, ale kosztuje to tyle, że nasz budżet nie był w stanie tego udźwignąć.

- Co pan będzie teraz robił?

- Na Uniwersytecie Opolskim chce kontynuować pracę naukową, jako przyrodnik. Będę prosił pana rektora o zatrudnienie mnie na stanowisku adiunkta, wtedy, kiedy będzie to możliwe. Spróbuję stworzyć przedmiot o nazwie biologia konserwatorska. Będę dalej rozwiązywał problemy ochrony przyrody, tylko pod kątem naukowym, a nie administracyjnym. Moja kariera jako urzędnika się kończy. Wyżej nie zajdę. Musiałbym podbić legitymację partijną, a na to nie mam ochoty.

Rozmawiał
KAZET

ZDJEĆIE DNIA



Niemiecki żołnierz ochrony pogranicza patroluje tory koło Gorleben (Dolna Saksonia, Niemcy), dokąd ma dotrzeć pociąg z odpadami nuklearnymi. Transport z sześcioma pojemnikami zawierającymi przetworzone odpady ma wyruszyć w poniedziałek z zakładów uzdatniania zużytego paliwa nuklearnego we francuskim La Hague i powinien dotrzeć w środę na tymczasowe składowisko na terenie dawnej kopalni soli w Gorleben. Kilka tysięcy przeciwników energii atomowej demonstrowało 10 listopada przeciwko transportowi odpadów do Gorleben.

PAP/EPA

LICZBA DNIA

6 kilometrów dzieli wojska opozycyjnego Sojuszu Północnego od kontrolowanej jeszcze przez talibów stolicy Afganistanu.

MULTY LOTEK

27, 69, 33, 26, 4, 19, 75, 1, 46, 43, 21, 79, 54, 31, 36, 41, 64, 5, 76, 13

Szczęśliwy numer

21, 35, 8, 36 oraz 19

456 78 06 MOIM ZDANIEM

Marian Maćkowski z Opola: - Miller za pewno, że oszczędności budżetowe nie dotkną najuboższych, tymczasem zmniejsza się zasiłki dla bezrobotnych, a przedemerytalne likwiduje. I na tym ma polegać walka z bezrobociem? Coś tu nie gra.

Stanisław z Kędzierzyna-Koźla: - Ludziom, którzy wiele lat pracowali dla dobra kraju, zabiera się ich niewielkie renty (sam jestem taką ofiarą ZUS-u), a „matka Senatu” za nie dostaje dożywotnio 1800 zł miesięcznie.

Stanisław W. z Opola: - Jak można nagradzać obywateli, którzy tylko na koszt podatników zwiędzają świat? I jakie są kwalifikacje moralne pani Grzeszkowiak, skoro, mając zapewne niezdolności jako profesor, zgodziła się przyjąć tę emeryturę?

Tomasz z Prudnika:

- Ze słów pana Czesława z Nysy wynika, że im więcej urzędnicy zarabiają, tym mniejsza groźba korupcji. Otóż nie, zawsze znajdują się podatki na nią. Znaleźliby się natomiast specjaliści skłonni pracować w Radzie Polityki Pieniężnej za mniejsze pieniądze. Dziwię się, że ktoś może się cieszyć z wysokich zarobków urzędników.

A. i P. Różycki z Opola: - Prezydentem, jak uczy historia ostatnich lat, może u nas zostać każdy, ale przeszedł NBP tylko człowiek o najwyższym wykształceniu, z dorobkiem naukowym i autorytetem wśród ekonomistów. Następcę pana Balcewicza by się znaleźć, ale czy za chęciami idą kwalifikacje?

Zygmunt z Paczkowa: - Ten, który ma wkłady milionowe, wycofa się i kupi kilka domów albo uruchomi parę sklepów. Jemu nie

się nie opodatkuję. Jak zwykle uderza po tyłkach najbiedniejszych, co z ciężko zarobionych pieniędzy odłożyli trochę na wypadek choroby.

Ludmiła K. z Opola: - Jestem zbulwersowana wysokością kwoty, jaką miasto przekazuje na izbę wytrzeźwień (docelowo 650 tys. zł). To skandal, by w tak trudnych czasach tak wysokie kwoty dawać na alkoholików, którzy sami sobie zgotowali ten los. Czy nie lepiej przeznaczyć je na domy dziecka lub schronisko dla zwierząt?

Zbigniew z Opola: - Dziwię się władzom PO, że przyjmowały takich ludzi jak Balazs. Oby nie wyszli na tym jak Krzaklewski na AWS, który najpierw zjednoczył różne ugrupowania, a potem te wystąpił przeciw niemu.

Prosimy dzielić się z nami opiniami w godz. 10-12. WAW

KADRY

Piróg w Centrum



Maciej PIROG, lekarz pediatrii, specjalista z organizacji ochrony zdrowia, od 3 miesięcy posiadać tytułu dr. n. med., najpierw pracował w Szpitalu Rejonowym w Ozmiku, następnie był przez kilka lat lekarzem wojewódzkim, potem wice-wojewodą opolskim, a pod koniec listopada 1998 awansował na stanowisko wiceministra zdrowia, z którego zrezygnował wiosną tego roku. Ostatnio był dyrektorem Wydziału Promocji Zdrowia w Biurze Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy - a także konsultantem poprzedniego ministra zdrowia w dwóch programach badawczych.

Ma 46 lat, żona Renata jest stomatologiem, ma dwie córki: 21-letnią Kasię, która studiuje genetykę w Stanach Zjednoczonych, i 18-letnią Anię - uczennicę liceum.

(Czytaj na str. 5)

ROZMOWA

Park widzę gromny

- Dlaczego dopiero dziś, po dwóch latach od sensacyjnego odkrycia w Krasiejowie, władze województwa zastanawiają się, jak to znaleźć zagospodarować?

Stanisław JAŁOWIECKI, marszałek województwa opolskiego: - Nie uważam, abyśmy jako zarząd województwa działali opieszale. Nie możemy wyprzedzać istniejących podmiotów prawnych, organizacyjnych. Możemy działać dopiero wtedy, kiedy się do nas taki podmiot, np. gmina, formalnie zwróci. W sprawie Krasiejowa zrobiliśmy wyjątek. Mimo, że gmina Ozimek nie poprosiła nas o pomoc, sami tam pojechalismy. Chcemy sprawę zagospodarowania wykopaliska w Krasiejowie włączyć do kontraktu województwa, uczynić z Krasiejowa wielką atrakcję turystyczną.

- Co chcecie zrobić?

- Po pierwsze widzę potrzebę stworzenia placówki naukowej w Opolu, np. oddziału Polskiej Akademii Nauk lub zakładu naszego uniwersytetu. Tam powinny się odbywać prace badawcze, trzeba kontynuować wydobywanie i katalogowanie. Po drugie: chcemy to wszystko pokazać turystom, wyeksponować te kości. W muzeum na Górze Świętej Anny niszczą w magazynach eksponaty przyrodnicze, archeologiczne - chciałobyśmy to wszystko wkomponować w ekspozycję dinozaurów, stworzyć coś na kształt parku jurajskiego.

- Krasiejów leży z dala od głównych dróg. Planując park z takim rozmachem, nie lepiej zlokalizować go w bardziej dogodnym miejscu, gdzie w pobliżu autostrady?

- Nie chciałobyśmy odrywać parku od Krasiejowa, bo tam jest jeszcze wiele do zrobienia. Rozmawiałem niedawno z naukowcami i oni mówili, że w Krasiejowie można jeszcze wykopać masę ciekawych rzeczy. Uważam, że naukowcy powinni pracować do ostatniej kości. Te ich prace można pokazywać na żywo turystom, jako jedną z atrakcji parku. Na pewno będziemy musieli zbudować drogę; od centrum Krasiejowa do tego miejsca, gdzie są wykopaliska, jakieś 700 metrów.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Krzysztof ZYLIK
(Więcej na str. 4)

Z PRASY

Gdzie są reformy Belki?

Nadal wiadomo, na jakie zmiany w polityce społecznej zdecydowały się Belki. Proponowane przez poprzedniego ministra finansów, Jarosława Bauca, likwidacja zasiłków rodzinnych miała przynieść budżetowi prawie 4 mld zł, czyli prawie tyle, co zmiany w podatkach przysługujące przez nowy rząd. Wstrzymanie podwyżek dla nauczycieli, wynikających z Karty Nauczyciela, pozwalało zaoszczędzić kolejne 3,8 mld zł, a zamrożenie płac w budżetówce - ok. 1,4 mld zł, teraz o śmiałych propozycjach ciężko nie słyszeć. Nadprodukcja pomysłów dominuje jedynie w kwestii zwiększania dochodów budżetu. Świadczy o tym chociażby postulat wprowadzenia jeszcze jednej, 50-procentowej stawki podatku dla najbogatszych. Wpadłoby w nią ok. 90 tysięcy dobrze zarabiających Polaków, a budżetowi przyniosłoby to, według ocen Ministerstwa Finansów, dodatkowe 1-1,5 mld zł. Teoretycznie, bo większość opodatkowanych szybko znajdzie sposób na ucieczkę od fiskusa.

Postawie koalicji dobrze to wiadomo. Przynajmniej ci, którzy znają się na ekonomii. Ale w pisaniu przez nich scenariuszy osoby najlepiej zarabiające, takie jak członkowie Rady Polityki Pieniężnej, mają odegrać rolę kłód oliwnych. Wydaje im się, że w atmosferze populistycznej gorączki łatwiej przeprowadzić trudne decyzje. Czyżby rząd znów myślał naszą narodową skłonność do narzekania na bogaczy ze zdrowotnospokądnym wynikiem o portfelach?

Dariusz STASIK
Newsweek Polska



SZEF FIRMY BUDUJĄCEJ OSIEDLE MOŻE ZOSTAĆ SKAZANY NA KILKA LAT WIEZIENIA

Dobre Domy w dobrych (?) rękach

Prezesem mającym naprawić sytuację w spółce „Dobre Domy” jest człowiek, który odpowiada przed sądem. Wiceprezydent Opola milczy.

Tadeusz Dudek był przed laty prezesem Przedsiębiorstwa Budowlanego „Brzebud” w Brzegu. Latem 1995 roku firma rozpoczęła prace na budowie komendy straży pożarnej, zatrudniając przy niej w ramach robót publicznych bezrobotnych skierowanych przez Rejonowy Urząd Pracy. Od sierpnia do grudnia 1995 roku firma zatrudniała 22 bezrobotnych i otrzymywała za nich refundację.

Po jakimś czasie wyszło na jaw, że większość osób zatrudnianych w ramach robót publicznych nie pracowała w ogóle na tej budowie, na której te roboty miały się odbywać. Według prokuratury, która wszczęła śledztwo po doniesieniu złożonym przez związkowców z „Brzebudu” oraz Państwową Inspekcję Pracy, zaraz po rozpoczęciu robót publicznych prezes Tadeusz Dudek polecił swoim kierownikom, aby w kartach pracy robotników skierowanych z urzędu pracy wpisywać, że pracowali oni na budowie komendy, bez względu na to, gdzie faktycznie byli zatrudnieni. Z wyliczeń urzędu pracy wynika, że z tytułu refundacji kosztów zatrudnienia bezrobotnych „Brzebud” pobrał nie należne mu ponad 41 tysięcy złotych.

W lipcu 1998 roku Państwowa Inspekcja Pracy w Opolu po przeprowadzeniu kontroli w „Brzebudzie” ujawniła prowadzenie w firmie podwójnych kartotek rocznej ewidencji czasu pracy pracowników. Jako dowód PIP przesłała do prokuratury kilka kart pracowników, na których znacznie zaniżono ich niewykonywany urlop. W toku śledztwa okazało się, że prowadzenie podwójnej kartoteki polecił kadrowej prezes Dudek. Kartę zgodną ze stanem faktycznym miały być wyko-



„Dobre Domy” rosną powoli.

rzysztywane do udzielania urlopów, a sfałszowane karty były przedstawiane PIP-owi.

Prezes Dudek nie przyniósł się w śledztwie do winy i zaprzeczył, jakoby wydawał komuś polecenie fałszowania dokumentów. Jako winnego pobrania nienależnej refundacji za zatrudnienia bezrobotnych wskazał głównego księgowego.

Prokuratura Rejonowa w Brzegu zakończyła śledztwo w sierpniu 1998 roku i skierowała do sądu akt oskarżenia. Odbyło się kilka rozpraw i 28 listopada planowane jest zakończenie procesu. Tadeuszowi Dudkowi grozi do ośmiu lat więzienia.

Był prezes „Brzebudu”, a obecny szef „Dobrych Domów” nie czuje się winnym i zarzuca prokuraturę uważa-

jąc wyssane z palca. Całą sprawę przedstawia jako rzekomo zemstę za to, że zwolnił z pracy za złe wykonywanie obowiązków brata jednego z ówczesnych prokuratorów Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu.

- Nie jestem winien - nie poczuwam się do udziału w czymkolwiek, czego mógłbym się wstydić - mówi Tadeusz Dudek. - Nie nikomu nie zabrałem, a wszędzie, gdzie pracowałem, byłem dobrze oceniany. Czekam spokojnie na orzeczenie sądu, bo nie zrobiłem niczego złego. Mało tego, podziwiałem „Brzebud” z dna i to za mojej kadencji spłacono zaległości wobec ZUS-u i innych wierzycieli. Jako prezes mający do dyspozycji całą kadrę kierowniczą nie byłem w stanie upilnować, gdzie pracuje pojedynczy robot-

nik. Kiedy odchodziłem z „Brzebudu” firma stała w miarę dobrze.

Wczoraj nie udało nam się porozmawiać z posiadaczem 51 procent w spółce „Dobre Domy”, Eugeniuszem Kończyłą, który był w podróży służbowej. O tym, że prezes „Dobrych Domów” staje przed sądem, oskarżony o wyłudzenie, nie wiedzieli podobno także przedstawiciele gminy Opole, która posiada 49 procent udziałów w spółce.

- Dowiaduję się o tej sprawie w tym momencie - powiedział nam wczoraj Stanisław Głębocki, przewodniczący rady nadzorczej „Dobrych Domów”. - Jestem bardzo zaskoczony i natychmiast przedstawię tę sprawę, której jestem przedstawicielem miasta, czyli najprawdopodobniej będę o tym rozmaw-

Historia Dobrych Domów

Decyzję o utworzeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem gminy Opole Rada Miasta Opola podjęła w czerwcu 1998 roku. Działalność spółki pod nazwą „Dobre Domy Opole” miała polegać na wybudowaniu 100 mieszkań w zabudowie jedno- i wielorodzinnej.

Wkładem miasta do spółki był grunt o powierzchni ponad 4,6 hektara między ulicami Tarnopolską, Lwowską i aleją Wilosą. Rzeczoznawca wycenił jego wartość na 2 miliony 329 tys. złotych. Wspólnikiem miasta w interesie była na początku spółka DD Finance SA - właściciel 51 procent udziałów w „Dobrych Domach”. W rozliczeniu za miejską nieruchomość DD Finance miała przekazać miastu „odpowiednią ilość” jednostek mieszkalnych po zamknięciu inwestycji.

Radni przez wiele miesięcy debatowali później nad tym, ile to jest odpowiednia ilość. W ubiegłym roku, kiedy wspólnikiem miasta była już spółka AUF (wykupiła ona weksel DDF), radni wydali zgodę na wybudowanie nie 100, ale 500 mieszkań. W tym czasie trwał już konflikt między zarządem spółki „Dobre Domy” a generalnym wykonawcą osiedla Kolorowego - brzeskim „Ekobudem”. Eugeniusz Kończyło, właściciel „Ekobudu”, złożył w sądzie wniosek o upadłość „Dobrych Domów”, które miały nie płacić mu za roboty. Kończyło twierdził, że spółka utraciła płynność finansową. Ostatecznie doszło do ugody, na mocy której Kończyło został właścicielem większościowego pakietu udziałów w spółce „DDO”.

W sierpniu bieżącego roku kilkudziesięciu klientów „Dobrych Domów” zablokowało salę im. Karola Musiela w ratuszu. Po tym jak spędzili tam noc, radni podjęli uchwałę o udzieleniu spółce pożyczki w wysokości 2 milionów złotych na dokończenie budowy części mieszkań. Prezesem spółki został „rekomendowany” przez Kończyłę Tadeusz Dudek. Do połowy października Kończyło podpisał z zarządem spółki dotyczącą zabezpieczeń umowy pożyczki. Dudek nie chciał się na nie zgodzić. Domagał się między innymi wypłacenia od razu całej kwoty, a nie - jak proponowało miasto - kolejnych transz pożyczki. Umowę podpisano dopiero 17 października. Większość zabezpieczeń Dudek ostatecznie zaakceptował. Kilka dni później rozpoczęły się roboty na osiedlu. Rozliczenie pożyczki planowane jest na koniec lutego przyszłego roku.

RAF

wiał z panem wiceprezydentem Brudzińskim. Za kilka dni chcemy odbyć posiedzenie rady nadzorczej i do tego czasu musimy tę informację przemyśleć i porozmawiać z prawnikami. Na razie w czasie zarządzania firmą przez pana Dudka nie wydarzyło się jednak nic, co mogłoby być w jakiś sposób podejrzane.

Wiceprezydent Opola Władysław Brudziński, zajmujący się z ramienia zarządu miasta sprawą „Dobrych Domów”, nie chciał się wczoraj wypowiadać na temat Tadeusza Dudka.

Michał WANDRASZ

ELŻBIETA RUTKOWSKA OBJĘŁA GABINET PO WICEWOJEWODZIE SUSKIM

Jej pierwszy dzień zaczął się o 7.30

Leszek Pogan i Elżbieta Rutkowska podzieliли między siebie kompetencje. Wicewojewoda w ciągu dwóch tygodni chce się spotkać z dyrektorami podległych sobie wydziałów i służb zespolonych.

Wczoraj pani wicewojewoda zaczęła pracę o 7.30 i wybrała gabinet po wicewojewodzie Jacku Suskim.

- Jest funkcjonalnie urządzony, ma sprawny komputer, co sprawdziłam. Zostały tam same dobre fluty, a jeśli były jakieś złe, to wyszły - powiedziała o nowym miejscu pracy. Po godzinnej rozmowie z dyrektorem Kliszewskim wzięła udział

w cotygodniowej naradzie z dyrektorami poszczególnych wydziałów, na której referują oni zadania na bieżący tydzień.

W wyniku dokonanego podziału kompetencji Elżbieta Rutkowska zajmie się czterema wydziałami: spraw obywatelskich i społecznych, rolnictwa i ochrony środowiska, gospodarki i integracji europejskiej oraz geodezji i gospodarki przestrzennej. W jej gestii znajdują się też następujące służby zespolone: stacja sanitarna oraz inspektorat inspekcji handlowej, skupu i przetwórstwa artykułów rolnohul, ochrony środowiska, inspekcji farmaceutycznej, ochrony roślin, inspekcji nasiennej, wete-

rynarii i nadzoru budowlanego.

Wicewojewoda zamierza w ciągu dwóch tygodni poznać wszystkich dyrektorów i ustalić z nimi zasady współpracy oraz poznać materię, którą kierują, i najważniejsze problemy.

Już wczoraj uczestniczyła ona w spotkaniu w gabinecie marszałka Jąlowieckiego poświęconym sprawom Niemodlina. Próbowano zgrać plany samorządu gminnego (budowa oczyszczalni ścieków) z interesami funkcjonującego w Niemodlinie małego browaru, który bez oczyszczalni musiałby przestać istnieć.

Wicewojewoda liczy na stałą do- brą współpracę z zarządem województwa. - Oboje z marszałką Ja-



- Chcę, aby administracja potaniała - mówi Elżbieta Rutkowska.

łowickim wyraziliśmy nadzieję, że na rzecz określonych celów wspólnie działanie i dobra współpraca są nie-

zbędne i tego sobie nawzajem życzyliśmy - powiedziała.

W niedziele z wojewodą i marszałkiem spotkali się uczestniczący w obchodach Święta Niepodległości posłowie. Zadeklarowano stały kontakt parlamentarzystów z zarządem województwa i wspólne występowanie w sprawach ważnych dla regionu.

Elżbieta Rutkowska nie zamierza przenosić się na stałe do Opola. Planuje wynajęcie tu „czegoś małego”, by nie tracić co najmniej dwóch godzin dziennie na dojazd, a także po to, by w razie konieczności być także wieczorem do dyspozycji urzędu.

KOG

456 70 45
WIEMY SŁYSZELIŚMY
LUDZIE MÓWIĄ

DZIŚ NA OPOLSZCZYNIE

od godz. 9.00 do 14.00 przetrwana zostanie emisja programów TV (TVP 1, TVP 2, Pol-sat) oraz radiowych (pr. 1, 2, 3 PR, Radio Opole i RMF FM). Przerwa spowodowana jest konserwacją urządzeń nadajnika w Chrzelicach i może zostać skrócona.

PUSTE WINDY

jeżdżą w górę i w dół w deskowcach na opolskich Chabrach. Lokatorzy narzekają na wybryki młodzieży, która nocami uruchamia windy tak, by zatrzymywały się na każdym piętrze.

MIESZKAŃCY UL. CMEN-

TARNEJ w Szczedrzyku nie mogą prosić się w Urzędzie Gminy w Ozimku o wyasfaltowanie drogi. W głębokich dziurach kierowcy łamią resor-y.

CIEŻKIE SAMOCHODY

do-wożące ziemię na wały ochronne na Odrze zniszczyły pobocze ul. Krapkowskiej w Opolu. Pięćset metrów od tunelu powstała wyrwa o głębokości 50 cm.

UWAGA NA FAŁSZYWYCH

POCZTOWCÓW. Do jednej z lokatorek domu przy ul. Pa-siecznej w Opolu (dane do-wiad. red.) przez domofon zapowiedziała się młoda kobieta, która poinformowała, że jest pracownikiem poczty i chce przeprowadzić ankietę. Mieszka-nka Paskiej nie wpuściła jej do domu, a na poczcie usłyszała, iż ta nie wysłała żadnych ankietów.

OD DWÓCH MIESIĘCY

ocie-plane są bloki na osiedlu Zawadzkiego w Paczkowie, jednak mieszkańcom nie podoba się to, jak pracują robotnicy. - Na budowie nie ma inspektora nadzoru, pracownicy więc nie kwapią się do pracy - poskar-żyli się nam mieszkańcy.

KIEROWCA AUTOBUSU PKS

relacji Brzeg - Raciszów (gm. Lubsza), wyjeżdżając w piątek brzeskiego dworca o godz. 15.35, nie zmienił tablicy informującej o stacji docelowej - Lewin Brzeski. - Część pasażerów nie wsiadła i musiała czekać na kolejne połączenie. Kierowca wymieniał tablice dopiero w połowie drogi.

OD RAGTIME'U DO ROCK

AND ROLA to tytuł koncertu na jaki filharmonia opolska zapraszają dziś do sali Pań-stwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Kędzierzynie-Koźlu. Po-czątek godz. 16.00, wstęp wolny.

PO OSTATNIH PRZYMROZ-

KACH na ulicach Opola zalega-ją suche liście. Nie wszyscy zarządcy zadbał o ich usunie-cie. Wczoraj odebraliśmy kilka telefonów opolan, apelujących o porządek.

Anita KOSZAŁKOWSKA

NIE MA POMYSŁU NA ZAGOSPODAROWANIE WYKOPALISKA

Kości porzucone

Park jurajski chcą wybudować w Krasiejowie władze województwa. Na razie nie mają jednak ani ziemi, ani koncepcji obiektu, ani kości dinozaurów - wywieziono je do Warszawy.

Szczątki prehistorycznych gadów ścignęły wczoraj do „złotej sali” urzędu wojewódzkiego wojewodę, czterech marszałków województwa, dyrektorów urzędu wojewódzkiego i marszałkowskiego, profesorów Uniwersytetu Opolskiego. Radzono, jak zagospodarować wykopalisko pod Krasiejowem, gdzie kilka lat temu paleontolodzy odkryli kości dinozaurów. - Powinniśmy tam wybudować cały kompleks rekreacyjny, coś na kształt parku jurajskiego - mówił Stanisław Jałowicki, marszałek województwa. - Dziś turystom nie wystarczy pokazać odcisk łapy gada. Ludzie podróżują z dziećmi, a dzieci trzeba jakoś zająć, zabawić.

Marszałek chciałby, aby w Krasiejowie powstała „ścieżka paleontologiczna”. Budynek dawnej podstawówki można by zamienić w muzeum z ekspozycji kości, np. rekonstrukcją szkieletu dinozaura. W wykopalisku turysta mógłby na żywo zobaczyć pracę paleontologa („kości wystarczą na wiele lat”). Miejscowi rzemieślnicy produkowałiby i sprzedawali gadzety związane z gadami.

Po przedstawieniu tych ambitnych planów z każdą minutą zaczęły się mnożyć wątpliwości.

- Zachłystanie się naukową stroną wykopaliska może być przesadzone - mówiła profesor Krystyna Borecka z Uniwersytetu Opolskiego. - W Polsce, przy okazji wielu inwestycji, wykopuje się masę kości. Poza tym nie wiemy dokładnie, ile tych kości jest, kto jest ich właścicielem. Przyjeżdżają naukowcy i wywożą te kości w workach, w niekontrolowany sposób.

W tym miejscu zaprotestował Janusz Gmyra, przedstawiciel „Góraż-



W Krasiejowie prace trwają tylko w sezonie.

dyż”. - Nasza firma ma umowę z prof. Dzikiem, który nadzoruje prace w wykopalisku. On nam przekazuje dokładne raporty. Obiecał, że jeśli zorganizujemy na miejscu sensowną ekspozycję, to Warszawa nam te kości zwróci.

Elwira Holc, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego, stwierdziła, że podległa jej placówka nie jest przygotowana do przejścia wykopanych eksponatów.

- Bez odpowiedniej bazy naukowej nic nie zrobimy - stwierdziła. - Dziś nie mamy pracowników, którzy byli-

by się w stanie kompetentnie tym zająć.

Dyskusję próbował usystematyzować Leszek Pogan, wojewoda opolski.

- Ustalmy najpierw, do kogo należy ziemia, gdzie prowadzone są wykopaliska - powiedział. - Potem zastanówmy się, kto ma być właścicielem przyszłego skansenu. Proponuję pociągnąć roboczą zespół, który przygotuje odpowiedź na te podstawowe pytania. Potem będziemy się zastanawiać, co dalej. Jako wojewoda deklaruję pełną chęć współpracy.

Wicemarszałek Władysław Ol-

szewski proponował przystąpić do pracy w odwrotnej kolejności:

- **Najpierw zlećmy przygotowanie koncepcji parku** - mówił. - Choćby po to, żebyśmy wiedzieli, ile terenu pod tę inwestycję nam potrzeba.

Janusz Gmyra, pracownik cementowni, poinformował zebranych, do kogo należy ziemia.

Wykopalisko obejmuje aż trzy działki. Dwie należą do skarbu państwa, jedna do naszej firmy.

Spotkanie zakończyło się jednym konkretem: marszałek ma ustalić termin następnego spotkania.

KAZET

KOMENTARZ

Czekaty, to poczekają

Doktor Krzysztof Spatek z Uniwersytetu Opolskiego pierwsze cenne kości znalazł w Krasiejowie piętnaście lat temu. Kilka lat temu prof. Jerzy Dziak z PAN okrzyknął wykopalisko odkryciem na skalę światową. Od tego czasu urzędnicy mówią, że kości trzeba wyeksponować i na nich zbudować. Wczoraj jednak nie wiedzieli nawet, do kogo należy ziemia, na której prowadzone są badania. Po-zostaje pocieszenie, że kości gadów z Krasiejowa czekają na odkrycie ponad 200 milionów lat. Mogą zatem jeszcze trochę poczekać na wyeksponowanie.

Krzysztof ZYZIK

CENY „NIE PRZESZŁY” PRZEZ KOMPUTERY

Zamiast promocji była kłapa

W niedzielę wieczorem „Real” przygotował swoim pracownikom niespodziankę. Nie była to przyjemna niespodzianka.

Dyrekcja „Reala” zaprosiła swoich pracowników na mikolajkowe zakupy po atrakcyjnych cenach. Zaproszenia brzmiały bardzo elegancko: „Real” dziękuje swoim pracownikom. Cieszymy się wszyscy ze wspólnie odniesionych sukcesów. Market będzie otwarty wyłącznie dla zaproszonych gości w niedzielę 11 listopada w godz. od 19.00 do 23.00”. Do zaproszenia dołączono obszerną ofertę z cenami. Były rzeczywiście znacznie niższe niż normalnie.

Schab z kością zamiast 13,25 zł miał kosztować 9,99 zł. Filety z kurcząt z 6,45 za kg przeceniono do 4,44 zł, a udziec wolowy bez kości z 13,45 do 9,95 zł. Szynka „Krakus” także była znacznie tańsza. Zamiast zapłacić za nią 32 zł 95 gr, można ją było kupić za 23,69 zł.

Mniej więcej w takich samych granicach obniżono w mikolajkowej ofercie dla pracowników wiele innych artykułów spożywczych - sery i ryby, ciasta i soki, tuszusz i sledge.

Jeszcze bardziej atrakcyjna była oferta cenowa na artykuły przemy-

słowe. Niektóre towary były sprzedawane z dodatkowym rabatem, po cenach niższych o 5 lub 10 proc. Taka promocja była szczególnie korzystna przy zakupach sprzętu agd., komputera, konfekcji, droższych kosmetyków czy też obuwia.

- **Ponieważ mam dużą lodówkę** z kilkoma szufladami zamrażalnika, postanowiłam już teraz kupić większość świątecznych wiktuałów - powiedziała jedna z pracownic „Reala”. - Do wnętrza wpuszczono chyba kilka razy więcej klientów, niż mieści się w hali sprzedażowej. Wózki tarasowały sobie drogę do półek. Na szczęście byłam z mężem. On pilnował wózka, a ja uwijałam się po sklepie, powoli zapełniając koszyk. W pewnym momencie mąż zdecydował, że przerywamy zakupy, ponieważ czeka nas gigantyczna kolejka do kas. Staliśmy ponad dwie godziny. Przy kasie okazało się bowiem, że „fiskale” naliczają ceny normalne a nie z promocją czy rabatem, więc kasjerki ręcznie nanosiły poprawki. Następnego dnia ustuszałam, że podobno ostatni klient opuścił sklep o godz. 2.00 w nocy...

Wiele osób dopiero po przestudiowaniu paragonu i porównaniu wydruku z ofertą zorientowało się, że towary sprzedano im za drogo. Wczo-



Wczoraj w kolejce do reklamacji emocji nie brakowało.

raj przyszli z reklamacjami. Kilku-dziesięciosobową kolejkę przy stoisku z reklamacjami w poniedziałek początkowo obsługiwała tylko jedna osoba. Kolejkowicze znowu tracili czas. Po awanturze i wizycie dyrektora zorganizowano jeszcze jedno stanowisko obsługi. Ale niewiele to pomogło.

- **Kupiłam cztery pieściocieradła** i nagle mi się zwrot ponad 40 zł - skarży się blondynka w czarnym płaszczu.

- Nie zrobiono nam przyjemnej niespodzianki, lecz upokorzono - narzekał młody mężczyzna.

- Dyrektor „Reala” Włodzimierz Michalak nie zaprzecza.

- Pierwszy raz organizowaliśmy taką akcję dla pracowników. Zawiodła technika. Ceny „nie przeszły” przez komputery. Mogę tylko powiedzieć, że jest nam bardzo przykro i wstyd.

Lina SZEJNER

DZISIAJ FAKTURY ZA PRZYJAZD KARETKI MOŻNA WYSTAWIAĆ TYLKO PIJANYM

Nic się nie płaci

Opolscy lekarze z pogotowia rzadko wystawiają rachunki za dojazd do pacjenta.

Nie do końca zgadzają się jednak ze stanowiskiem ministra zdrowia w tej sprawie.

Nigdy w naszym kraju nie było przepisu, który zezwalałby na pobieranie jakichkolwiek opłat od pacjentów wzywających pogotowie ratunkowe - stanowczo twierdzi Mariusz Łapiński, nowy minister zdrowia. - Jeżeli pracownicy pogotowia wystawiają któremuś z pacjentów fakturę, proszę o kontakt bezpośredni ze mną. Każdy potwierdzony przypadek pobierania opłat za przyjazd karetki zostanie przeze mnie skierowany do sądu.

Zdaniem Łapińskiego jedynym wyjątkiem jest wezwanie „erek” przez osobę nietrzeźwą. Tylko wówczas ustawa o ochronie zdrowia zezwala na wystawienie rachunku. Jest to jednak dopuszczalne tylko, gdy wezwanie okaże się bezzasadne.

Stanowisko ministra zdrowia nie w pełni dzieli lekarzy z Opolszczyzny. Ich zdaniem przepisy regulujące tę kwestię są niejasne i dlatego w niektórych przypadkach osoby wzywające pogotowie ratunkowe zmuszane są do pokrywania kosztów takiej interwencji.

- Zawarta przez nas umowa z kasą chorych wprawdzie stanowi jednoznacznie, że każdy ma prawo wezwać pogotowie w stanie zagrożenia życia. Czasami jednak ludzie nadużywają tego prawa - mówi Krzysztof Chyrek, p.o. zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Opolu. - Każdy przypa-



FOT. TADEL SZKWIŃSKI

Wkrótce będą gotowe przepisy regulujące działalność pogotowia.

dek jest przez nas bardzo szczegółowo badany. Zdarza się, że po kilku dniach wystawiamy fakturę winowajcy nieuzasadnionego wezwania.

Takie postępowanie jest zdaniem lekarzy dopuszczalne, lecz, jak twierdzą, korzystają z niego tylko w wyjątkowych przypadkach.

- W świetle prawa każdemu w Polsce przysługuje opieka medyczna. Nie wiem jednak, kto miałby płacić za przyjazd karetki do osoby nieubezpieczonej? Ciekawe, czy pan minister zna odpowiedź na to pytanie? - zastanawia się Krzysztof Chyrek.

Problem stanowi również określenie, w których przypadkach wezwanie pogotowia ratunkowego jest nieuzasadnione. Z reguły telefoniczny numer 999 wykręcamy boiem w ogromnym stresie i nie do końca jesteśmy w stanie racjonalnie ocenić, czy sytuacja rzeczywiście zagraża życiu. Takiej jednoznacznej oceny może dokonać tylko lekarz.

- Opłaty za przyjazd karetki pobierane były jeszcze w czasach PRL. Już wtedy było to zgodne z prawem, więc minister Łapiński najwyraźniej jest niedoinformowany - mówi prosiący o anonimowość lekarz z opolskiego pogotowia. - Lekarze nie mo-

gą ponadto nigdy stwierdzić, czy pacjent jest pijany. Na wyposażeniu „erek” nie ma odpowiedniego sprzętu, a poza tym nie mamy prawa nikogo zmusić do poddania się takiemu badaniu.

Ograniczenia w opłatach za wezwanie pogotowia ratunkowego trwają na Opolszczyźnie od kilku miesięcy. Zostały one narzucone lekarzom przez kasę chorych.

- Nie zakazaliśmy jednak ich pobierania, ponieważ w wielu przypadkach opłaty są całkowicie uzasadnione - twierdzi Marek Staszewski, wicedyrektor ds. finansowo-administracyjnych Opolskiej Regionalnej Kasy Chorych. - Ponieważ jednak pojawiło się szereg wątpliwości prawnych, nakazaliśmy lekarzom z pogotowia zwrócenie szczególnej uwagi na to, które wyjazdy zostaną przez nich zakwalifikowane jako bezzasadne.

Telefony z prośbą o przyjazd karetki często okazują się, niestety, głupimi żartami.

Niektórzy traktują karetkę jak przychodnię na kółkach i wzywają nas na przykład do zbadania obolałego gardła. W przypadku małego dziecka jest to uzasadnione, ale trudno usprawiedliwiać takie postępowanie u dorosłych - mówi Piotr Wandrasz, szef pogotowia w Kędzierzynie-Koźlu. - Bywają też pacjenci, którzy domagają się naszych wizyt

Opinia

Renata FURMAN,

rzecznicz prasowy ministra zdrowia:

- Stanowisko ministra jest jednoznaczne: opłatę za wezwanie karetki pogotowia można pobrać tylko od osoby nietrzeźwej, której stan nie wymaga pomocy lekarskiej. W żadnym innym wypadku nie jest to możliwe. Każdy, kto zadzwonił po pomoc, ma prawo ją otrzymać i nigdy nie musi za to płacić. Istniejące przepisy w ogóle nie przewidują takiej możliwości. W związku z tym wszelkie faktury wystawione pacjentom, którzy wezwali karetkę i byli trzeźwi, są nielegalne. Zgodnie ze swą zapowiedzią minister Mariusz Łapiński skieruje do sądu każdą taką sprawę, jeśli tylko zostanie o niej poinformowany. Wkrótce mają się zakończyć prace zespołu prawników, którzy dogłębnie badali to zagadnienie. Na ich podstawie zostaną przygotowane rozporządzenia regulujące działalność pogotowia. Szczególnie ważne będzie rozwiązanie problemu wyjazdów do pacjentów nieubezpieczonych. Na dzisiaj jednak nawet od nich nie można żądać ani grozić za wezwanie i pomoc udzieloną przez pogotowie ratunkowe. DAB

regularnie, nawet trzy razy w tygodniu. Decydujące znaczenie ma wtedy rozmowa, którą z pacjentem przeprowadza dyspozytor pogotowia. Po zadaniu kilku podstawowych pytań jest on w stanie ocenić, czy wezwanie istotnie wymaga wysłania karetki do chorego.

W ostatnich latach liczba interwencji „erek” znacząco spadła. Nie wiele jest też przypadków obciążania pacjentów kosztami wyjazdu karetki. W dużej mierze to zasługa zainstalowanych w pogotowiach rejestratorów rozmów telefonicznych.

- Łatwo możemy ocenić, spod jakiego numeru wzywano karetkę, co odstrasza żartowiszczyków - mówi Piotr Wandrasz. - Spadek ilości interwencji nie dotyczy jednak wyjazdów do wypadków drogowych, których ilość rośnie. Tomasz GDULA

MINISTER ZDROWIA POSTAWIŁ NA SWOIM

Opolanin szefem Centrum

Od wczoraj kierownikiem warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka jest dr Maciej Pirog.

Czeka go niełatwe zadanie, gdyż znaczna część personelu tej placówki stanęła w obronie dotychczasowego jej dyrektora doc. Benedykta Książka i - przeczując, co się święci - już kilka dni temu wysłała list protestacyjny do ministra zdrowia przeciwko odwołaniu swojego szefa. Minister postawił jednak na swoim.

Przez 10 lat dyrektorem Centrum Zdrowia Dziecka był prof. Paweł Januszewicz. Odbił się jednak kolejny

konkurs na to stanowisko i znany profesor go przegrał. Wygrał - doc. Książka. Profesor nie mógł się z tym pogodzić, zarzucił organizatorom konkursu różne uchybienia prawne i oddał sprawę do sądu. Od tamtej pory minęły dwa miesiące, a wokół centrum narastała niezdrowa atmosfera. Januszewicz liczył na powrót i szukał popleczników. W końcu nowy minister zdrowia Mariusz Łapiński powołał wczoraj Pięroga.

Dr Krzysztof Bogucki, chirurg dziecięcy, przewodniczący samorządu lekarzy w Centrum Zdrowia Dziecka, nie kryje rozczarowania.

- Docent Książka - mówi - nie jest

dla nas obcym człowiekiem. Zanim poszedł do Instytutu Matki i Dziecka, pracował w Centrum Zdrowia Dziecka blisko 20 lat. Tu się doktoryzował i habilitował. Zna ten szpital od podstaw, zna jego potrzeby i wydawało się, że jest to kandydat bardzo dobry. Tymczasem znowu zaczyna się zawirowanie.

Doktor Pirog pełni na razie obowiązki kierownika Centrum Zdrowia Dziecka, gdyż dyrektorem może być tylko ta osoba, która wygra konkurs. A ten musi się odbyć do pół roku. Natomiast docent Książka zgodził się zostać zastępcą kierownika centrum.

Z dr. n. med. Maciejem PIROGIEM, kierownikiem Centrum Zdrowia Dziecka, rozmawia Małgorzata FEDOROWICZ

ROZMOWA

Zastanawiałem się dwa dni

- Czy zabiegał pan o to stanowisko?

- Ta propozycja złożona mi przez ministra Łapińskiego była dość nagła. Otrzymałem ją pięć dni temu, a przez dwa dni zastanawiałem, czy ją przyjąć. Odbieram to w kategoriach sukcesu, gdyż uważam, że pan minister przede wszystkim docenił moje dotychczasowe osiągnięcia oraz ma zaufanie do mojej osoby i tylko tym się kierował, gdyż sięgnął po człowieka nie z opcji rządzącej.

- Centrum Zdrowia Dziecka jest mocno zadłużone, trwa wokół niego nerwowa atmosfera. Czy nie obawiał

się pan takiego wyzwania?

- Rozważyłem to bardzo poważnie, gdyż była to niezwykle trudna decyzja. Centrum jest dla Polski bardzo ważnym szpitalem i znalazł się jednocześnie w bardzo złej sytuacji finansowej - ma blisko 50 mln zł długu. Poza tym nie służy mu to całe zamieszanie personalne. Ale już za chwilę będę w centrum i zaraz przystępuję do pracy. Wiem, że są możliwości restrukturyzacji długu, które pozwolą go pomniejszyć. Gdybym takiej szansy nie widział, tobym się nie zgodził na objęcie tej funkcji.

- Czy docent Książka, jako pana zastępcę, to dobry pomysł, nie stwo-

rzy to okazji do kolejnych konfliktów?

- Sam mu tę ofertę złożyłem, gdyż jego propozycje rozwiązań prowadzących do uzdrowienia centrum są dobre. Należy więc je dalej realizować, ale na szczególne jeszcze za wcześnie.

- Centrum uchodzi za takie miejsce w Polsce, gdzie podobno przyjmuje się wszystkie zgłaszające się chore dzieci, co wypracował prof. Januszewicz. Ostatnio miał on obawy, że to się zmieni i mali pacjenci będą odsyłani, aby pomniejszyć długi placówki. Czy to prawda?

- Nie przewiduję żadnego ograniczenia usług medycznych. W Polsce jest dużo szpitali, rejonowych, powiatowych

- Mam nadzieję, że decyzja ministra jest wyważona i postulaty mające uzdrowić sytuację w naszej placówce zostaną zrealizowane. Wszystko działa się tak szybko, że nie zdążyliśmy się wcześniej dostać do rozmowy do ministra, nie dostaliśmy odpowiedzi na nasze listy protestacyjne, tylko stanęliśmy przed faktami dokonanymi i twierdzi dr Krzysztof Bogucki.

Pracownicy centrum nie zamierzają protestować, np. przerwać prace, tylko chcą spokojnie przyjmować pacjentów. Zapewniają też, że nie chcą konfliktu z Ministerstwem Zdrowia.

Małgorzata FEDOROWICZ



czy miejskich, w których bardzo dobrze leczy się dzieci. Ale są dziedziny wśród specjalności pediatrycznych, w których specjalizuje się tylko centrum, i żaden przypadek, który tego wymaga, nie zostanie odesłany.

- Czy przystąpi pan do konkursu na dyrektora?

- Nie wiem, na razie jeszcze się nad tym nie zastanawiałem.

KRONIKA POLICYJNA

Ojciec ranny, syn zginął

Wczoraj około godziny 19.00 w Leszniczówce koło Lewina Brzeskiego z nieustalonych na razie przyczyn na łuku drogi dachował opł wedra, który następnie roztoczył się na drzewie. Autem jechał ojciec z 14-letnim synem. Mężczyzna wypadł z samochodu, doznając poważnych obrażeń. Chłopiec zginął na miejscu.

Zwłoki w lesie

Wczoraj około godziny 14.50 na leśnej drodze między Dąbrowką a Marzokiem pracownicy leśni znaleźli martwego mężczyznę, obok którego leżał rower. Zmarły okazywał się 62-letnim mieszkańcem pobliskiej wioski.

Śmierć w wodzie

W zbiorniku przeciwpowodziowym w Jasienicy Dolnej znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki 61-letniej kobiety. W Lenarciuach syn odnalazł w wodzie przy tamie na rzece Opawica zwłoki sweego 79-letniego ojca, który w nocy miał wracać brzegiem rzeki do domu.

Policja szuka świadków

W Komendzie Powiatowej Policji w Brzegu trwały wczoraj przesłuchania kilkunastu osób, które w nocy z soboty na niedzielę bawiły się na dyskotece „Big Star Club” i mogły coś wiedzieć o okolicznościach śmierci młodego mężczyzny, którego ciało znaleziono w pobliżu lokalu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że został on pobity przez dwóch sprawców.

- Sporządzone są portrety pamięciowe prawdopodobnych sprawców i prosimy o zgłaszanie się osób mogących pomóc w ich dokładnym opisanu - mówi młodszy inspektor Stefan Górnicki, zastępca komendanta brzeskiej komendy policji. - Prosimy też wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu personaliów napastników, o kontakt z Komendą Powiatowej Policji w Brzegu (tel. 416 20 41 do 5) lub z policyjnym telefonem zaufania 0800 200 997 (linia bezpłatna) lub 997.

WAN

POMAGAMY BEZDOMNYM I SAMOTNYM

700 osób zasiądzie przy wigilijnym stole

Rozpoczęliśmy przygotowania do ósmego, największego w województwie spotkania bożonarodzeniowego.

Honorowy Komitet Organizacji Wigilii dla Samotnych i Bezdomnych wystąpił nieadwornie do dotychczasowych 200 sponsorów wigilii listy z prośbą o wpłaty. Przypuszcza się, że 22 grudnia za stolami „Konsumenta” przy ul. Powolnego (to stały wigilijny adres) zasiądzie około 700 osób. W tej sytuacji komitet oczekuje zarówno odzewu na listy do dotychczasowych instytucjonalnych darczyńców, jak i wpłat indywidualnych. Przyda się każda złotówka.

Dyrekcja „Konsumenta” już ustaliła jadłospis wigilijnej kolacji (nie zabrakło w nim barszczu z uszkami i potraw z ryb). Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Gzowskiego zobowiązał się wydrukować zaproszenia i zająć się zbiórką zabawek dla naj-

młodszych wigilijnych gości, z darczyńcami kontaktuje się na co dzień Rynek Śląski, a nad wszystkim czuwa dobry wigilijny duch, ks. Zygmunt Lubieniecki z parafii św. Józefa. Jak co roku ta parafia zaoferuje się o występy artystyczne. Rozprowadzaniem zaproszeń - od 3 grudnia - zajmą się przede wszystkim siostry z klasztoru Notre Dame, a poza tym parafie: katedra św. Krzyża, św. Piotra i Pawła i św. Józefa oraz zakonnicy z klasztoru oo franciszkanów.

Wzorem ubiegłych lat Wigilii patronują ks. arcybiskup Alfons Nossol, marszałek województwa i wojewoda.

Wigilijne konto

Konto Honorowego Komitetu Organizacji Wigilii dla Samotnych i Bezdomnych
BGŻ O/Opole nr 20301622-9830-2706-11.

DNA

DEBATA NA UNIERSYTECIE

Spierali się o Unię i matury

Debate z udziałem opolskich parlamentarzystów podzieliła obecnych studentów na zwolenników i przeciwników wejścia do Unii Europejskiej.

Na zaproszenie młodzieży akademickiej skupionej w Kole Naukowym Politologów do Instytutu Nauk Społecznych UO przybyli wczoraj świeżo upieczeni opolscy parlamentarzyści. Temat dyskusji „Nowy parlament - nowe perspektywy” ze względu na nieobecność przedstawicieli Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Samoobrony zmieniono na „Nowa opozycja - nowe perspektywy”.

Jerzy Czerwinski z Ligi Polskich Rodzin przekonywał zebranych do przzerwiania starań o wejście do Unii. Przemawiają za tym dwa względy - moralno-ideologiczny i gospodarczy - tłumaczył zebrany. - Unia jest organizacją paranojową. Będzie się starała narzucać ustawodawstwo legalizujące np. aborcję czy eutanazję. Gospodarczo natomiast, dzieląc na regiony, wchłonie biedniejszego, słabszego partnera.

Czerwinski stwierdził, że należy prowadzić negocjacje z wieloma partnerami, choćby NAFTA. Wtedy startujemy z silniejszej pozycji. Leszek Korzeniowski, poseł Platformy Obywatelskiej, stwierdził natomiast, że do struktury unijnych powinniśmy wejść jak najszybciej. - Sytuacja gospodarcza kraju pozostawia wiele do życzenia, a im dłużej zamykamy się przed inwestorem zagranicznym, tym bardziej pogłębiamy kryzys - powiedział. Przekonywał, że nie należy być



Od lewej: Andrzej Diakonow (PIS), Leszek Korzeniowski (PO), Jerzy Czerwinski (LPR) rozmawiali ze studentami Instytutu Nauk Społecznych.

FOT. JACIK ŁUCKA

się okresów przejściowych. - Brak okresów przejściowych na zakup ziemi przez cudzoziemców dotyczy tylko ziemi pod inwestycje - tłumaczył. - Jak inwestor ma zbudować fabrykę, przez co sprowadzi bardzo nam potrzebny kapitał zagraniczny i stworzy miejsca pracy, na ziemi, która do niego nie należy?

Uczestnicy spotkania dyskutowali o nowych maturach. Parlamentarzyści bronili decyzji ministrów Łybaczki o ich wstrzymaniu, twierdząc, że była to z jednej strony konieczność realizacji zaleceń rządu, z drugiej zobowiązań wobec wyborców Sojuszu, wśród których było zapewne wielu maturzystów. - Zamieszanie wokół matur to wina AWS i SLD. Pierwsi nie powinni z uporem maniaka obstawać przy ich wprowadzeniu, skoro wiedzieli, że SLD cofnie ten zapis. Natomiast SLD winno się dogadać z rządem Jerzego Buzka i nie stresować młodzieży maturą i jej rodziców - powiedział Czerwinski.

Katarzyna KOWNACKA

REKLAMA

EKSPRESOWE

MASAŻE 0504-625-099.

53439AD1

SPRZEDAM Fiatu Uno 1,4, 1996, garażowy, 10.300., tel. 42-17-103.

53440AD1

FELICJA (1997), Corsa (1991) raty, 416-51-41.

447MS2

11.11.2001 przed „Realem” w Opolu skradziono auto Audi-80, bordowy metalik OPOK 892.

Za pomoc w odnalezieniu i wskazaniu miejsca postoju wysoka nagroda; 0602-618-001, 460-79-53.

53468R1

SPRZEDAM działki budowlane uzbrojone.

0501-006-352.

53503DK1

SPRZEDAM Uno (1997) 4113-889.

53508R1

PRACA Holandia. Paszport niemiecki. 0606

240 442.

53512JB1

OPONY zimowe - Wysokie rabaty - Krapkowice, tel. 44-666-00.

53598ZC1

POSZUKUJEMY osoby do współpracy z samodzielnym osobowym. Tel.

0608-370-181.

53605ZC1

JAMNIKI - (077)431-28-26.

53608ZC1

SPRZEDAM Mercedes 124, 90, 0603-679-146.

53611ZC1

STRAŻNIK I POLICJANT ZARABIAJĄ PODOBNI

Cena straży

Straż Miejska w Opolu pochłania z budżetu miasta rocznie 2 miliony złotych. Zarabia około 100 tysięcy złotych.

Mandatami karze się najczęściej źle parkujących kierowców. W Opolu wyznaczono niedawno płatne strefy parkowania, a porządku na niej pilnują pracownicy firmy „Projekt i Parking”.

Dotąd w centrum miasta roiło się od strażników miejskich. Skupiali się na zakładaniu blokad na kołach źle parkujących samochodów i kasowaniu pieniędzy od właścicieli „zaaresztowanych” aut. Teraz, gdy pojawiły się strefy parkowania wraz parkomatami, strażnicy miejscy mogą być niepotrzebni - twierdzi niektórzy.

- Parkomaty odebrały straży miejskiej rację bytu? To chyba jakiś żart! - mówi wiceprezydent Opola Władysław Brudziński.

Prezydent twierdzi, że wlepianie mandatów i zakładanie blokad to nie jedyny obowiązek SM.

- A kto zawozi nieczystych śmieci na izbę wytrzeźwień? Kto lokalizuje dzikie wysypiska śmieci? Kto dba o porządek na posesjach? To wspólnie pracuje z policją i inspekcjami: handlowymi oraz sanitarnymi? Straż Miejska jest potrzebna i nie ma mowy o jej ograniczeniu - pyta Władysław Brudziński.

W Opolu pracuje 56 strażników. Na utrzymanie straży budżet miasta wydaje 2 miliony złotych. 70 procent z tej kwoty pochłaniają place strażników wraz z pochodnymi. Od przeszło dwóch lat zatrudnienie w SM nie wzrasta.

- W 1998 zatrudniliśmy 56 pracowników. Teraz mniej, ale nie ma potrzeby likwidowania kolejnych etatów. To, że w mieście pojawiły się parkomaty, nie oznacza rozwiązania problemu źle parkujących samochodów i braku pracy. Jest parkujących aut jest wciąż sporo, tyle tylko, że parkują w innych niż dotąd strefach miasta. Teraz zakładamy tyle samo blokad, co miesiąc temu - mówi komendant SM Jan Piotrowski.

Mandaty za złe parkowanie stanowią gros mandatów wystawianych przez strażników miejskich. Dotąd SM wystawiła 2200 mandatów z tego tytułu oraz z powodu jazdy po ulicach, na których obowiązuje zakaz ruchu. Za nieprzestrzeganie porządku i higieny na posesjach (na przykład brak koszy przy placówkach gastronomicznych) wydano 13 mandatów. Według komendanta nie jest to dowód na to, że jego pracownicy skupiają się na ściganiu źle parkujących kierowców, zamiast na pilnowaniu porządku.

- W ciągu dziesięciu miesięcy 2001 roku za sprawą mandatów wpłynęło do



Strażnik miejski i policjant zarabiają podobnie. Początkujący strażnik otrzymuje około 1100 zł brutto. Policjant przed przeszkoleniem - około 1000 zł. Funkcjonariusze z doświadczeniem i po przeszkoleniach specjalistycznych zarabiają około 1500 złotych (w policji) i 1600 zł (w straży miejskiej). Strażnik miejski ma o wiele mniejsze uprawnienia od policji. Może karać za wykroczenia, nie za przestępstwa. Od ścigania przestępstw jest policja. Strażnicy (w przeciwieństwie do policji) nie mogą też zatrzymywać pojazdów będących w ruchu, chyba że pojazd ten porusza się po terenie, gdzie obowiązuje zakaz poruszania się.

kasy miejskiej 85 tysięcy złotych. Do końca roku może być nawet 100 tysięcy. Ważniejsze są jednak niewymierne korzyści. Na przykład to, że zlokalizowaliśmy i doprowadziliśmy do zlikwidowania 9 nielegalnych wysypisk śmieci - broni się komendant straży miejskiej. Jak wielkie porządki w mieście można by było wykonać za 2 miliony złotych?

- Jeśli zima jest łagodna, to oczyszczenie ze śniegu i posypanie piaskiem 160 km ulic kosztuje, szacunkowo, 350 tysięcy złotych - mówi Wiesław Derkacz z „Lobbe” Opole.

Tak więc 2 miliony wystarczyłyby na sfinansowanie niemal sześciu akcji „Zima” przewidzianych przez pracowników „Lobbe”.

Zlikwidowanie jednego dzikiego wysypiska śmieci o powierzchni 1000 metrów kwadratowych kosztuje około 35 tysięcy złotych, zaś wywóz śmieci z posesji Opola to koszt około 400 tysięcy złotych miesięcznie.

Na pomysł ograniczenia etatów w straży miejskiej źle reagują policjanci (choć mogą zazdrościć swym kolegom strażnikom nieco wyższych zarobków przy o wiele mniej ryzykownej pracy).

- Mają większe pensje, bo są opłacani przez samorząd, a nie przez budżet

państwa - mówi Rafał Hoffmann, p.o. przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Opolu. - Strażnicy miejscy odcinają nas w pracy. Nie musimy sprawdzać śmietników, nielegalnych wysypisk śmieci, ponieważ mamy wspólne patrole, tych patroli jest więcej w mieście.

Współpraca straży z policją zacieśnia się. - Zabezpieczamy imprezy masowe, prowadzimy razem patrole, planujemy rozpocząć wspólne dyżury dzielnicowych policji i straży miejskiej - potwierdza Anna Wawrzczak-Gazda, rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Twierdzi, że mówi o współpracy, a nie o dublowaniu się obowiązków i kompetencji.

Ewa BILICKA

Bilans straży miejskiej

- nałożyła 2595 mandatów (głównie za wykroczenia dotyczące ruchu drogowego),
- przeprowadziła 56 tysięcy rozmów i upomnień
- dowiozła do izby wytrzeźwień 236 osoby
- znalazła 41 poszukiwanych osób

NAMALUJĄ KOLOROWE ZEBRY

Bądź widoczny na drodze

21 listopada na Opolszczyźnie rusza wielka akcja Pokojowego Patrolu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, mająca na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci wiejskich poruszających się po drogach.

Członkowie patrolu odwiedzają najmniejsze szkoły wiejskie i postarają się, by każde dziecko otrzymało światełko odbłaskowe, które będzie mogło przyciągnąć do ubrań bądź tomistrów. - Wybierzemy szkoły, nawet te malutkie dwu-, trzyklasowe, w

których uczniowie nigdy nie dostali „odblasków”. Odwiedzimy także placówki, które leżą przy ruchliwych trasach - mówi Krzysztof Dziennik, członek patrolu.

Młodzi wolontariusze zorganizują także akcje malowania kolorowych pasów. - To nie będą zwykłe żółte. Nasze pasy będą mienią się pięknymi kolorami. Do pracy zaprosimy oczywiście dzieciaki ze szkół - dodaje Przemysław Powirski. Kolorowe pasy będą mieć tzw. homologację, co oznacza, iż będą spełniały rolę wydzielonego miejsca dla

pieszych. Przed każdą z barwnych zebrań stanie spora tablica wzywająca kierowców o to, by zwolnili.

Wszystkie gimbusy dowożące dzieci do szkół oznaczone zostaną hasłem: uwaga - dzieci wraz z lozgiem akcji.

- Wszystko po to, by jeszcze bardziej uczulić kierowców jeżdżących po polskich drogach - dodają członkowie patrolu i zapowiadają, iż akcja potrwa kilka dni.

Początek 21 listopada o godz. 10.00 w Michałowie (pow. Brzeg).

Kosz

USŁUGI

VIDEOFOTO. 454-03-10. 13148851
REMONTY. 484-63-89. 42948401

BIURO rachunkowe 474 54 90. 466780N1

EKOLOGICZNE CZYSZCZENIE, DYWANÓW, TAPICERKI, ZAŁUŻE PIONOWE - PROMOCJA. 4743-687. 487640K1

KARCHER - CZYSZCZENIE, PODSZUŻANIE WYKŁADZIN 3,50. ZŁ/M² * 47-45-410. 487802C1

ALARMY - KAMERY - BRAMOFONY. 0604479228. 7513807

NAPRAWA, sprzedaż pralek, lodówek. 442-00-42. 503480K1

ROLETY ZEWNĘTRZNE, 4549-202. 7626807

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, 457 36 34, 0601 434 480. 504900N1

INSTALACJE - gazoserwis. tel. 47-47-580; 0-606-246-105. 507020K1

WIDEOFILMOWANIE * 474-45-41. 509640K1

WIDEO - Foto, 4547-392; . 7778807

WANNY odnawiamy, 481-90-43. 1092E06

ROLETY ZEWNĘTRZNE ALUMINIOWE 170 ZŁ/M² - MONTAŻ GRATIS, GWARANCJA. 463-13-15. OPOLE. 516300K1

CYKLINOWANIE, regipsy, kafelkowanie, adaptacja strychów. 4-692-259. 518750K1

TAPICERSTWO 457-57-01. 519320K1

DEKARSTWO 0608-494-557. 520752C1

ROLETY ZEWNĘTRZNE ALUMINIOWE, 170 ZŁ/M², MONTAŻ GRATIS - GWARANCJA. 45-46-962, OPOLE STRZELECKA 33. 7897807

DOCIEPLANIE, wykańczanie wnętrz. 4696-791; 0607-166-845; 412-10-26. 525582C1

NAPRAWA RTV, 0602-582-765. 526472C1

CZYSZCZENIE KARCHEREM - TANIO, 4648-352. 7933807

CYKLINOWANIE, układanie, maszyny bezpyłowe. 474-83-49; 0604-23-12-43. 527742C1

ROBOTY dekarские. Tel. 0606-809-173. 52882R1

CYKLINOWANIE. 0501-439-316. 761JL8

CYKLINOWANIE, układanie. 416-72-85 444MS2

WYKONCZENIA wnętrz. 474-80-36, 0503-513-489. 530872C1

KAFELKOWANIE, gładź, malowanie tel. 0604483958. 13904L3

CZYSZCZENIE Karcherem 464-83-51, 0608-487-578. 532780C1

BIURO rachunkowe 441-10-12; 441-33-42. 533862C1

PLYTKI „Opoczno” - Opole, Żeromskiego 2 A, 454-66-54. Dowóz gratis - do 200 km. 534080K1

TRANSPORT

MEBLE - NIEMCY - POLSKA. 4-692-159. 504820K1

MIKROBUSAMI * MEBLE * NIEMCY * POLSKA * TANIO. 482-99-39. 50887R1

MEBLE * kraj * zagranica. 4-660-158. 509700K1

OSOBOWY. 455-17-49. 52213R1

TRANSPORT 65 gr, 0603-167-137. 527448D1

PRZEWOZY; Niemcy - Holandia tel. 077/438-72-44. 52838R1

TURYSTYKA

MERKURY-2 Centrum Międzynarodowych Przewozów Pasazerskich. Tel. 077/453-15-30. 456652C1

PRZEWOZY DO NIEMIEC, 441-24-82. 7545807

STUDENCKI SYLWESTER Z „PIASTUSIEM” 441-15-15 51268J81

SYLWESTER - Wiedeń - 159 zł, 441-15-15. 52178R1

WYNAJEM AUTOBUSÓW, MIKROBUSÓW, 454-71-86. 7904807

SYLWESTER w: Budapeszcie; Paryżu; Słowacji; Zakopanem; Wiedniu; Pradze - od 250 PLN „Karlik” 454-27-81. 527522C1

PRZEWOZY do Niemiec, Holandii pod adres; 456-79-53. 53015R1

WEEKENDY w Zakopanem 441-90-47. 533712C1

NAUKA

SZKOŁA KIEROWCÓW „URBAŚ”. WROCLAWSKA 16 *457-02-37; *0-602287089 20243J81

„PRAWO JAZDY” - RATY I ZNIŻKI N O T - 456-65-85. 479620K1

STUDIA Podyplomowe „Szacowanie Nieruchomości” 2001/2002 w Opolu * inauguracja 30.11.2001 * cena 3.200 zł; SPP-OWP Opole, ul. Dąmrota 4 II lp. * tel. 45-656-00 wew. 27. 466582C1

PRAWO JAZDY - RATY 454-62-48. 500890K1

SAMOCHOZY CIĘŻAROWE, AUTOBUSY, CED. RATY. 453-93-50, 454-35-92. 50822R1

KURSY: niemiecki; angielski; pilot wycieczek; komputerowy; WZDZ; 4536357. 508732C1

TADEK * PRAWO JAZDY - RATY - ZNIŻKI .0601-57-95-12. 457-95-12 P015.00. 50902J81

CHEMIA, tel. 453-77-72, 0606-721-605. 511442C1

ANGIELSKI 4743-772. 7814807

NAUKA JAZDY KAT. A, B, D. 454-71-86. 7840807

ŚREDNIE wykształcenie w trybie eksternistycznym (14 miesięcy). Rozpoczęcie 17.11.01 godz. 9.00. Informacje i zapisy tel. 418-25-46 ZSZ Nr 1 Kluczobok ul. M. Curie-Skłodowskiej 13. 52121R1

PROMOCJA SZKOŁA KIEROWCÓW „ODRA” - 44-21-782. 52364R1

„TRANSDAB” - OTWARCIE KURSÓW PRAWA JAZDY KAT. A, B, C, D, E, 13.XI.2001R. GODZ. 16.00, UL. KRAKOWSKA 37, POK. 405, RATY. 453-66-66; 441-88-18. 7926807

MATEMATYKA, MATURY, GIMNAZJUM 456-80-37. 529880K1

„KOPEKS” - Raty Prawo Jazdy - Raty. 0604-979-525; 455-92-26 po 15.00. 533192C1

RÓŻNE

WRÓŻENIE - 0603-28-35-64. 7287807

MIKOŁAJ na telefon. Tel. 077/474-40-12, 0608-1247-86, 17.00-21.00. 52977DK1

TAXI

INTER Real 454-44-44; 96-24. Bezpłatny 0-800-24-96-24. Tanio - 24h. 522392C1

ODRA 451.33.33, 0800-22-22-22 - Startowe 3,80, km 1,60. 52366R1

SPRZEDAŻ

SIATKA ogrodzeniowa powlekana PCV w różnych kolorach - producent 3,50 zł/m² + VAT; 0-71-325-40-73. 47920R1

KAFLE zabytkowe. Tel. 0603-782-703. 502090K1

SUPER kotły c.o. dla oszczędnych. 4-641-041 - wieczorem. 502630K1

TKANINY obciowe, 457-55-18 506480N1

OPAL Opole „Trans-Han”. 4521-491. 512992C1

OPAL SZYMAŃSKI - WĘGIEL, KOKS, MIĄŁ 456-44-33, 456-22-88. 51947R1

KOKS - WĘGIEL „HAWI” - 453-66-43/44. 519862C1

PIASEK - POSPÓŁKA - ZIEMIA „HAWI” 453-66-43/44. 519892C1

KOTŁY C.O. - „IMEX-PIECHOTA” 453-17-88, 454-31-41. 52205R1

OPAL Pielchota: Opole 454-31-41, 453-17-88; Blynica 421-55-37; Grodków 415-55-13. 52206R1

OPAL KRAPKOWICE*OPOLSKA 69*466-17-50* 52259R1

KOMÓRKI-skup, sprzedaż, naprawa, rozbiłkowanie, akcesoria. Opole, ul. Targowa 35, 442-56-39, ul. Kościuszki 19 (przy targowisku), 0502-900-673. 435MS2

KSEROKOPIARKI 44-19-210. 525462C1

NAPELNIAMY atramenty, tonery do drukarek. 44-19-210. 525472C1

DOM w Opolu. 0692-16-33-22. 526682C1

SPRZEDAŻ BIAŁE AMERYKAŃSKO - KANA- DYJSKIE OWCZARKI, Tel. 0603342559. 7940807

JAMNICZKI 0609233016. 7948807

SPRZEDAŻ cebule, marchew konsumpcyjną. Tel. 4642-075, 0604-240-039. 528230K1

SPRZEDAŻ fermę drobiu - 8 kurkówek + ubojnia, chlewnię - 2000 stanowisk. 4642-075, 0604-240-039. 52824DK1

SPRZEDAŻ Ursus 1224. Rostkowiec 16, gmina Biała. 528330K1

CHŁODNIA do mleka, 130l, 482-87-60. 1126E06

PRASA związająca Claas Roland 66 na siatkę lub sznurkę, kombajn Claas Mercator 3,6m z siecią karmiącą oraz sieczkarnie do Claasa. Tel. 4649-642. 530512C1

SPRZEDAŻ zaprawiarkę do zboża, tel. 485-17-27. 7986807

SPRZEDAŻ okna z demontażu. 4212-518. 531952C1

SPRZEDAŻ prosiętą 469-23-95. 53264R1

SPRZEDAŻ Claas Mercuri szerokość 2,8 m, stan bdb. Tel. 0607-251-399. 532812C1

SUSZARNIA 6 ton olej opałowy; 415-33-34. 53282R1

SPRZEDAŻ palmtop Philips Velo - 500. 0606-14-58-51. 533200K1

SPRZEDAŻ jatkówkę wysoko cielną; 437-61-64. 53330R1

PROSIĘTA; 466-03-92. 53352R1

SPRZEDAŻ jatkówkę wysoko cielną. Stare Siołkowiec - 4-692-438. 53381DK1

TOSHIBA
Kopiarki • Faxy

CEDARTEX
SPRZEDAŻ SERWIS
OPOLE, ul. Obr. Stalingradu 66
tel. 456 77 48, 453 10 16
Specjalne ceny dla szkół

INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA W OCHRONIE ŚRODOWISKA



Envipiro Group Sp. z o.o.
45-323 Opole, ul. Kaszubska 5
tel. (077) 458-04-08
tel./fax (077) 458-04-06

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG I KORZYSTNE CENY

KUPNO

ABSOLUTNIE WSZYSTKIE POWYPADKOWE KUPIE, 077/457-35-82. 7607807

FIRMA kupi kukurydzę suchą i mokrą tel. 062-764-23-38, 0606-951-510. 52483R1

KUPIE KUKURYDZĘ, PSZENNYTO. 474-42-79. 53317DK1

FIRMA kupi wózek paletowy udźwig 1000 kg wys. max wózka 190 cm. Oferty: Inter-Team ul. Kępska 5, 45-125 Opole; fax 077/456-72-35. 533822C1

LOKALE

SPRZEDAŻ lokal 456-60-60. 21450AD1

SPRZEDAŻ mieszkanie 456-49-99. 21457AD1

WYNAJME lokal 456-60-60. 21462AD1

WÓŁCZYŃ działkę 1,3 ha sprzedaż 453-94-63 50763J81

NIERUCHOMOŚCI „Willi” Opole, Dąmrota 10, lp. Tel. 454-58-66 w. 313; 0604-104-640. 510800C1

„DOMEX” - NIERUCHOMOŚCI 454-77-82; 474-39-12; 0602-348-410. 511102C1

NIERUCHOMOŚCI „BAJ” - 453-62-33; 441-78-44. 7766807

ZAWADA - działka, 0503-907-280, 453-94-63. 51753DN1

MIESZKANIE kupię. 455-90-63; 0600-950-713. 517962C1

DO wdzierzenia pomieszczenia biurowe i magazynowe przy ul. Światowida w Opolu. Tel. 453-64-64. 52141R1

LOCUM NIERUCHOMOŚCI 45-44-235. KOLĄTAJA 9. 521632C1

OPOLSKA GIELDA NIERUCHOMOŚCI - CZARNECY, 45-64-701; 441-76-75; 47-44-494; 0601-783-298. 7889807

KAWALERKĘ 33 m² ul. Koszyka - sprzedaż, tel. 454-07-00. 7902807

NIERUCHOMOŚCI „Grudzień”, Kolątają 2, 4567-382, 0501-540-093. 523982C1

SPRZEDAŻ 48 m² Otmęg. Tel. 467-22-43. 52666R1

SPRZEDAŻ dom; 446-07-70. 52682R1

„A.Z. GWARANCJA” NIERUCHOMOŚCI, TEL/FAX 457-97-04; 0602531334. 526882C1

SPRZEDAŻ garaż Krapkowice; 446-07-70. 52710R1

SPRZEDAŻ 2 pokojowe mieszkanie 44 m² - Zawadzkie; 077/461-61-46. 52718R1

WYDZIERŻAWIĘ 35 m² W „DOMU RZEMIOSŁA” - II PIĘTRO - 1200 zł + KOSZTY EKSPLO. OPOLE 453-87-16. 7957807

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ SPRZEDAŻ, Tel. 0604397657; 45586-83. 7958807

SPRZEDAŻ 2-pokojowe - Opole. Tel. 0604-68-20-36. 528350K1

WYNAJME 2-pokojowe - Opole. Tel. 0606-51-49-52. 52841DK1

PILNIE sprzedaż M-5 Opole, cena do uzgodnienia; 445-15-42. 52857R1

DOM sprzedaż, możliwość rozliczenia - mieszkanie bezczynszowe z dopłatą. Otmuchów 431-58-22. 1378AL3

ZABUDOWA szeregowa - sprzedaż, 4219-772. 7968807

SPRZEDAŻ działki budowlane: Domecko 23a, Zawada 15a. Tel. 0602-290-441. 529672C1

- wywóz odpadów i ścieków
- czyszczenie i udrażnianie kanalizacji
- filmowanie kanalizacji,
rurociągów i kominów
- doradztwo w ochronie środowiska
handel - sprzęt komunalny

FIRMA „Kolporter Saloniki Prasowe” Sp. z o.o. poszukuje osób do prowadzenia na zasadzie franchisingu saloniku w Brzegu przy ul. Słowiańskiej. Tel. 600-462-012, 032/759-22-29. 53071R1

2 osoby do mieszkania, 4744-800. 7984807

ODSTĄPIE kawalerkę internetową 455-46-52. 7993807

ZWM - sprzedaż mieszkanie 60,2 m², 3 pokoje. 4-55-49-63. Pilne. 53114DK1

WYNAJME pokój dla studentki w mieszkaniu studenckim w Opolu. Tel. 469-13-21; 0603-127-466. 53125DK1

ZAMIENIĘ mieszkanie 34 m² Bytom - Opole okolic. Tel. 0504-495-119. 53242R1

WŁASNOŚCIOWE 60 m² zamienię na mniejsze, 45-47-456. 53227AD1

SPRZEDAŻ - WYDZIERŻAWIĘ SKLEPIK - OZIMEK - 0604479228. 8005807

SPRZEDAŻ dom - ulga budowlana, Nysa 0601866761. 13854L3

SPRZEDAŻ działkę siedliskową - agroturystyczną 1,54ha, decyzja zabudowy - zagospodarowania, tel. 439-40-05, 439-32-79. 13874L3

ESPERO - NIERUCHOMOŚCI; KĘDZIERZĄ 483-83-25, 0603-936-939 53398R1

KUPIE kawalerkę lub mieszkanie do 40m² w Brzegu. Tel. 415-55-82, 435-33-55, 0600-777-307. 53345R1

TEREN pod budowę stacji paliw przy drodze krajowej 401, 7km od A-4, pełna dokumentacja, pozwolenie budowlane. Tel. 415-55-82, 435-33-55, 0600-777-307. 53348R1

SPRZEDAŻ dom do remontu - Ścioborzyce Małe, 25,000 m². 485-69-49. 53374DK1

MATRYMONIALNE

BIURO MATRYMONIALNE ADAM, 456-26-09. 7658807

BUDOWNICTWO

*** BLACHY DACHÓWKOWE - TRAPEZOWE - PŁASKIE - SIATKI *** PROMOCJA

*** PRODUCENT 457-37-79(80), CHMIELOWICE, OGRODOWA 7 ***. 375582C1

OKNA

TYLKO NIEWIELU BYŁYCH PRACOWNIKÓW PEGEERÓW DOSTANIE ZASIŁKI PRZEDEMERYTALNE

Za starzy na zasiłek, za młodzi na śmierć

- Ludzie długo nie wytrzymają takiego rolowania i na Warszawę pójdą z kosami - mówi Wojciech Rosiński ze Skorogoszczy.

Jest wściekły, bo niedawno wrócił do domu „z eksportu”. Robota w Rosji skończyła się, więc spakował manatki i trzy tygodnie temu zapukał w drzwi swojego mieszkania na osiedlu popegeerowskim. Żadnego stałego zajęcia w okolicy nie znalazł, więc zarejestrował się w pośredniku jako bezrobotny. Liczył, że w najbliższych dniach obejmie go ustawa o świadczeniach przedemerytalnych dla byłych pegeerowców.

- Na zebraniu w naszej wiosce był jeden poseł i reklamował, że to będzie bardzo dobra dla nas ustawa. I co wyszło? Jak ludzie się tutaj dowiedzą, jaki jest jej ostateczny kształt, to szlag ich trafi - podkreśla Rosiński.

Ma dzisiaj 55 lat, w byłym pegeerze przepracował 13 lat. Zgodnie z pierwotnymi zapowiedziami kwalifikował się do zasiłku przedemerytalnego. Po uchwaleniu ustawy przez Sejm wyszło, że się nie kwalifikuje.

Na osiedlu jest sklep spożywczy, w którym najważniejszy jest zeszty. W nim ekspedientka zapisuje, kto i za ile kupuje. Gdy klient dostanie jakiś zasiłek - reguluje należności.

- Szczęście, gdy w rodzinie jest jakiś dziadek czy babcia z rentą lub emeryturą, bo to oznacza stały dopływ gotówki - dodaje Tadeusz Bernacki ze Skorogoszczy.

Wie, co mówi, bo jest przewodniczącym rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”, jaką utworzono na osiedlu. Niekiedy z lokatorów od lat nie płacą czynszów, bo nie mają z czego. Rekordzistą zalegania ponad 20 tysięcy złotych, kilku po 5-8 tysięcy.

- Kwalifikują się do eksmisji, ale taką decyzję trudno podjąć - przyznaje Bernacki - Tu taka bieda, że nie wiadomo, czy z czasem większość nie przestanie płacić. Jak teraz się ludzie jeszcze dowiedzą, że po raz kolejny wystrychnięto ich na dudka, to mogą nie wytrzymać i wyjdą na drogi. Okazało się, że są za starzy na zasiłki, a za młodzi, żeby już umierać. W efekcie nie mają z czego żyć.



Stanisław Smolarek pracował w PGR Skorogoszcz jako magazynier. Zabrakło mu 5 lat pracy, aby objęła go nowa ustawa.

- Walę się i Balcerowicza za rolowanie pegeerów już dzisiaj udusiłby gołymi rękami. Jak im Lepper nie pomoże - też go znienawidzą - podkreśla Rosiński.

Nie lepsze nastroje panują na osiedlu popegeerowskim w Wierzbicy Górnej koło Wołczyna. Na umówione spotkanie przychodzi kilka kobiet, które od miesięcy systematycznie dowiadywały się w Związku Byłych Pracowników Pegeerów, czy dostaną zasiłki pomostowe, czy też nie. Zapewniają je, że tak.

Krystyna Pawłowska ma 51 lat, niedawno straciła pracę w spółce popegeerowskiej, gdyż dzierżawca zlikwidował fermę trzody chlewnej. W byłym kombinacie PGR zaliczyła 14

lat pracy, we wszystkich zakładach - 24 lata. Ostatnia pensja wynosiła netto 550 złotych. Dzisiaj Pawłowska została na kuroniówce.

- Brakuje mi 3,5 roku do normalnej emerytury. Żeby uzyskać świadczenie przedemerytalne według nowych zasad, 55 lat muszę mieć w roku 1995, gdy stuknęły mi zaledwie 44 lata. Kuroniówkę brać będę przez rok, ale co potem? Człowiek przeklina teraz, że nie jest starszy.

53-letnia Teresa Dubek stała prac straciła w roku 1988 - po 15 latach harówki w pegeerowskiej obrze. Od tamtej pory jest na utrzymaniu męża - emeryta.

- Do normalnej emerytury brakuje mi półtora roku, jakoś to trzeba będzie przedziadować. Wiele lat prze-

pracowałam na pół etatu w sklepie u przywaciarza, bo oni uciekają od kosztów, więc na pełny etat nie przyjmują. Ale połówki nie wlicza się też do wysługi lat.

Maria Futerska w lutym tego roku obchodziła 55 urodziny. Od maja jest na zasiłku dla bezrobotnych. W pegeerze przepracowała 23,5 roku.

- Zgodnie z tym, co mówiono o nowych zasadach zasiłków, to w lutym przyszłego roku muszę się zapaść na pomostówkę. Ale po zmianach okazuje się, że raz - w roku 1995 byłam zbyt młoda, dwa - powiat kluczborski oficjalnie nie jest regionem zagrożonym strukturalnym bezrobociem, więc nic mi się nie należy.

Irena Kustra ma 54 lata, 12 przepracowała w pegeerze. Pracę straci-

Trzy warunki

7 listopada tego roku weszła w życie nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu z 1 stycznia 1995 roku, zgodnie z którą dodatkowymi świadczeniami objęta zostanie grupa bezrobotnych - byłych pracowników pegeerów. Ale żeby otrzymać świadczenie przedemerytalne, taki bezrobotny musi spełnić trzy warunki: po pierwsze - w dniu wejścia w życie ustawy osiągnąć 50 lat - kobietą lub 55 lat - mężczyzną, po drugie - przepracować w pegeerze co najmniej 10 lat, po trzecie - w dniu nabycia prawa do świadczenia zamieszkiwać powiat lub gminę uznane za zagrożone strukturalnym bezrobociem.

I tutaj tkwi pułapka. Ołóż dwa pierwsze kryteria dotyczący roku 1995, trzecie - chwili obecnej. Tak więc wielu z obecnych bezrobotnych w roku 1995 było po prostu zbyt młodych. Poza tym w województwie mamy jedynie trzy powiaty zagrożone takim bezrobociem: Nysę, Brzeg, Namysłów.

Jaka jest wysokość zasiłku

Świadczenie przedemerytalne jest równe obowiązującemu zasiłkowi przedemerytalnemu (wynosi on obecnie 572,10 zł) i będzie waloryzowane tak jak zasiłek dla bezrobotnych, tzn. od 1 marca i od 1 września każdego roku, o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług.

Świadczenia przedemerytalne wypłacane będą z pieniędzy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, która na ten cel przeznaczy 15 procent swoich wpływów.

Kto nie dostanie

Za bezrobotnego nie uznaje się właściciela lub posiadacza (samoistnego lub zależnego) nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniową, osobę podlegającą ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu pracy jako współmałżonek lub domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni przekraczającej 2 ha przelicz. oraz właściciela lub posiadacza gospodarstwa stanowiącego dział specjalny produkcji rolnej - chyba że dochód z działu specjalnego nie przekracza przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 2 ha przelicz. ustalonego przez GUS.

ła 4 lata temu: - Od 3 lat, gdy skończyła się kuroniówką, nie dostaje grosza, z mężem żyjemy z jego emerytury - kilkaset złotych.

Natomiast w innej sytuacji jest Krystyna Skowrońska: w pegeerze przepracowała 22 lata plus 8 poza rolnictwem. W metryce ponad pięćdziesiątka, więc wiosną przejdzie na zwykłą emeryturę. Ale kłopot z mężem, którym ma wprawdzie 55 lat i 25 lat wysługi, lecz w pegeerze tylko 5. Do pomostówki brakuje 5 lat w rolnictwie: - 17-letni syn przyucza się do zawodu, dostaje 80 złotych miesięcznie - tyle kosztuje miesięczny bilet do Kluczborka lub Wołczyna. Za moje 500 złotych zasiłku i z niewiele wyższej emerytury trzech gełb nie wyżyję.

Ale jakoś sobie radzą. Kupują na krecze, gdy wpadnie coś z opieki społecznej - regulują rachunki. Gdy nadarzy się robota na czarno - cerują domowe budżety.

- Legalnie pracować nie możemy, bo nigdzie nie przyjmą do pracy babki po czterdziestce - mówią kobiety. - Najgorzej, że trzeba płacić czynsz, światło, gaz. W sumie około pięćset złotych, czyli tyle, ile zasiłek dla bezrobotnych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle” w Wierzbicy Górnej liczy 180 lokali. Średni czynsz - 250 złotych. Zaległością ma 60 procent lokatorów.

Gdy likwidowano pegeery, kazano ludziom wykupić mieszkania, a wiele z tych domów przedstawiało wręcz opłakany stan - informuje prezes Krystyna Gałat. - To cud, że lokatorki zdołały je jeszcze wyremontować. Witold ŻURAWICKI

ROZMOWA

Ta ustawa to bubel

- Miała być szeroka pomoc, a świadczenia otrzyma garstka ludzi.

- Wyszłoby zwykły prawny bubel. Według naszej oceny ta ustawa miała pomóc ponad 30 tysiącom ludzi w całym kraju, w tym około tysiącu na Opolszczyźnie, które są w katastrofalnej sytuacji, bo nie mają żadnych środków do życia. Co więcej: na wypłatę tych świadczeń pieniądze daje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, gospodarująca na mie-

niu kiedyś wypracowanym przez tych ludzi.

- Gdzie powstał błąd?

- We wrześniu tego roku spotkał się z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta RP, na którym przedstawiliśmy nasze szacunki biedy na polskiej wsi. Oddźwięk był bardzo pozytywny - projekt ustawy szybko trafił do Sejmu poprzedniej kadencji, który ją uchwalił. Niestety, w komisjach sejmowych wypaczono jej

sens. Symptomatyczne, że nikt z sejmowych komisji w trakcie prac nad tą ustawą nie popytował się zasięgu naszej opinii.

- Co robicie, aby poznać rozmiar biedy na wsiach?

- Jako związek działaliśmy od półtora roku. Zaczęliśmy od gromadzenia informacji. Rozprowadziliśmy ankiety wśród 2200 rodzin popegeerowskich na Opolszczyźnie, ale jesteśmy świadomi, że dotarliśmy tylko do garstki. Ci ludzie często nie mają za co kupić chleba.

- Jak zmienić system przyzna-

wania świadczeń przedemerytalnych?

- Trzeba podjąć próbę zmiany ustawy. Liczymy tutaj na pomoc posłów - członków krajowych władz związku, w tym Jerzego Pilarczyka z Opolskiego. No i na pomoc posłów rolniczych związków.



FOT. WITOLD ŻURAWICKI

Z Romanem MAJEM, wiceprezesem Zarządu Krajowego Związku Byłych Pracowników PGR, rozmawia Witold ŻURAWICKI



W OPOLSKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH UBYWA MIEJSC PRACY

Tu potrzebna jest burza mózgów

Małym i średnim firmom potrzebna jest pomoc władz miasta w utrzymaniu się na rynku, bo miasto ma korzyści z ich podatków.

Powstał raport na ten temat, ale okazał się niepełny. Raport o kierunkach polityki zarządu miasta wobec małych i średnich podmiotów gospodarczych przygotował wydział strategii rozwoju i promocji miasta. Wiele jednak wskazuje na to, że ta informacja zostanie dzisiaj „ściągnięta” z porządku czwartkowej sesji rady miasta, bo zdaniem niektórych radnych należy ją uzupełnić. Sprawa raportu jest o tyle istotna, że pomoc miasta może zaważyć o bycie wielu małych firm.

Wiceprezydent Ewa Olszewska, która nadzoruje pracę wydziału promocji, a jednocześnie jest radną, sama zaproponowała na posiedzeniu komisji rozwoju, aby na ten temat jeszcze porozmawiać w gronie powiększonym o radnych opozycji i reprezentantów organizacji zrzeszających przedsiębiorców.

- To opracowanie nie może być jednostronnym spojrzeniem urzędników na problemy małych firm - mówi Radosław Rybczyński, szef komisji rozwoju. - Raport nie może być oderwany od życia. Bardzo dobrze opracowana jest jego część statystyczna. O polityce miasta musimy jednak porozmawiać z samymi zainteresowanymi.

Swojego raportu broni Bożena Kułesza-Knapik, naczelnik wydziału pro-



Zbigniew Soltys od 20 lat prowadzi zakład krawiecki. Jest jego właścicielem i jedynym pracownikiem. 250 zł miesięcznie kosztuje go czynsz, ponad 500 zł - ZUS. Pan Zbigniew dorabia jako ochroniarz, bo z działalności gospodarczej by nie wyżył. - Bez pomocy miasta czeka mnie tu tylko węgetacja - mówi. - Miasto powinno rzemieślnikom obniżyć czynsze, pomóc w odnowieniu lokalu. Mnie nie stać na inwestycje - dodaje.

mocji miasta: - Nie unikałam rozmów z handlowcami i twierdzi. - Współpracujemy z wieloma organizacjami,

takimi jak Opolska Izba Gospodarcza, Izba Rzemieślnicza, Agencja Rozwoju Opolszczyzny czy Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości”. Wśród handlowców rozprawialiśmy ankietę, w której wypowiadali się na temat swojej sytuacji i mówili o swoich potrzebach. Dla mnie raport jest pełny. Zostaliśmy poproszeni jedynie o uzupełnienie dotyczące dotychczasowej współpracy z partnerami gospodarczymi miasta.

Lesław Watras, radny, szef komisji polityki prorodzinnej i spraw spo-

łecznych, uważa, że w Opolu potrzebna jest burza mózgów dotycząca pomocy miasta dla coraz gorzej funkcjonujących przedsiębiorców. W grudniu mogłaby się odbyć duża konferencja na ten temat, w której uczestniczyliby właściciele firm.

- Czasem warto poczekać z budową chodnika - mówi Watras - a stworzyć warunki dla powstania kolejnego przedsiębiorstwa. Jeżeli będzie ono zarejestrowane w Opolu, 27 procent jego podatku dochodowego wpłynie do

miejskiej kasy. Problem nie polega wyłącznie na działaniach doraźnych, ale na stworzeniu perspektywicznego planu na 10 lat - takiej wizji rozwoju miasta.

Od 1997 roku w Opolu przybywa podmiotów gospodarczych (wzrost o prawie 34 proc.) i coraz mniej osób zatrudnionych (o 10 proc.). Powód: powstają jednoosobowe firmy, np. ubezpieczyciele lub pań sprzątających, którzy tylko w taki sposób mogą stworzyć dla siebie etaty.

Dane z grudnia 2000 roku mówią o 17 tys. 397 zarejestrowanych w Opolu podmiotach gospodarczych. Prawie 95 procent z nich to firmy prywatne. We wszystkich pracowało wówczas 47 tys. 651 osób. To więcej niż jedna trzecia mieszkańców całego miasta, które tworzy też rynek pracy dla gmin ościennych. Większość opolskich zakładów zatrudnia do 9 pracowników. Bez pomocy miasta, a także bez zmian ustawowych ci ludzie mogą stracić pracę. Od roku 1999 liczba zatrudnionych przez małe i średnie przedsiębiorstwa zmalała już o ok. 6 tysięcy.

Agata JOP

Czego chcą opolscy handlowcy

- wyeliminowania z przetargów firm spoza województwa (ale jest to niezgodne z przepisami)
- umożliwienia opolskim firmom wykonywania robót na rzecz miasta
- zmniejszenia podatku od nieruchomości, opłat za użytkowanie wieczyste, opłat czynszowych, sprzedaży lokali użytkownikom
- umożliwienia w planach zagospodarowania przestrzennego miasta lokalizacji małych punktów gastronomicznych, małych sklepów, kiosków (w tym przenośnych)
- racjonalnej polityki w sprawie powstawania hipermarketów
- pomocy w uzyskiwaniu kredytów

Co proponuje przedsiębiorcom zarząd miasta

- stworzenie systemu prawno-podatkowego stabilnego i przejrzystego, stwarzającego zachęty finansowe dla lokalnego i zewnętrznego inwestora
- usprawnienie gospodarki gruntami, usuwanie przeszkód formalnych przy sprzedaży czy dzierżawie, ciągła promocja terenów, dostęp inwestorów do informacji
- wspieranie inicjatyw obywatelskich i organizacji przedsiębiorców
- preferencje dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz ich promowanie na rynku opolskim i na imprezach targowych w Polsce i za granicą.

LICZBA BEZROBOTNYCH ROŚNIE NIEPOKOJĄCO SZYBKO

Wskaźniki lecą na łeb na szyję

W tym roku w powiatach opolskich (ziemskim i grodzkim) przybyło ponad 1500 bezrobotnych. Wszystko wskazuje na to, że w ciągu dwóch następnych miesięcy jeszcze ich przybędzie.

Od września 1999 roku liczba bezrobotnych zwiększyła się o ponad 3,7 tysiąca osób. - To dramatycznie duży skok - ocenia Irena Lebedzińska, z-ca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu. Gdyby sugerować się jedynie sto-

pać bezrobocia, to w mieście Opolu sytuacja nie byłaby tragiczna. Ostatnie dane GUS mówią o niespełna 9-procentowym bezrobociu. W powiecie ziemskim osiągnęło ono poziom 13,3 procent.

- Jednak jeżeli popatrzymy na liczbę bezwzględne, czyli ilość likwidowanych miejsc pracy oraz zwiększającą się liczbę osób tracących pracę, obraz robi się naprawdę smutny. Pod tym względem wskaźniki lecą „na łeb” - dodaje Irena Lebedzińska.

Obecnie w obu opolskich powiatach bez pracy pozostaje około 15,5 tysiąca osób. Około czterech tysięcy pobiera zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia i zasiłki przedemerytalne. - Pozostali teoretycznie pozostają bez środków do życia. Część bezrobotnych korzysta z pomocy społecznej, inni w różny sposób dorabiają, bardzo często znajdując zatrudnienie „na czarno” - mówi Irena Lebedzińska.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna liczba bezrobotnych może

osiągnąć 2 tysiące osób (rekordowo pod tym względem był poprzedni rok - 2138 bezrobotnych). - Kilka przedsiębiorstw znajduje się w trudnej sytuacji. Stoją przed groźbą redukcji etatów - mówi Lebedzińska.

W tym roku grupowe zwolnienia przeprowadzono już w opolskim Metchemie i zakładach FSO. Bez pracy w obu firmach pozostało około 600 osób. Zwolnienia przeprowadzono w Polwodzie, Prempolu, Fermstalu i szpitalu w Kup (w sumie

likwidacji uległo tam 560 miejsc pracy). - Najważniejsza jest dla nas obecnie sytuacja w tułowickim Porcelicie. Zakład walczy o przetrwanie, gdyby upadł, byłoby to dramatem dla całego miasta. Nie wiemy także, jak duże redukcje zatrudnienia zostaną przeprowadzone w restrukturyzowanych jednostkach wojskowych. Na razie wycofały się one z zapowiadanych zwolnień - kończy z-ca kierownika PUP.

Robert ŁODZIŃSKI

NIE CHCĄC PRZEPLAĆĆ ZA TAKSÓWKĘ, WYSTARCZY UWAŻAĆ, DO JAKIEGO AUTA WSIADAMY

„Koguty” bez widełek

Opolski rynek taksówkowy jest na tyle uporządkowany, że nie ma potrzeby wprowadzania urzędowych stawek za usługi taxi.

W ostatnich dniach batalię o uwolnienie cen za przejazd przegrali taksówkarze warszawscy. Stolica, gdzie funkcjonuje około 10 tysięcy taksówek, jest jednak jednym z nielicznych, o ile nie jedynym polskim miastem, gdzie samorząd wprowadził takie ograniczenia cenowe. Zrobiono to, chcąc ukrócić działalność tak zwanych taksówkowców, czyli grup taksówkarzy-naciągaczy polujących przede wszystkim w okolicach dworców kolejowych i lotniska.

- W Opolu nie ma konieczności wprowadzania ogólnie maksymalnych cen za usługi taksówkowe, bo nie ma u nas mafii - mówi Jan Zaprzal, naczelnik Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Opolu. - Ostatnie takie próby miały być trzy lata temu, ale nie zyskał ten pomysł aprobaty zarządu miasta. Przypadki drastycznego zawyżania cen przez taksówkarzy niezrzeszonych w korporacjach zdarzają się sporadycznie. Nawet jeżeli ktoś karze sobie za usługę zapłacić więcej niż w taksówce korporacji, to cena jest większa o 20-30 procent, a nie o kilkaset, jak to się zdarza w War-



Najłatwiej przepłacić za kurs, wsiadając do taksówek stojących przed dworcem PKP.

szawie. Trudno zresztą mówić o zawyżaniu cen, bo one są umowne. Jeden może jechać za taką stawkę, a drugi za inną.

Najłatwiej przepłacić za kurs, wsiadając do taksówek stojących pod dworcem PKP Opole Główne. Właśnie tam oczekuje na klientów wy-

siających z pociągów większość taksówkarzy niezrzeszonych w żadnej korporacji radio-taxi. Fakt, że nie realizują zamówień przez radio i robią dziennie mniej kursów od swych zrzeszonych kolegów, rekompensują sobie właśnie wyższymi stawkami.

- Mamy wolny rynek i trzeba być po prostu świadomym, do jakiej tak-

sówki się wsiada i ile możemy zapłacić za kurs - mówi Roman Kafara, prezes „Radio Taxi 919”. - Klient ma prawo wyboru, a za nieświadomość trzeba płacić. Zdarzają się oczywiście przypadki, gdy ktoś z niezrzeszonych doloży klientowi „z grubej rury”, ale tacy ludzie trafiają się w każdym środowisku i nie można generalizować. Uważam jednak, że większość pasażerów jest świadoma, z jakich taksówek warto korzystać.

- Osobiście wolalibyśmy, aby wprowadzono maksymalne ceny, bo uporządkowałoby to rynek i nie byłoby przypadków „przejęć” typu 10 złotych startowego - uważa z kolei Tomasz Siemowity, prezes „Halo Radio Taxi”.

- W tej chwili taksówkarze działają na granicy opłacalności, bo obroty są mniejsze niż na przykład trzy lata temu. Nie możemy jednak drastycznie podnieść cen, bo odejdą klienci i liczba kursów jeszcze spadnie. Stawka za kilometr nie jest nawet zła, ale taksówkarz musiałby zrobić dziennie 10-12 kursów, żeby ten interes był opłacalny. Tymczasem średnio robi się w ciągu dnia około 5 kursów.

W Opolu jeździ aktualnie 435 taksówek osobowych, z czego około trzystu jest zrzeszonych w ośmiu znaczących korporacjach radio-taxi. Więk-

szość taksówkarzy „korporacyjnych” niechętnie patrzy na konkurencję tzw. słupkowych, czyli taksówkarzy niezrzeszonych, uważając, że ich wyższe ceny odstrasza klientów od wszystkich taksówek. Jak szacują taksówkarze zrzeszeni, różnice w cenie za kurs z jednego końca Opola na drugi w zależności od korporacji wynoszą około 5-7 złotych.

Każdego taksówkarza obowiązują posiadanie w widocznym miejscu w aucie cennika i niedawno straż miejska, policja i PIH przeprowadziły kontrole pod tym kątem - mówi naczelnik Zaprzal. - Wykazała ona, że opolscy taksówkarze są zdyscyplinowani i przestrzegają obowiązujących przepisów.

Michał WANDRASZ

ILE KOSZTUJĄ OPOLSKIE TAKSÓWKI

Firma	Startowe	stawka za kilometr (I strefa)	czasowe (postojowe)
Inter	4 zł	1,20 zł	25 zł
Halo	4 zł	1,80 zł	25 zł
919	2,90 zł	1,60 zł	25 zł
Mobil	4 zł	1,80 zł	25 zł
Euro	4 zł	1,80 zł	20 zł
Miami	4 zł	1,80 zł	20 zł
Top Car	4 zł	1,80 zł	25 zł
Odra	3,80 zł	1,20 zł	25 zł

INFORMATOR

OPOLE

Pogotowia: Ratunkowe - 999, 44-13-600, 44-13-601. Straż pożarna - 998, 453-67-14 w godz. wieczornych.
Policja - 997. Energetyczne - 991. Gazowe - 992. Ciepłownicze ECO SA - 453-92-60. Wodociągowe - 994, 443-55-49. Weterynaryjne dla dużych zwierząt (całodobowe) - 457-50-10, 0-602317448. Pomoc drogowa PZM - 981, 9637.

Policja: Oficer dyżurny - 997. Komisariaty dzielnicowe: I Komisariat, ul. Powolnego - 453-95-02, II ul. Cmentarna - 474-69-97, III ul. Chabrów - 455-69-97. Rewir Dzielnicowych III Komisariatu, ul. Jana Bytnara „Rudego” 8 - 442-19-07, 442-19-08. Policynny telefon zaufania - 0-800-200-997 (pon.-pt. w godz. 14 - 18, połączenie bezpłatne).

Zgłaszanie wypadków z ofiarami - 422-25-81 (do godz. 15.30), 422-25-82 (po godz. 15.30).

Straż Miejska: Komenda Straży Miejskiej, Mały Rynek 14 - 454-49-36. Posterunki „Śródmieście”, Mały Rynek 14 - 454-49-36, „ZW” - ul. Bytnara „Rudego” 8 - 442-19-07 i 442-19-08, „Zaodrzie”, ul. Niemodlińska (SDH „Za Odrą”) - 474-21-36.

Polski Związek Głuchych - ul. 1 Maja 21, tel./fax 454-35-87 - codziennie w godz. 9-12 oraz we wtorki i piątki 15-19.

Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu PZG - ul. 1 Maja 17/3, tel./fax 454-42-95 - codziennie w godz. 8-16.

Centrum Obsługi Osób Niepełnosprawnych - ul. 1 Maja 17/3, tel. 454-39-87.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - ul. Katedralna 6, tel. 441-02-25

w pon. i czw. w godz. 17-19, pozostałe dni tel. 474-39-35, 441-90-49, 453-67-14 w godz. wieczornych.

Schronisko dla zwierząt - ul. Torowa 9, tel. 441-92-11, od wt. do pt. w godz. 11-16.30, soboty 12-16.30, niedziele 12-15.

MOPR Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych - ul. Ozimska 8 (I piętro), pon.-pt. w godz. 8-16, tel. 453-21-51.

Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień „Monar” - ul. Wrzosowa 12, pon.-pt. w godz. 12-18, tel. 458-19-49.

Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”, ul. Armii Krajowej 9 of. 1, tel. 453-83-81 i 442-58-17, od poniedziałku do piątku w godz. 11-19, w soboty 16-19.

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - ul. Wrocławska 44, tel. 457-54-91, pon.-pt. w godz. 8-15.

Klub Wzajemnej Pomocy „Otwarte Drzwi” (ul. Głogowska 25 B). Telefon zaufania 455-25-28 od poniedziałku do piątku w godz. 17-20. Grupy samopomocy: DDA - pon.-godz. 17, sala 13; Al-Anon - śr., godz. 17, sala 13; AA - czw. i pt., godz. 17, sala 14.

Anonimowi Alkoholicy „Asyż” - spotkania w sali klasztoru oo. Franciszkanów - pon. i czw. godz. 17, śr. godz. 9.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej - ul. Wrocławska 44, godz. 8-20. Dyżur interwencyjny - tel. 457-54-90. Telefon zaufania - 457-54-92. Grupa wsparcia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie - pon. godz. 16.

Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach - ul. Mickiewicza 5, dyżur w pon. i pt. w godz. 16-18; dyżur przy tel. 454-75-73, pon.

i pt. godz. 17-19.

Poradnia dla Młodzieży (eksperymentującej z narkotykami) Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (ul. Ozimska 8, tel. 453-21-51) - pon.-pt. w godz. 16-18.

DOBŹEŃ WIELKI

Policja, ul. Namysłowska, tel. 469-53-80.

KOMPRACHCICE

Policja, ul. Kolejowa 1, tel. 464-61-17.

LUBNIANY

Policja, tel. 421-50-07.

MURÓW

Policja 421-40-07.

NIEMODLIN

Policja ul. Boh. Powstań Śl. 43, tel. 460-63-64, 997, **Straż Miejska** 460-73-33.

OZIMEK

Pogotowie policji, ul. Wyzwolenia 15, tel. 997, **Policja**, tel. 465-19-09. **Pogotowie ratunkowe**, ul. Czystochowska 31, tel. 999, 465-14-72. **Telefon zaufania** nr 465-10-51 - wt., śr., czw. w godz. 18-20.

POPIELÓW

Policja, tel. 469-20-07.

PRÓSZKÓW

Policja, ul. Opolska 10, tel. 464-80-97.

TARNÓW OPOLSKI

Policja, tel. 464-42-77, 422-35-99.

OJCZYNA KOJARZY SIĘ NAJCZĘŚCIEJ Z KOLOROWYM DOMEM

Rysowali Polskę



Ania Stepieniewicz, Ola Wydro i Agata Filipowicz wyklejają z papierowych kulek mapę Polski.

Drugi już raz uczniowie opolskich szkół podstawowych wzięli udział w konkursie plastycznym z okazji Święta Niepodległości.

Odbył się wczoraj w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Nasza Szkoła”. Nosił tytuł „Polska - moja ojczyzna”. Na pomysł jego zorganizowania wpadły Małgorzata Świątała i Teresa Karbowiak, dyrektor i wicedyrektor placówki.

W tym roku w konkursie uczestniczyło 120 uczniów z 12 szkół. Dzieci nie rysują rocznicowych obrazków związanych z obchodami 11 Listopada. Starają się po prostu przedstawić swoje wyobrażenia o kraju rodzinnym - mówi Małgorzata Świątała.

Najczystszy elementem, jaki pojawia się w większości prac, jest mapa Polski. Równie często jest nim wizerunek domu, fragment Opola lub wy-

obrażenia rodziców.

W konkursie brały udział prace wykonane zespołowo oraz indywidualnie. Można było stosować dowolne techniki oraz formy. Dzieci najczęściej malowały różnego rodzaju farbami. Zdarzały się też wyklejanki i rzeźby z masy solnej.

Startujących podzielono na dwie kategorie wiekowe: dzieci z klas I-III i IV-VI. Osobno oceniono też prace zespołowe i indywidualne. W grupie dzieci młodszych zespołową nagrodę otrzymała praca Kamili Dziubczyńskiej i Macieja Ostachowskiego z NPSP „Nasza Szkoła”. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Horożanicka z SP nr 11.

W kategorii uczniów starszych nagrodzono dwuosobowy zespół z SP nr 8 - Natalię Listowską i Agnieszkę Pieńroń. Indywidualną nagrodę otrzymał Piotr Szwach z SP nr 24. KB

KOLEJNA PLACÓWKA SŁUŻBY ZDROWIA NIE RADZI SOBIE NA RYNKU

Co się stanie z pacjentami?

Przychodnia „OLKa” może zostać zlikwidowana z powodu długów. Chorych leczyć będą inne przychodnie lub sprywatyzowana „OLKa”.

Samodzielny Publiczny ZOZ „OLKa” ma ponad 23 tysiące pacjentów. Lekarze tej firmy zajmują się ludźmi z Opoła, Kluczborka, Nysy i Brzegu. Według nieoficjalnych informacji, jakie udało nam się wczoraj uzyskać, radni opolskiego sejmiku wojewódzkiego mieliby głosować nad likwidacją „OLKi” już podczas najbliższej sesji 28 listopada. Powodem są zobowiązania SP ZOZ-u.

- „OLKa” ma grubo ponad milion złotych zobowiązań, choć ta kwota ulega zmianom - powiedział nam wczoraj Roman Kolek, dyrektor departamentu zdrowia i polityki społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Opolu. - Można powiedzieć, że firma stoi na progu utraty płynności finansowej. Wątpię, czy radni zajmą się głosowaniem nad jej likwidacją już pod koniec listopada. Najpierw opinie w tej sprawie muszą wydać samorządy, do których wysłaliśmy takie prośby. Mogą po prostu nie zdążyć.

Część zobowiązań firmy (ponad pół miliona złotych) to długi odziedziczone jeszcze po kolejowej służbie zdrowia. Reszta powstała już w czasie funkcjonowania SP ZOZ.

Jak powiedział nam wczoraj Marek Pokusa, dyrektor ekonomiczny „OLKi”, zlikwidowany publiczny ZOZ mogłaby przejąć spółka pracownicza: - Większość naszych pracowników chce do niej przystąpić. Gdyby do przejęcia doszło, zmieniałaby się tylko formuła funkcjonowania ZOZ-u. Zamiast publicznego byłby niepubliczny. Dla pacjentów nie zmienia się nic.

O tym, czy nowa spółka będzie mogła przejąć SP ZOZ, zadecydują przede wszystkim kwestie dotyczące



Ludzie nie powinni odczuć zmian sposobu funkcjonowania „OLKi”.

majątku „OLKi”. Jak mówi Marek Pokusa, uzyskanie go na własność nie jest w tej chwili brane pod uwagę, ponieważ nowy podmiot gospodarczy mógłby nie podoląć finansowo, najpierw kupując, a potem wkładając kolejne pieniądze w remonty. Inny problem to niejasności prawne.

- **Jak w wielu przypadkach majątku po kolei** - tutaj nie są uregulowane do końca sprawy własności, tak że nawet nie wiem, czy władze wojewódzkie mogą ten majątek zbyć - powiedział Roman Kolek. - Mimo tych trudności jestem zwolennikiem przejęcia tego ZOZ-u przez spółkę pracowniczą. Będziemy się jeszcze z nimi w tej sprawie spotykać. Mamy nowe informacje. W miniony piątek dostałem opracowanie sytuacji

prawno-ekonomicznej „OLKi”. Po analizie tego dokumentu będzie można mówić o sprawie konkretniej niż dotąd.

Jeżeli SP ZOZ „OLKa” zostanie zlikwidowany, pozostaną dwa wyjścia. Albo przejmą go byli pracownicy, albo jego zadania dostaną inne placówki służby zdrowia. W nowej formule „OLKa” mogłaby zacząć funkcjonować najwcześniej w II kwartale przyszłego roku. Gdyby powstała spółka pracownicza, planowane jest zatrudnienie prawie wszystkich obecnych pracowników „OLKi”. Pracę miałoby stracić sześć spośród 115 osób.

Długi „OLKi” w przypadku likwidacji zostaną zapłacone z budżetu województwa, czyli de facto z naszej kieszeni.

Rafał WIETOSZKO

DOBRZEŃ WIELKI: URODZINY STULATKA

Całe życie Jana



Jan Owczor (z lewej) otrzymał wczoraj od wójta Alojzego Kokota kwiaty z życzeniami. W środku wnuk Jana, Heinrich Sonsalla.

Wczoraj swoje setne urodziny obchodził Jan Owczor z Dobrzewa Wielkiego. Z tej okazji w urzędzie gminy odbyło się uroczyste przyjęcie. Był tort, były kwiaty i gratulacje.

nać, swoje życie zawodowe związał z lasem. Dużo czasu poświęcał rodzinie. Ożenił się w 1924 roku z Marią Howcien. Przeżyli ze sobą 74 lata.

Jubilat doczekał się dziewięciorga wnucząt i trzynastu prawnuków. W tym miesiącu zostanie prapradziadkiem. Słynie w gminie z zamiłowania do motorów i lasu. Swoją markę „Sachs” kupił w 1936 roku w Berlinie i na nim przyjechał do domu. Korzystał z niego do 90. roku życia. Do dziś lubi spacerować po lesie, w którym przepracował kilkadziesiąt lat, nadal zbiera grzyby i jagody.

JAN

KRÓTKO

Opole: Wspólny taniec Polaków i Czechów

Na zaproszenie członków zespołu „Pech” działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury do Opoła przyjechała grupa tancznicza z Bruntala (Czechy). Pierwszego dnia swojej wizyty wzięła udział w spotkaniu z władzami miasta, które odbyło się w ratuszu.

Zaraz potem goście wybrali się na spacer po Opolu. Odwiedzili najciekawsze zakątki miasta i siedzibę MDK przy ulicy Strzelców Bytomskich. W sobotę zorganizowano wspólne zajęcia taneczne.

- Każda grupa prezentuje inny styl tańca. Nasi goście zajmują się tak zwanym modern jazzem, a my tańcem nowoczesnym. Mogliśmy więc dzięki temu spotkaniu wzbogacić swój repertuar - powiedziała „NTO” Katarzyna Bryłka, instruktorka zespołu „Pech”. W ramach zajęć czeski instruktor poprowadził polską grupę. Polacy zajęli się gośćmi. Ćwiczone elementy układów tanecznych, wymieniano się doświadczeniami. W niedzielę Czechy odjechali do domu.

JAN

SPRAWĄ ZAJMIE SIĘ SĄD RODZINNY

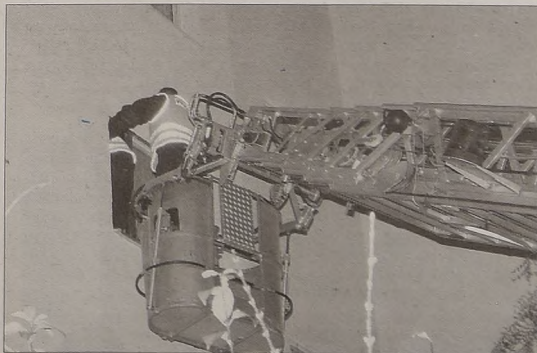
Mama spała, dziecko płakało

Blisko półtorej godziny trwała wczoraj akcja policji i straży pożarnej w bloku przy ulicy Szarych Szeregów w Opolu, gdzie zza zamkniętych drzwi mieszkania na drugim piętrze dobiegał płacz małej dziewczynki.

O godzinie 18.35 otrzymaliśmy zgłoszenie od babci dziecka, że nie może się ona dostać do mieszkania, gdzie najprawdopodobniej są jej córka i wnuczka - poinformował nas około 20.00 dyżurny III Komisariatu Policji w Opolu. - Drzwi faktycznie były zamknięte od środka, a z mieszkania dobiegał płacz 3-letniej dziewczynki.

Na miejsce wezwano strażaków. Kiedy jednak w pobliżu bloku przyjechał wóz z wysięgnikiem, okazało się, że z powodu samochodów tarasujących drogi pożarowe nie może on podjechać pod okno. Zanim strażacy mogli przystąpić do ratowania dziecka, musieli poodsuwać kilkanaście aut.

Wreszcie około godziny 20.00 po-



Strażacy musieli wchodzić do mieszkania przez okno.

licantom udało się przez uchylone okno wejść ze strażackiego kosza do mieszkania. Młoda kobieta, od której wyraźnie czuć było alkohol, spała na łóżku. Dziewczynka na szczęście była cała i zdrowa.

- Kobieta zachowywała się agre-

sywnie w stosunku do policjantów i została odwieziona do szpitala - poinformował nas wieczorem dyżurny policjant. - O jej dalszym losie zdecyduje lekarz, a materiały tej sprawy trafią do sądu rodzinnego.

WAN

REKLAMA

WYGRAJ KONKURS!

odnowa® WE WTORKI I CZWARTKI 50 lat doświadczenia

KUPON 4

PYTANIE ZA 3 PUNKTY

Spółdzielnia „Odnowa” posiada własną, nowoczesną przychodnię lekarską, która mieści się w Opolu przy ulicy:

A) Witosa ☐

B) Reymonta ☐

C) Koraszewskiego 8-16 ☐

Zakreślć dobrą odpowiedź

Dane osobowe

Imię i nazwisko _____

Adres _____

telefon _____ podpis _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów marketingowych Spółdzielni „Odnowa” w konkursie nie mogą brać udziału pracownicy Spółdzielni „Odnowa” i ich rodziny

W przypadku uzyskania tej samej ilości punktów przez grających rozstrzygnięcie w formie dodatkowego konkursu w siedzibie Spółdzielni „Odnowa” w Opolu.

Wszystkie wypełnione kupony prosimy przesyłać do 30 XI na adres: Spółdzielnia „Odnowa”, Zakład Pracy Chronionej, 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 8-16. DZIAŁ MARKETNGU z dopiskiem „KONKURS”

SUPER NAGRODY AGD I RTV

KRÓTKO

Komprachcice: Leży krzyż koło drogi



W tym tygodniu szkody ma obejrzeć rzeczoznawca.

Podczas wypadku samochodowego, który miał miejsce we wsi w czerwcu, zniszczony został przydrożny marmurowy krzyż. Do tej pory sprawcy nie zadbał o jego naprawę. Okoliczni mieszkańcy poukładali porozrzucone elementy konstrukcji, a widząc brak zainteresowania ze strony winowajców, chcieli sami zapłacić za naprawę krzyżu. Jednak koszty okazały się dość wysokie - około 7 tys. zł. W czerwcowym wypadku uczestniczyły dwa pojazdy - samochód ciężarowy i sportowy mercedes, który chcąc uniknąć zderzenia z ciężarówką, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożny krzyż.

- Kontaktowałam się z kierowcą samochodu osobowego, aby zapłacił za wyrządzoną szkodę. Poinformował mnie, że nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, kto ponosi winę za wypadek - on czy też osoba prowadząca ciężarówkę, dlatego zakład ubezpieczeniowy nie wypłacił do tej pory pieniędzy - powiedziała Anna Koszyk, sołtys Komprachcic. - Chcielibyśmy, aby krzyż został na nowo postawiony jeszcze przed zimą - dodała. Kub

Niemodlin: Fermstal bez szans

W niemodlińskim Fermstalu dobiegają końca prace przy realizacji zamówień, które przyjął, zanim sąd ogłosił upadłość tej firmy. Jeszcze w tym miesiącu dojdzie tu do „wygaszenia” produkcji i wręczenia zwolnień ostatniej grupie pracowników.

- Fermstal nie ma już szans na reanimację - dowiedziała się wczoraj „NTO” od syndyka masy upadłościowej, Stanisława Stala. - Przesądził o tym definitywnie sporządzone właśnie bilans, z którego wynika, że zakład ma na koncie staty w wysokości 15 milionów złotych. To rezultat złego zarządzania i nierentowności wytwarzanych tu wyrobów oraz usług.

Syndyk dodał, że w połowie są już gotowe prace związane z wyceną majątku bankrut. Niebawem więc będzie mógł się rozliczyć z nabywcą hal, maszyn itp. Do pierwszych negocjacji z ewentualnymi kupcami powinno dojść jeszcze w grudniu br. JASZ

Prószków: Wybiorą zarząd

W czwartek o godzinie 9.00 w sali kameralnej Gminnego Ośrodka Kultury w Prószkowie odbędzie się sesja rady gminy, na której wybrany zostanie nowy skład zarządu. Kub

Komprachcice: Bezpłatne badania

Od wczoraj w Samorządowym Ośrodku Zdrowia w Komprachcicach kobiety pomiędzy 30. a 59. rokiem życia mogą wykonać bezpłatne badania ginekologiczne i cytologiczne. Akcja potrwa dwa tygodnie. Kub

ZADZWOŃ DO NAS tel. 456-70-41 wewn. 359

Opole: Niechciana dzielnica

Nawierzchnia ulic w „dzielnicy malarzy” jest w opłakanym stanie. Od czasu powodzi tylko ulica Chodowieckiego została wyremontowana. Pozostałe przypominają szwajcarski ser, pełno tam dziur i uskoków. W całej dzielnicy jest tylko jedna studzienka burzowa. W czasie deszczu nie da się tamtędy przejść suchą nogą. Błoto sięga po kostki. Mieszkańcy złożyli w tej sprawie petycję do urzędu miasta. Jak do tej pory pozostaje ona bez odzewu. JAN

Opole: Szkolni przylatki

Na zaproszenie dyrekcji III Liceum Ogólnokształcącego do Opola przyjechali nauczyciele z Leibnitz Gymnasium z Pirmasens (Nadrenia-Palatynat, Niemcy). W czasie swojego tygodniowego pobytu brali udział w lekcjach historii, angielskiego i wiedzy o społeczeństwie. Obserwowali pracę polskich nauczycieli. Prowadzili również zajęcia fakultatywne z języka niemieckiego dla klas czwartych. Obie szkoły współpracują ze sobą już ponad dziesięć lat. Co roku prowadzone są wymiany młodzieży i wychowawców. Dwa miesiące temu w Niemczech przebywała grupa polskich uczniów. Na przyszły rok planowana jest rewizyta. JAN



Dziś dyżuruje
Agata JOP
Telefon: 456-70 41, wewn. 359

Każdego dnia, od poniedziałku do czwartku, w godzinach 12-14 reporter działu miejskiego czeka na telefon od Państwa. Mówcie o tym, co Was denerwuje, co Was doskwiera, ale także o tym, co Was się podoba, a Waszym zdaniem warto jest opisać. Jeżeli coś dzieje się pod Waszym oknem, na ulicy, w Waszym domu, to dajcie tylko sygnał. Możemy to opisać.

PO MIESIĄCU BĘDZIE WIADOMO, CO ZOSTAŁO DO ZROBIENIA

Potrzebna firma, która nie padnie

Roboty kanalizacyjne w Kolonii Gostawickiej zostały przerwane. Do końca roku trzeba znaleźć innego wykonawcę.

Kanalizacja osiedla na zlecenie Urzędu Miasta Opola zajmowała się spółka Polwod. Niedawno sąd ogłosił jej upadłość. - Prace przerwano 17 października. Nie wiemy dokładnie, co zostało jeszcze do zrobienia. Wszystkie dotychczasowe prace trzeba zinventaryzować. Trzeba mieć jednak pewność, że wykonawca nie będzie kontynuował prac określonych umową. Zwróciliśmy się już z takim pytaniem do Polwodu - powiedział nam Grzegorz Szymański, naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Opola. Dodał, że spółka nie wypowiedziała dotąd umowy.

- Dopiero po miesiącu od przerwania prac można domagać się od niej oświadczenia, czy ją zrywa. Jeśli nie będzie odpowiedzi, jest możliwość zerwania umowy przez nas z winy wykonawcy. Najprawdopodobniej zrobimy to po 17 listopada. Wówczas należałoby też ogłosić przetarg, w którym zostałby wyłoniony nowy - wyjaśnia naczelnik Szymański.

Kontynuowania prac drogowych związanych z kanalizacją domaga się od Polwodu też Miejski Zarząd Dróg. Firma przekopała w kilku miejscach ulicę Wiejską. Rowy, w których ułożono rury, zostały jedynie zasypane. Pro wizorycznie przykryto je brukową kostką. Tymczasem ulica jest asfaltowa i taką nawierzchnię wykonawca powinien położyć. - Wysłaliśmy Polwodowi pisma ponażające. Oczekujemy doprowadzenia jezdni do poprzedniego stanu - mówi Lidia Tomasz, dyrektor Miejskiego zarządu Dróg.

CHCĄ LEPIJ MACHAĆ MIECZEM

Do rycerstwa droga daleka

Opolscy rycerze zakończyli już tegoroczne „występy”. Teraz przygotowują się już do przyszłorocznych turniejów.

Aby w następnym sezonie wypaść jeszcze okazalej, opolanie postanowili nauczyć się walki konnej. Na razie rozpoczynają ćwiczenia w stadninie w Skorogoszczu.

- W Polsce jest zaledwie kilka bractw, które potrafiły walczyć konno. Wieksość rycerzy to piechurzy - mówi Wit Pichurski, namiestnik opolskiego bractwa. - Dzięki współpracy z właścicielem stadnin możemy uczyć się jazdy konnej. W zamian my uczymy tamtejszych jeźdźców sztuki szermierze - dodaje.

Opolskie Bractwo Miecza powstało wiosną tego roku. Od początku zyskało sobie dużą popularność. Opolanie byli obdoby wielu miejscowych festynów. Brali także udział w największych krajowych turniejach rycerskich, a w sierpniu zorganizowali sami zawody rycerskie w Raciborzu. - Zaprosiliśmy tam kilka bractw z całego kraju, a za organizację otrzymaliśmy wiele pochwał. W przyszłości podobne imprezy zamierzamy organizować w opolskim skansenie - mó-



Polwod nie ma pieniędzy na położenie na ulicy Wiejskiej zerwanego przez siebie asfaltu.

przedniego stanu - mówi Lidia Tomasz, dyrektor Miejskiego zarządu Dróg.

Erwin Michalski, dyrektor spółki Polwod, nie zaprzeczył, że roboty zostały przerwane „z powodu kłopotów finansowych firmy”. - Dlatego też nie możemy ich dokończyć. Dodał jednak, że w sprawie ulicy Wiejskiej próbuje porozumieć się z MZD.

- Roboty drogowe też trzeba będzie zlecić nowemu wykonawcy - uważa naczelnik Szymański. Jego zdaniem trudno jednak określić, kiedy można

spodziewać się podjęcia jakichkolwiek prac w Kolonii Gostawickiej. - Sama procedura przetargowa potrwa 2-3 miesiące. Trzeba się jednak jeszcze zastanowić, czy miasto będzie miało środki na kontynuowanie inwestycji. Na ten rok mieliśmy kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W przyszłym może trzeba będzie sięgnąć do własnych pieniędzy. Tych w miejskiej kasie na razie nie ma - mówi naczelnik.

Krzysztof BARANOWSKI



Członkowie Bractwa Miecza wbili swój oręż w ziemię i przygotowują się do kolejnego sezonu.

wi Andrzej Kościuk, marszałek bractwa.

Rycerze złożyli w sądzie wniosek o rejestrację swojego stowarzyszenia. Nazwa „Bractwo Miecza” zostanie teraz zastąpiona przez Stowarzyszenie Opolskie Bractwo Rycerskie. - Chcemy uzyskać osobowość prawną, aby lepiej funkcjonować organizacyjnie i finansowo. Staramy się być co-

raz bardziej profesjonalni - dodaje marszałek bractwa.

Nadal tymczasową siedzibą stowarzyszenia jest Muzeum Śląskie Opolskie. Opolscy zbrojni trenują w poniedziałku o godz. 20 w MCK 9 na opolskim ZWM-ie. - Czekamy na nowych członków, ale zaznaczamy, że do zostania rycerzem droga jest daleka i nie wszystkim uda się ją przebyć - dodaje marszałek bractwa. Lod



ULGA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Żeby życie było prostsze

Prawie 200 tysięcy złotych wyda w tym roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie-Koźlu na likwidację barier utrudniających życie osobom niepełnosprawnym.

Moga one liczyć przede wszystkim na dostosowanie najbliższego otoczenia do swoich potrzeb. Jak mówi Elżbieta Czeczot, kierownik PCPR w Kędzierzynie-Koźlu, jest to jedyna szansa, by osoby takie mogły normalnie funkcjonować.

Progi w mieszkaniach, schody prowadzące do wyjścia czy małe łazienki są niezwykle trudnymi przeszkodami dla inwalidów - uważa kierownik Czeczot. Dlatego też dofinansowanie, które można u nas uzyskać, przeznaczone jest na przykład na dostosowywanie łazienek czy kupowanie specjalnych podnośników.

Jedną z osób, w której mieszkaniu prace adaptacyjne wciąż trwają, jest Krystyna Nowak z osiedla Piastów w Kędzierzynie-Koźlu. Jej 18-letnia córka Aleksandra cierpi na dziecięce porażenie mózgowe.

Dzięki podnośnikowi, który wczoraj zamontowano w naszej łazience, kąpanie córki będzie dużo łatwiejsze - mówi pani Krystyna, będąca także osobą niepełnosprawną. - Oli trzeba założyć specjalne szelki i przynocować je do ramienia tego urządzenia. Napędzane ono jest silnikiem elektrycznym, więc prze-

niesienie jej do wanny będzie dużo łatwiejsze.

Takie urządzenie nie musi być na stałe zainstalowane w jednym miejscu. Można je przenosić i wykorzystywać w różnych pomieszczeniach. W mieszkaniu państwa Nowaków dzięki niemu możliwe będzie także przenoszenie dziewczynki z łóżka bezpośrednio na wózek.

Taki podnośnik to bardzo duże ułatwienie przede wszystkim dla kogoś, kto opiekuje się osobą niepełnosprawną - mówi Halina Kamińska z Kędzierzyna-Koźla, która pielęgnuje cierpiącą na niedowład nóg i rak córkę Beatę od 17 lat.

Do tej pory na dostosowanie mieszkania do potrzeb córki wydała 30 tys. złotych. Za te pieniądze udało się przebudować łazienkę oraz zrobić nowy, szerszy wyjazd na balkon. Ponadto wyrównano poziom podłóg w niektórych pokojach. Wszystko po to, by ułatwić poruszanie się na wózek.

- Na pewno jest nam teraz dużo łatwiej, ale i tak wiele rzeczy należałoby jeszcze zrobić - dodaje Halina Kamińska. - Przydałby się specjalny wózek na gąsienicach czy podjazd do mieszkania. To ułatwiłoby nam wyjście na zewnątrz. Są to jednak rzeczy bardzo drogie, na które nie możemy sobie pozwolić.

Sam wózek kosztuje 14,5 tys. złotych. Ile należałoby zapłacić za podjazd? Teżo pani Halina nawet nie wie, gdyż nie zrobiono kosztorysu z powodu zbyt wysokiej ceny takiej inwestycji. Podjazd natomiast zostanie wykonany w mieszkaniu Krystyny Nowak.

- Prace z tym związane mają się na rozpocząć w ciągu najbliższych dni - mówi. - Projekt już mamy gotowy, a wszystko ma się zakończyć do połowy grudnia.

Na rozpoczęcie remontów czeka w Kędzierzynie-Koźlu jeszcze dwóch wnioskodawców. Aktualnie trwa procedura związana z uzyskaniem wszystkich niezbędnych pozwoleń, a ekipy budowlane zaczną działać na początku przyszłego roku.

Rafał BARAN



Po modernizacji łazienki nie tylko umycie rąk, ale nawet kąpiel będzie dla Beaty Kamińskiej i opiekującej się nią mamy znacznie łatwiejsza.

FOT. RAFAŁ BARAN

Ile to kosztuje

W tym roku wydano już ponad 140 tys. złotych na prace związane z likwidacją barier. Remonty wykonano w mieszkaniach 31 osób niepełnosprawnych. W tej liczbie znalazło się także 11 wniosków związanych z likwidacją barier w porozumiewaniu się. Osobom głuchym, głuchoniemym, niewidzącym czy niedowidzącym zakupiono faksy, magnetofony, dyktafony. Wszystko na łączną kwotę 6 tys. złotych. Do końca grudnia zakończy się jeszcze prace w 21 mieszkaniach. Ich właściciele otrzymają z PCPR w sumie ponad 56 tys. złotych.

RAB

Jak się starać o pieniądze



Zainstalowany wczoraj elektryczny podnośnik wspomógł Aleksandrę Nowak nie tylko w łazience.

FOT. RAFAŁ BARAN



Wiesława PALA, specjalista do spraw osób niepełnosprawnych w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie-Koźlu:

- Wniosek o pieniądze na zlikwidowanie barier architektonicznych, funkcjonalnych i w komunikowaniu się może złożyć każda osoba niepełnosprawna, która posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności i mieszka w naszym powiecie. Specjalne druki można odebrać w biurze PCPR i po wypełnieniu złożyć u nas. Przy składaniu wniosku trzeba mieć przy sobie dowód osobisty, wspomniane orzeczenie, zaświadczenie o dochodach, decyzję najmu lokalu lub akt własności do danego mieszkania. Jeśli osoba składająca wniosek jest bezrobotna, to musi mieć stosowne zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy lub jeśli się uczy, to ze szkoły lub uczelni. Gdy wszystkie dokumenty do nas wpłyną, to wtedy komisja rozpatruje wszystkie wnioski i decyduje o ewentualnym przyznaniu dofinansowania. Przy podejmowaniu tej decyzji brany jest pod uwagę między innymi stopień niepełnosprawności czy sytuacja materialna rodziny. Każdy wnioskodawca może otrzymać z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zwrot 80 procent kosztów poniesionych na remont. Istnieje jednak możliwość pełnego opłacenia tej inwestycji, co jednak zależy od sytuacji materialnej osoby składającej taki wniosek.

NIEMCY CHCĄ ZAINWESTOWAĆ 30 MILIONÓW MAREK

Nowa fabryka, większe zatrudnienie

Władze miasta podpisały wczoraj wspólną umowę z niemiecką firmą Berger, która zamierza wybudować w Kędzierzynie-Koźlu zakład produkujący części metalowe.

Planach zainwestowania przez spółkę mówi się od początku roku. Wtedy Niemcy wystosowali listy intencyjne do kilku gmin w Polsce. Wraz z firmą Berger terenów szukała także współpracująca z nią spółka Schumag.

Schumag wybrał inne miasto - mówi wiceprezydent Dariusz Jorg. - My ścigaliśmy Bergera.

Wczoraj w jednej z kancelarii notarialnych w Kędzierzynie-Koźlu podpisano umowę wstępną o sprzedaży przez gminę ziemi. Chodzi o 10,4 hek-

tara gruntu na osiedlu Blachownia. Teraz umowa sporządzona między gminą a przedstawicielem niemieckiego koncernu trafi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie.

Każde zagraniczne przedsiębiorstwo chcące zainwestować w Polsce musi wcześniej uzyskać zgodę MSWiA - tłumaczy Jerzy Majchrzak, prezydent Kędzierzyna-Koźla.

Niemcy zamierzają rozpocząć budowę wiosną przyszłego roku. Najbliższe miesiące poświęcą kompletowaniu wszystkich dokumentów niezbędnych do jej rozpoczęcia. Inwestycja jest dwuetapowa.

Na początku chcielibyśmy wyłożyć około 10 milionów marek na wy-

budowanie pierwszej hali - wyjaśnia Jan Kubina, wiceprezes Bergera. - Znalazłoby w niej pracę 80 osób.

W drugim etapie firma zainwestuje kolejnych 20 milionów marek i przyjmie dodatkowo ponad 300 osób.

- To nowe miejsca pracy w gminie, dzięki którym uda się zmniejszyć bezrobocie - cieszą się obaj prezydenci.

Berger zajmuje się obróbką części metalowych dla takich gigantów jak Bosch, Siemens czy też dla firm motoryzacyjnych i lotniczych. Firma ma już swoje fabryki m.in. w Niemczech, Szwajcarii, Kanadzie, Indiach i Stanach Zjednoczonych. Inwestycja Bergera w Kędzierzynie-Koźlu będzie pierwszą w Europie Środkowej.

Tomasz WRÓBLEWSKI



Wstępną umowę o sprzedaży gruntu podpisali wczoraj u notariusza prezydent Kędzierzyna-Koźla Jerzy Majchrzak (z lewej), wiceprezes firmy Berger Jan Kubina oraz wiceprezydent Dariusz Jorg.

FOT. TOMASZ WRÓBLEWSKI

PRACA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Najpierw remont



- Remont zakończy się jeszcze w tym roku - deklaruje dyrektor Siemiński.

W drugiej połowie miesiąca w Domu Pomocy Społecznej w Zawadzkiem rozpocznie się adaptacja pomieszczeń na warsztaty terapii zajęciowej.

Powstaną one w pawilonie, w którym znajdował się zakład pracy chronionej. Na przygotowanie pomieszczeń Państwowy Fundusz Rehabilitacji Niepełnosprawnych przeznaczył 60 tys. złotych. - Musimy przystosować budynek do potrzeb niepełnosprawnych: podjazdy, łazienki, stanowiska pracy - wyjaśniał dyrektor DPS, brat Krzysztof Siemiński. - Mamy już przygotowany plan remontu. Teraz poszukujemy wyko-

nawcy. Pieniądzy nie jest zbyt dużo. Dlatego musimy się dobrze zastanowić nad realizacją projektu i wybrać najbardziej konieczne prace. Remont zakończy się jeszcze w tym roku.

Od stycznia codziennie na warsztaty będą przyjeżdżać niepełnosprawni z gmin Jemielnica, Kolonowskie i Zawadzkie. Zajęcia będą prowadzone w czterech pracowniach: ogrodniczej, gospodarstwa domowego, zajęć technicznych i teatralnej. Pracownicy warsztatów sporządzą dla uczestników indywidualne programy pracy. Każdy z niepełnosprawnych otrzyma również kieszonkowe, w wysokości 20 proc. podstawowego wynagrodzenia (obecnie wynosi ono 760 zł). EdH

GMINA CHCE WZIĄĆ, ALE ZOZ NIE CHCE DAĆ

Pacjentów nikt nie pyta

O punkcie lekarskim w Żużeli krąży wiele sprzecznych wieści. Ludziom jest obojętne, kto go prowadzi, byle tylko nie został zlikwidowany.

Już raz chcieli nam zamknąć przychodnię, bo mówili, że jest nieopłacalna - mówi sołtys Żużeli Adela Pawelczyk. - Udało nam się ją obronić, chociaż zmienili ją oficjalnie w punkt lekarski. Przyszła nowa pani doktor, zapisało się dużo nowych ludzi nie tylko z Żużeli, ale i ze Straduni, i z Brocza w gminie Walce, wyglądało na to, że nic już złego się nie może stać. Teraz znowu słyszymy, że ośrodek może być zamknięty. Szkoda tylko, że nas, pacjentów, nikt się nie pyta o zdanie.

Jeszcze w październiku Zarząd Miasta i Gminy Krapkowice wystąpił z prośbą do zarządu powiatu o przekazanie jej na własność budynku przychodni. Zarząd powiatu zwrócił się o opinię na ten temat do dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, a ta odpowiedziała negatywnie. Punkt lekarski w Żużeli oficjalnie prowadzony jest przez SPZOZ. To on ma podpisaną z kasą chorych bezterminową umowę na świadczenie tam usług, ale SPZOZ z kolei podpisał tzw. podkontrakt z Niepublicznym ZOZ „Otmęt” i to jego lekarze pracują w ośrodku.

Więcią nie potwierdzoną, jaka krąży wśród pacjentów, jest to, że dyrektor NZOZ „Otmęt” już od dawna podawał w wątpliwość opłacalność swojej działalności w Żużeli z powodu zbyt wysokiego czynszu, jaki musi płacić SPZOZ. Sam dyrektor „Otmętu”, Tomasz Świśtuń, nie potwierdza tego. Mówi, że przyszłość przychodni jest niepewna, ale z innych powodów:

- Zwróciłem się do dyrekcji SPZOZ o przedłużenie umowy wynajmu ośrodka, ale w ogóle nie otrzymałem odpowiedzi - mówi Świśtuń. - Jeśli nie podpiszą ze mną umowy, to nie wiem, jaka będzie przyszłość tego punktu, bo sam SPZOZ nie będzie w stanie spełnić wymogów kasy chorych. Chodzi o to, że powinna



Barbara Huta przyjechała do ośrodka ze Straduni.

być tam zapewniona opieka lekarska przez dziesięć godzin. Moja lekarka jest tam cztery godziny, a potem pacjenci mogą przyjechać do „Otmętu” w Krapkowicach.

Wicedyrektor SPZOZ, Andrzej Mrowiec, przyznaje, że są plany, aby w przyszłym roku zrezygnować z podkontraktu z niepublicznym „Otmętem”, ale dlatego, że usługi ma świadczyć bezpośrednio SPZOZ. Zapewnia, że punkt w Żużeli nie może zostać zamknięty. By tak się nie stało - twierdzi Mrowiec - SPZOZ nie chce przekazania budynku gminie Krapkowice na własność.

Gmina nie określiła, na jaki cel chce otrzymać ośrodek; jeśli na sprzedaż, to przecież my możemy to zrobić - mówi Mrowiec. - Nie wydaje mi się, by opłacało jej się tworzyć gminną służbę zdrowia tak jak Walcom czy Strzelczkom, bo w Krapkowicach działają trzy prywatne zespoły lekarzy rodzinnych.

Zarząd Miasta Krapkowice jest zdziwiony tym stanowiskiem. Jak mówi wiceburmistrz Romuald Ha-

raf, nie otrzymał jeszcze oficjalnej odpowiedzi zarządu powiatu i ma nadzieję, że mimo wszystko będzie ona pozytywna.

- Dlaczego miałoby być inaczej?

- zastanawia się wiceburmistrz. - Śąsiednie gminy otrzymały nieodpłatnie budynki przychodni, my także chcielibyśmy przejąć je, by wypełniać zadania własne gminy, jakim jest też podstawowa opieka zdrowotna. My ze swej strony podarowaliśmy już powiatowi wiele budynków, a pierwszy raz wystąpiliśmy sami o darowiznę.

Pacjenci z Żużeli nie wiedzą, o co chodzi w tych przetargach. Boja się, że zostaną przepisani „na siłę” do ośrodka w Walcach.

- Do Walc czy do Krapkowice jest za daleko, nie każdy ma przecież auto, by tam dojechać - mówi Barbara Huta ze Straduni. - Ośrodek musi zostać w Żużeli, obojętnie czy będzie.

Beata SZCZERBANIEWICZ

INFORMATOR

PRZYCHODNIE, OŚRODKI ZDROWIA

Gogolin, ul. Szkolna 1, 466-62-14
Izbicko, ul. Powstańców Śl., 461-72-88

Jemielnica, Nowa Kolonia 14, 463-23-82

Kolonowskie, 461-10-31

Krapkowice, ul. Szkolna 7, 466-15-74

Leśnica, 461-53-14

Strzelczki, 466-81-17

Ujazd, ul. Mickiewicza, 463-70-89

Walc, ul. Zamkowa 85, 466-01-11, po godz. 18 0603-80-67-73

Zdzieszowice, ul. Filarskiego 484-24-00, 484-21-00

SZPITALA

Krapkowice

ul. Kozielska 1, 466-13-22; os. XXX-lecia 2, 466-53-34

Strzelce Op.

ul. Opolska, 461-32-91

Zawadzkie

ul. Szpitalna, 461-63-14

POLICJA

Gogolin, 466-62-01

Krapkowice, 466-14-31

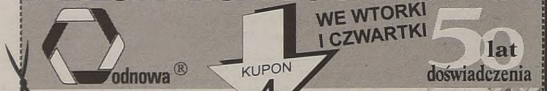
Strzelce Op., 461-22-21

Zawadzkie, 461-64-77

Zdzieszowice, 484-42-07

REKLAMA

WYGRAJ KONKURS!



PYTANIE ZA 3 PUNKTY

Spółdzielnia „Odnowa” posiada własną, nowoczesną przychodnię lekarską, która mieści się w Opolu przy ulicy:

A) Witosa

B) Reymonta

C) Koraszewskiego 8-16

Zakreśl! dobrą odpowiedź

Dane osobowe

Imię i nazwisko

Adres

telefon podpis

Wystanę zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów marketingowych Spółdzielni „Odnowa”

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy Spółdzielni „Odnowa” i ich rodziny

W przypadku uzyskania tej samej ilości punktów przez grających rozstrzygnięcie w formie dodatkowego konkursu w siedzibie Spółdzielni „Odnowa” w Opolu.

Wszystkie wypełnione kupony prosimy przysłać do 30 XI na adres:

Spółdzielnia „Odnowa”, Zakład Pracy Chronionej, 45-011 Opole,

ul. Koraszewskiego 8-16. DZIAŁ MARKETINGU z dopiskiem „KONKURS”

SUPER NAGRODY AGD I RTV

PARLAMENT NIE MA DLA NICH TAJEMNIC

Lekcja obywatelska

„Kongres Ojców Demokracji” przygotowali w piątek gimnazjaliści z Szymiszowa w strzeleckim Domu Kultury.

Był to kolejny etap programu edukacyjnego, jaki uczniowie realizują w szkole od września. Wcześniej na lekcjach poznawali systemy rządzenia w różnych krajach, na lekcjach języka polskiego omawiali „Powrót posła”, spotykali się z lokalnymi samorządowcami.

W piątek zaproszeni goście zobaczyli inscenizację teatralną, opowiadającą o historii parlamentu od starożytności do czasów współczesnych. Na scenie pojawili się m.in. Grecy w togach, polska szlachta, Staszic, reprezentanci rządów PRL.

Dyrektor szkoły ogłosił wyniki międzygimnazjalnego konkursu literackiego. Wzięło w nim udział 21 osób z całego powiatu. Pisali o swoich miejscowościach, z czego są dumni, a co chcieliby w nich zmienić. Trójka wyróżnionych z PG nr 2 w Strzelcach Opolskich, PG w Jemielnicy i Leśnicy pojadzie w grudniu razem z uczniami z Szymiszowa do parlamentu w Warszawie.

W przyszłym tygodniu w szymiszowskim gimnazjum odbędzie się posiedzenie szkolnego parlamentu. Uczniowie już tworzą partie: SLD to Sojusz Lubiących Dyskotekę, a PO to Perły Oświaty. - W naszym programie deklarujemy organizowanie przynajmniej czterech dyskotek w tygodniu i muzykę na przerwach - mówi-



Iwona Witczak i Dariusz Presz reprezentowali polską szlachtę.

Iwona Witczak.

Na finansowanie projektu pod nazwą „To, co dobre - zachować, co złe - naprawić” PG w Szymiszowie otrzymało grant z MEN w wysokości 4 tys. zł.

EdH

POSZŁO O 2,4 MILIONA ZŁOTYCH

Tyle nie damy

Gmina Kędzierzyn-Koźle przegrała sprawę przed Nacelnym Sądem Administracyjnym, bo - jak stwierdził sędzia - prawo jest niechłujne.

M iasto zaskarżyło Ministerstwo Finansów. Poszło o pieniądze. Od początku roku gmina miesięcznie wpłaca do kasy państwa około 200 tys. złotych. W sumie w tym roku musi wyłożyć blisko 2,4 mln złotych.

Tak wynika z wyliczeń ministra, z którym pomimo przegranej sprawy nie zgadzamy się nadal - mówi Jerzy Majchrzak, prezydent Kędzierzyna-Koźla.

W Polsce istnieje tzw. fundusz wyrównawczy dla gmin. Każdego roku Ministerstwo Finansów wylicza średni dochód na jednego mieszkańca w oparciu o sprawozdania finansowe wszystkich gmin za pierwsze półrocze każdego roku. Gdy w jakiejś gminie jest on niższy niż 85 procent średniego dochodu na jednego mieszkańca, wtedy otrzymuje ona dodatkowe fundusze z państwowego kasy. Jeśli z kolei przekracza 150 procent średniego dochodu na mieszkańca, wtedy Ministerstwo Finansów oblicza, ile dana gmina ma wpłacić do budżetu państwa.

- W skrócie wygląda to tak, że bogatszy płaci pieniądze na rzecz biedniejszych - tłumaczy prezydent Majchrzak.

Jednak według urzędników z magistratu w Kędzierzynie-Koźlu minister fi-

Średni dochód w kraju na jednego mieszkańca w 2000 roku - 262 złote
Kędzierzyn-Koźle: 471 złotych (179 procent średniego dochodu w kraju)
Reńska Wies: 168 złotych (64 procent średniego dochodu w kraju)
Polska Cerekiew: 314 złotych (119 procent średniego dochodu w kraju)



nansów źle naliczył składkę. Kontrowersje budziła kwestia określania wysokości dochodów podatkowych. W 2000 roku do gminy wpłynęło około 24 mln złotych, a według ministerstwa 32 mln złotych.

Ta różnica wynikała stąd, że jako prezydent mam możliwość umarzania bądź przenoszenia spłaty podatku od nieruchomości na późniejszy okres - mówi Jerzy Majchrzak. - W 2000 roku zdecydowałem, że niektóre duże zakłady będą mogły uregulować dług wobec miasta w tym roku. Minister finansów jednak uznał, że dostaliśmy już te pieniądze. Na dodatek, kiedy firmy zaczęły spłacać zaległości, to zaliczył nam ich wpływ drugi raz w 2001 roku.

W piątek sprawa była rozpatrywana w Nacelnym Sądzie Administracyjnym. NSA oddalił skargę gminy Kędzierzyn-Koźle, stwierdzając lakonicznie, że polskie prawo jest niechłujne.

Skład sędziowski argumentował swoją decyzję względami społecznymi, doszukując się sprawiedliwości społecznej - stwierdza Alicja Stronciwilk, rzecz-

nik prawowy UM. - Konkluzja wypowiedzi sędziów jest następująca: niech wszyscy mają po równo. Gminy bogatsze niech płaci, by biedne gminy mogły otrzymać pieniądze z budżetu państwa. Urząd miasta zamierza wnieść rewizję nadzwyczajną od decyzji NSA. Sprawę chce skierować także do Trybunału Konstytucyjnego oraz ministra sprawiedliwości.

Tomasz WRÓBLEWSKI



Damian i Kamil Kopczyński z Wysokiej na warsztatach w Czechach zrobili figurki wiez.

Tomasz WRÓBLEWSKI

RODZICE PODZIWIALI DZIEŁA SWOICH POCIECH

Plon warsztatów

W piątek w Branicach otwarto wystawę prac plastycznych dzieci ze szkół tej gminy. Rysunki, obrazy i figurki ceramiczne powstały podczas dziewięciodniowych wakacji w Czechach.

W lipcu w Krnovie odbył się festiwal kulturalny, który finansowała Unia Europejska w ramach programu Phare. Do czeskie-

go miasta wyjechało 58 dzieci z gminy Braniec. Połowa wzięła udział w warsztatach tanecznych, druga część uczestniczyła w warsztatach plastycznych w Artystycznej Szkole Podstawowej pod okiem plastyków. Dzieła młodych uczniów można oglądać do 22 listopada. Potem trafią do domów ich wykonawców.

AWANSE, ODZNACZENIA, NOMINACJE

Weterani wystąpi!

Kilkudziesięciu emerytowanych żołnierzy spotkało się na uroczystości z okazji 20-lecia Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w Kędzierzynie-Koźlu.

Na jubileusz zorganizowany w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Piarnicowej przybyli byli oficerowie i podoficerowie garnizonu kozielskiego.

Przez dwadzieścia lat naszej działalności wspominaliśmy się wzajemnie - powiedział ppk Stanisław Gwiżdż, prezes koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w Kędzierzynie-Koźlu. - W tym czasie na wieczną służbę odeszło 46 naszych kolegów.

Głównym punktem uroczystości był

wręczenie awansów i odznaczeń. Czterech weteranów otrzymało nadane przez ministra obrony narodowej nominacje na wyższe stopnie. Otrzymały je Mieczysław Felczar (pułkownik), Mieczysław Małysa (podpułkownik), Zbigniew Felczar (major) oraz Jan Pyzik (kapitan). Kilkudziesięciu emerytowanych żołnierzy odebrało też jubileuszowe medale i dyplomy.

- Od czasu likwidacji jednostki wojskowej w naszym mieście spotykamy się raz na kwartał w Wojskowej Komendzie Uzupełnień - mówi sierż. Krzysztof Bartosiewicz. - To przykre, ale chociaż w ten sposób chcemy podkreślać naszą trwałą więź z wojskiem.

Byli wojskowi żywo interesują się sprawami armii i zachodzącymi w niej zmianami.

- To zupełnie inne wojsko niż to, w którym służyłem jeszcze 12 lat temu - uważa st. chor. Czesław Lewandowicz. - Dostrzegam wiele zmian na lepsze, ale boli mnie, że armia jest wciąż słabo wyposażona, zaś żołnierze otrzymują tak niskie uposażenia.

Obecny na jubileuszu poseł Kazimierz Pietrzyk wręczył weteranom obywatelski projekt ustawy o zapożyczeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, prosząc o jego wnikliwą analizę i przekazanie wszelkich uwag o zapisach dokumentu.

Tomasz GDULA

LISTY, POLEMIKI

„Ładne miejsce na końcu Polski”

1 sierpnia 2001 r. na łamach NTO ukazał się w rubryce „Listy, polemiki” list napisany przez pana Czesława Woniakowskiego nawiązujący do wcześniejszego artykułu redaktora Artura Kardy „Ładne miejsce na końcu Polski”. W owym artykule pan Redaktor opisuje przebieg spotkania Stowarzyszenia Odnowy Wsi, które odbyło się w Pilsku, oraz osiągnięcia sołectwa w ciągu ostatnich kilku lat.

Pan Woniakowski w swoim liście podawał podane do wiadomości w wyżej wymienionym artykule osiągnięcia liderów Programu Odnowy Wsi, jak również podaje nieprawdziwe informacje, opierając się na dowodach typu „wiesć niesie”. Autor listu wydaje się nie rozumieć, co oznacza Program Odnowy Wsi, do którego mieszkańcy przystąpili dobrowolnie. Według Biuletynu Informacyjnego Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego nr 3 (20) 1997: „Odnowa Wsi jest procesem społecznym i gospodarczym, dotykającym najistotniejszych dziedzin funkcjonowania społeczności lokalnych. Pozytywne zmiany obejmują miejsce zamieszkania i jego najbliższe otoczenie, infrastrukturę, organizację przestrzeni publicznej i sferę usług, zaspokajanie potrzeb życiowych i duchowych, komunikację i bezpieczeństwo. [...] Odnowa Wsi uaktywnia podstawowy zasób, jakim dysponuje społeczeństwo, tj. zaangażowanie ludzi. Daje możliwości samorealizacji i poczucie uczestnictwa we wspólnocie i współwzroście”.

Pan Woniakowski sugeruje, że liderzy bezczelnie przypisują wszystkie zasługi tylko sobie, co według niego jest nieprawdą. Chyba niedokładnie przeczytał artykuł. Wielokrotnie podkreślano w wypowiedziach, że wszelkie działania możliwe były dzięki zaangażowaniu wielu mieszkańców. Sołtys Zenon Głogiewicz podkreślił to również w swojej wypowiedzi: „Dzięki zaangażowaniu mieszkańców z każdym dniem nasza wieś jest ładniejsza”, a to, że reprezentuje sołectwo, pozwala mu na wypowiedzi „marzymy, chcemy, planujemy”.

W dalszej części autor listu pisze, że sala gimnastyczna została oddana do użytku, kiedy nie było grupy liderów. W tym ma rację, ale nie widział materiału wyjaśniającego, komu należały szczególne podziękowania, którym był folder „Tu jest ojczyzna moja...”. Folder ten otrzymał każdy z uczestników spotkania. Nieprawdą jest, że Z. Głogiewicz był przeciwny budowie sali. Obaj wymienieni przez autora rzekomo świadkowie nie potwierdzają tychże wiadomości. Prawda jest zupełnie inna, ponieważ Z. Głogiewicz z racji pełnienia funkcji sołtyś i radnego angażował się w budowę sali, podobnie jak większość mieszkańców wsi. W tym okresie wszystkie lub większą część środków funduszu samorządowego wsi przeznaczona była na rozbudowę szkoły i wyposażenie sali. W kwestii domu pogrzebowego p. W. pomija kilka ważnych faktów. Aby rozpocząć taką inwestycję, należało pozyskać mieszkańców, załatwić wiele formalności (wykonaniem projektu i kosztorysu zajął się burmistrz MiG w Kietrz Józef Malela na prośbę grupy liderów). Przewodniczącym Rady Parafialnej jest pan Andrzej Taratała, który jednocześnie jest członkiem grupy liderów. Za to, że od początku pilnował sprawę ze ścisłą współpracą z księdzem prowadzącym w Dzierżkowicach, Polbudzie Opole, Prokornie Kietrz, Rejonie Drog Publicznych. Wiele instytucji, przychylność burmistrza i innych osób przyczyniło się do budowy boiska. Bardzo dużo swojego czasu poświęcił sołtys, w tym przypadku także kluczowy działacz sportowy, z byłym prezesem LZS Augustynem Tworciem [czł. grupy liderów]. Boisko sportowe było w planach Odnowy Wsi od samego początku jako element kompleksu rekreacyjno-sportowego przy Wiejskim Domu Kultury i służy aktualnie wszystkim mieszkańcom sołectwa.

O jakież dzieło wysypisko chodziło p. W. - nie wiemy. Może tak nazwa gruz, który ze zburzonych domów wywotony jest na podmokły i nierówny teren przetykany rowami. Gruz na bieżąco był wyrównywany. Z całą pewnością nie przypomina to dzikiego wysypiska i nie ma na nim padliny. Chyba że chodzi o dzikie wysypisko za placówką SO, do którego powstania przyczynili się niektórzy rolnicy. Przy współpracy UMIG oraz Straży Granicznej zostały zabrane działania, by przeciwdziałać w dalszej degradacji środowiska.

Pan W. jest bardzo spostrzegawczy i zauważył, że w budynku należącego do Zakładu Budynków Komunalnych, w którym mieszka m. in. sołtys, wymieniono okna i odnowiono elewację. Okna zostały zakupione przez mieszkańców, a nie, jak twierdzi autor tego listu, zaufandował je UMIG z pieniędzy podatników. Zakład Budynków Komunalnych odnowił elewację z własnych wygospodarowanych środków finansowych. Nie ma żadnego pismem potwierdzenia świadczącego o kupnie mieszkań. Pan W. zaniepokoił się o mieszkanie, który chodzą zniszczoną drogą [ok. 60 m]. Informujemy, że zostały podjęte prace przy budowie chodnika. Po jego ukończeniu, zgodnie z technologią budowy dróg, zostanie naprawiona ulica.

Należałoby wspomnieć o fackie, że co roku grupa liderów powiększa się o ludzi chcących poświęcić nieodpłatnie swój czas, pracę i chęci. Do udziału zaproszono także p. W. Był członkiem grupy liderów jeden dzień i obiecał zagospodarować działkę przy ul. Wojska Polskiego 44, której jest właścicielem. Słowa do tej pory nie dotrzymał.

Zapewniamy mieszkańców, że grupa nasza w dalszym ciągu będzie pracować na rzecz wsi, bo „Odnowa wsi dla pozornej straconych osad tworzy pozytywną perspektywę, opartą o przesłanie, iż rozwój nie zdarzy się nam, gdzie się go nie chce i gdzie nie podejmuje się wysiłku, by stał się możliwy”.

Grupa Liderów Odnowy Wsi w Pilsku

INFORMATOR

KĘDZIERZYN-KOŹLE Szpital: ul. Roosevelta 4 (tel. 406-24-00). Ul. Judyma 4 (tel. 483-50-61). **Przychodnie**: Nr 1, ul. Armii 11 (tel. 482-28-14). Nr 2, ul. Harcerska 11 (tel. 483-37-60). Nr 3, ul. Pancernych 1 (tel. 483-55-21). Nr 4, ul. Kozielska 11 (tel. 483-46-93). Nr 5, ul. P. Wagner 9 (tel. 482-26-86). Nr 7, ul. Główna 1 (tel. 483-41-16). Nr 8, ul. Ściegiennego 4 (tel. 483-24-13). Nr 9, ul. Waryńskiego 2 (tel. 481-38-81). Nr 10, ul. Leszka Białego 5 (tel. 483-40-02). Grupa Praktyka Lekarska Rodzinnej, ul. Pancernych 1 (tel. 483-31-22). **Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy**, ul. Reja 2a (tel. 483-77-32). **Niepubliczny ZOZ „Medicogen”**, ul. Szkolna 15 (tel. 488-62-20). **Polica**: komenda powiatowa ul. Wojska Polskiego 18 (tel. 483-50-81, tel. zaufania 483-87-88). **Komisarz**, ul. Racławicka 4 (tel. 482-01-03). **BIERAWA** Ośrodek zdrowia: ul. Powstańców 7 (tel. 487-21-45). **Polica**: ul. Dworcowa 43 (tel. 487-21-97). **CISEK** Ośrodek zdrowia: ul. Harcerska 2 (tel. 487-11-25). **Polica**: ul. Planetorza 57 (tel. 487-11-97). **PAWŁOWICZKI** Ośrodek zdrowia: ul.

Magnoliowa 4 (tel. 487-41-47). **Polica**: ul. Wyżolenia 58 (tel. 487-41-07). **POLSKA CEREKIEW** Ośrodek zdrowia: ul. Ligonia 4 (tel. 487-51-29). **Polica**: ul. Kozielska 14 (tel. 487-51-07). **RENSKA WIES** Ośrodek zdrowia: Polna 1A (tel. 482-05-46). **Polica**: ul. Raciborska 21 (tel. 482-01-00). **GŁUBCZYCE** Szpital: ul. Curie-Skłodowskiej 26-28 (tel. 483-30-91 do 95). **Przychodnie**: ul. Kościuszcza (tel. 483-26-69). **Niepubliczny ZOZ** Familia, ul. Niepodległości 16 C-E (tel. 485-04-00). **Polica**: komenda powiatowa ul. Chrobrego 6 (tel. 483-20-51). **BABORÓW** Przychodnia: ul. Kościuszcza 3 (tel. 486-90-56). **Polica**: ul. Dąbrowszczyków 2 (tel. 486-90-07). **BRANICE** Szpital: Samodzielny Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Szpitalna 19 (tel. 486-81-40). **Przychodnie**: ul. Szpitalna 18 (tel. 486-83-62). **Polica**: ul. Żymierskiego 61 (tel. 486-83-32). **KIETRZ** Przychodnia: ul. Kozielska 4, (tel. 485-42-91, 485-52-30). **Polica**: ul. 3 Maja 3 (tel. 485-42-07).

KROTKO

Nysa: ZUP sprzyja studentom

Studentzi pierwszego roku architektury środowiskowej przy Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie zwrócili się z prośbą do Katarzyny Suszanowicz, prezes Zakładu Urządzeń Przemysłowych w Nysie, o pomoc w zdobyciu stołów kreślarskich. Profesjonalny sprzęt tego typu kosztuje w sklepie około 1600 złotych. Nie wszystkich studentów stać na poniesienie takich wydatków, a deski kreślarskie są niezbędne dla przyszłych architektów również do pracy w domu. Katarzyna Suszanowicz stanęła na wysokości i załatwiła studentom możliwość zakupu używanego sprzętu kreślarskiego w cenie złomu, czyli około 50 złotych za sztukę. - Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc pani prezes, panu Tadeuszowi Adamowiczowi oraz ochroniarzom, którzy pomogli nam przetransportować sprzęt - mówi student Roman Jabłoński, pomysłodawca akcji. - Praca w domu jest dla nas bardzo istotna, a nie wszystkich jest stać na kupno nowych desek, nie mówiąc już o dodatkowym oprzyrządowaniu. Za symboliczną opłatę zdobyliśmy piętnaście desek kreślarskich, które we własnym zakresie doprowadzimy do stanu pełnej używalności. MAT

Nysa: Obiad zamiast kanapek

Od połowy października dzieci z wiejskich szkół na terenie gminy mogą korzystać z posiłków wydawanych przez Dzienny Dom Pomocy Społecznej w Nysie. Z finansowanych przez pomoc społeczną obiadów korzystają na razie tylko dwie wiejskie szkoły, w Hajdukach i Kepnicy, oraz część dzieci z nyskich szkół podstawowych, nie posiadających własnych stołówek. - Doszedłem do wniosku, że objęcie opieką społeczną dzieci zamiast kanapek za te same pieniądze mogą od nas dostać ciepły posiłek - wyjaśnia Robert Piegza, kierownik DDPS w Nysie. - Jak widać, pomysł okazał się trafiony. Chociaż liczba dzieci korzystających z posiłków na razie jest niewielka, mam jednak nadzieję, że do współpracy przyłączy się też inne szkoły - dodaje. Nowością nyskiej placówki pomocy społecznej jest również świetlica, powstała niespełna dwa tygodnie temu. Korzystać z niej mogą wszyscy ci uczniowie, którzy kierowani są do stołówek DDPS na obiady. Ideą świetlicy jest przede wszystkim chęć zagospodarowania dzieciom czasu wolnego i zapewnienie opieki i pomocy przy odrabianiu lekcji. W ramach pomocy dydaktycznej, z pieniędzy przekazanych placówce przez PSL, zakupiono komputer, który ma przybliżyć dzieciom wiedzę informatyczną. - Nie stawiam jednak żadnych barier i każdy, kto tylko ma ochotę, może się do nas zapisać - powiedział Robert Piegza.

Kierownik DDPS zaprasza również do ośrodka starsze osoby, które, zamieszane samotnie siedzieć w domu, mogą miło spędzić tu czas, pod opieką wykwalifikowanego instruktora terapii zajęciowej.

Wszyscy zainteresowani dowodem posiłków do szkół mogą kontaktować się pod nr. telefonu 433 49 77. KLA

Głucholazy: Pokonali wszystkich

W dniach od 9 do 11 listopada w Brzegu miał miejsce Wojewódzki Turniej Turystyczno-Krajoznawczy. Impreza została zorganizowana przez terenowy oddział PTTK Brzeg, a patronował jej Urząd Marszałkowski w Opolu. Reprezentanci Głucholaz okazali się niezastąpieni, gdyż pokonali przeciwników i zwyciężyli we wszystkich kategoriach wiekowych.

W grupie szkół podstawowych najwyższe miejsce zdobyła drużyna SP nr 1 w składzie: Paulina Rajczyk, Adam Maciejko, Daniel Maciejewski. Reprezentacja gimnazjum nr 2, czyli Tomasz Mamot, Paweł Hamerski i Daniel Zemla, zajęła pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej, natomiast wszystkie szkoły licealne pokonał team z głucholaskiego LO: Konstanty Gerlich oraz bracia Maciej i Dariusz Leniency.

Uczestnicy turnieju musieli wykazać się doskonałą orientacją w terenie, wiedzą krajoznawczą i topograficzną, znajomością ruchu drogowego. Drużyny miały także możliwość wykazania się sprawnością fizyczną w biegu na orientację i kolarniczym torze przeszkód. Poza tymi wszystkimi dziedzinami młodzież musiała także zaprezentować swoją wiedzę dotyczącą udzielania pierwszej pomocy medycznej. Głucholazianie bez problemu wykonywali wszystkie zadania.

Zwycięskie drużyny z Głucholaz nie mogą bynajmniej spocząć na laurach, lecz w dalszym ciągu szlifować swoją formę i wiedzę. W czerwcu przyszłego roku wezmą bowiem udział w finale turnieju turystyczno-krajoznawczego, który odbędzie się w Bilgoraju. MAT

INFORMATOR

NYSA

Straż Miejska 433-50-30, Policja 433-24-01, Straż Pożarna 433-40-11, Pogotowie Interwencji Społecznych 431-08-28, Schronisko dla Zwierząt Konradowa 431-04-99, Szpital Miejski 433-24-51, Pogotowie Ratunkowe 433-29-00, całonocowy policyjny telefon zaufania - 433-80-61, postoje taxi: 448-08-45, 433-41-35, 433-30-80, 448-08-44

GŁUCHOŁAZY

Straż Miejska 439-14-41, Policja 439-13-13, Straż Pożarna 439-19-70, Szpital nr 1 439-19-50, Szpital nr 2 439-19-91, Szpital Specjalistyczny 439-13-51

OTMUCHÓW

Straż Miejska 431-52-55, Straż Pożarna 431-50-11, Policja 431-50-25

PACZKÓW

Straż Miejska 431-62-31, Straż Pożarna 431-65-65, Policja 431-63-33, Szpital 431-67-07, Pogotowie Ratunkowe 431-62-22

KORFANTÓW

Policja 431-90-07, Straż Pożarna 431-90-80

KAMIENNIK

Policja 431-21-77, Straż Pożarna 431-22-60

ŁAMBINOWICE

Policja 431-13-32, Straż Pożarna 431-13-14

PRUDNIK

Straż Miejska 436-66-78, Policja 436-20-41, Straż Pożarna 436-32-01, Szpital nr 1 436-32-11, Szpital nr 2 436-32-61

BIAŁA

Straż 438-71-60, Straż Pożarna 436-39-40, Szpital 438-70-33

GŁOGÓWEK

Policja 437-32-91, Straż Pożarna 437-36-66, Szpital 437-33-67

ŻEBY ZATRZYMAĆ CIEPŁO, OKNA ZABILI DESKAMI

Trzeba zacisnąć pasa i czekać

Jeżeli nyskie więzienie nie ureguje blisko dwustutysięcznego zadłużenia u wierzycieli, wstrzymają oni dostawy.

Do normalnego funkcjonowania brakuje zakładowi około 350 tysięcy złotych, natomiast połowa tej kwoty jest wręcz konieczna, ponieważ piekarze i zakłady mięsne zaopatrujące więzienie w żywność domagają się uregulowania swoich należności. Jeżeli się tak nie stanie, dostawy mogą zostać wstrzymane. - Trudno im się w końcu dziwić, jeżeli zamiast umownych 40 tysięcy dostają po trzy tysiące zaliczki - wyjaśnia Jan Garczarek, dyrektor Zakładu Karnego w Nysie. - Najgorsze jest to, że są to dostawy podstawowych artykułów żywnościowych, bez których nie damy rady żywić więźniów.

Przedłożeniem problemów finansowych nyskiego więzienia jest zmniejszona ilość zarówk na korytarzach, aby - jak twierdzi kierownik - zaoszczędzić chociaż na energii elektrycznej. Brakuje również na wodę, papier, rozmaite telefonice, a nawet znaczk. W ramach oszczędności sezon grzewczy w nyskim więzieniu rozpoczął się niespełna dwa tygodnie temu. Aby zatrzymać więcej ciepła na terenie zakładu, kilka okien zostało zabite deskami. Wszystko to są jednak tylko półśrodki, które na dłuższą metę nie pomagają zakładowi wyjść na prostą, jednak Jan Garczarek zapewnia, że w żadnym wypadku nie dojdzie do tego, że talerze więźniów będą świeciły pustkami.

- Zrobimy wszystko, aby skazani nie chodzili głodni, a w drugiej kolejności dopiero będziemy martwić się



- Być może, przyszłoroczny budżet pozwoli nam wyjść na prostą - mówi Jan Garczarek.

losom firmy - powiedział wczoraj „NTO” kierownik nyskiej placówki. - Jednak ile jeszcze czasu wytrwamy bez obniżania kosztów racji żywieniowej, nie wiemy.

Z podobnymi problemami boryka się gospodarstwo pomocnicze przy nyskim zakładzie karnym, które od dłuższego czasu zamiast zysków przynosi same straty. Z sześciuset stacjonujących w Nysie więźniów obecnie zatrudnia ono trzydziestu, którym i tak zalega z miesięcznymi wynagrodzeniami. - Ciężka sytuacja polskiej gospodarki rzuca również cień na drobne przedsiębiorstwa i, chcąc

nie chcąc, do naszego gospodarstwa również muszą dopłacać - ubolewa Jan Garczarek.

Kierownik zakładu ma jednak nadzieję, że z końcem roku sytuacja ulegnie poprawie, a nadwreżony budżet nyskiej placówki w grudniu już zasila pieniądze na rok przyszły. Jest również kilka koncepcji, które pozwoliłyby podreperować finanse placówki. - Szansę na podźwignięcie zakładu widzę przede wszystkim w utrzymaniu gospodarstwa - wyjaśnia Jan Garczarek. - Poza tym trzeba zacisnąć pasa i cierpliwie czekać na lepsze czasy.

Klaudia BOCHENEK

WYBÓR LOKALNYCH WŁADZ PARTII BYŁ PRÓBĄ SIŁ

Odmłodzone władze Sojuszu

Podczas II sprawozdawczo-wyborczego zjazdu powiatowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który odbył się w Prudniku, nastąpiła pokoleniowa zmiana w lokalnych władzach tej partii. Najważniejsze funkcje obsadziła młodsza generacja członków tego ugrupowania. Przewodniczącym rady powiatowej został Andrzej Mićka, a sekretarzem Władysław Haczekiewicz.

W powiecie prudnickim SLD liczy ponad stu pięćdziesięciu członków skupionych w dwunastu kołach i jest obecnie najdynamiczniej rozwijającą się partią na tym terenie. W ostatnim półroczu przyjętych zostało ponad osiemdziesiąt osób. Swoje struktury sojusz posiada we wszystkich gminach powiatu.

W zjeździe wzięło udział sto jedenaście osób. Średnia wieku uczestnika oscylowała wokół czterdziestu pięciu lat, a byłaby dużo wyższa, gdyby nie kilkunastoosobowa grupa młodego partyjnego nabytku.

Wybór lokalnych władz partii był swoistą próbą sił pomiędzy różnymi grupami interesów. W czasie obrad wyszły na światło dzienne podziały nie tylko na młodszą i starszą gene-

rację, ale i na tych, którzy związani są z prudnickim starostwem i Urzędem Miejskim w Prudniku. Zarówno Zenon Kowalczyk, burmistrz miasta, jak i Edward Cybulka, starosta powiatu, są członkami Sojuszu Lewicy Demokratycznej. O konflikcie między nimi, głównie na tle ambicjonalnym, mówiono w kuluarach zjazdu. - Współpraca ze starostwem, choć nie była łatwa, przyniosła efekty - powiedział w swoim wystąpieniu Zenon Kowalczyk.

Do rywalizacji o funkcję przewodniczącego Rady Powiatowej SLD stanęli dwaj kandydaci różniący się zarówno wiekiem, jak i partyjnym zapleczem oraz miejscem zatrudnienia.

Pracujący w starostwie, a uchodzący za sprawnego organizatora czterdziestopięcioletni Andrzej Mićka był dotąd sekretarzem Rady Powiatowej SLD. Swoje zaplecze zbudował, odmiadając między innymi szeregi partii, dlatego też utożsamia się go z grupą „młodych”. Jego konkurentem był dotychczasowy przewodniczący Rady Powiatowej SLD, mający 62 lata Józef Kordecki, kiedyś pierwszy sekretarz PZPR w Głogówku, popierany przez starszych wiekiem członków partii, obecnie zatrudniony w prudnickim urzędzie miejskim.

Równolegle odbyły się też wybory sekretarza rady powiatowej. Pewniakiem wydawał się Władysław Haczekiewicz, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Prudniku, kiedy nieoczekiwanie Zenon Kowalczyk zgłosił kontrkandydaturę Marka Zatora, dyrektora szkoły podstawowej w Rudziczce.

Podczas tajnego głosowania na przewodniczącego i sekretarza z sali obrad wyproszono dziennikarzy. W czasie kiedy jeszcze typowano kandydatów, Leszek Piasecki, radny, a zarazem członek Zarządu Miejskiego w Prudniku, namawiał do wyboru Józefa Kordeckiego. Okazało się jednak, że niewiele wskórał. Andrzej Mićkę poparło 68 osób, a Józef Kordecki otrzymał 31 głosów.

Równie duże emocje typowały wybórom do siedemnastoosobowej Rady Powiatowej SLD. Pomimo wcześniejszych ustaleń w kołach z sali zgłoszono dodatkowe kandydatury, między innymi Henryka Sobczaka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku, i Romualda Felcenlobena, sekretarza prudnickiego starostwa. W tajnym głosowaniu otrzymali najmniejszą liczbę głosów i nie weszli w skład rady.

Jan PONIATYŃ



→ Olesno: Dobrodzień Gorzów Śląski Praszka Radłów Rudniki Zębówice
Brzeg/Namysłów: Grodków Lewin Brzeski Lubuska Olszanka Domaszowice Pokój
Świerczów Wilków → Kłuczbork: Byczyna Lasowice Wielkie Wolczyn

RADNI POSTANOWILI NIE CZekać NA POMOC Z BUDŻETU

Szpitalowi rosną skrzydła

Powiat kłuczborski, jako pierwszy w Polsce, chce zaciągnąć kredyt w euro. Pieniądże są potrzebne na rozbudowę oddziału chirurgii.

W zeszłym tygodniu marszałek sejmiku wojewódzkiego poinformował również władze powiatu o przyznaniu 637 tys. zł na restrukturyzację służby zdrowia, które są efektem decyzji wojewódzkiego zespołu sterującego.

- Są to te pieniądze, o które jako powiat walczyliśmy, przekonując decydentów, że rozbudowa kłuczborskiej chirurgii musi się znaleźć na liście priorytetowych inwestycji w województwie, jeśli chodzi o służbę zdrowia - mówi starosta kłuczborski Stanisław Rakoczy. - Budowę rozpoczęto przed laty ze względu na pogarszający się stan starego oddziału. Nie była to inwestycja powiatowa, ale jako powiat musieliśmy przejąć rozbudowę, nie mając na nią żadnego zabezpieczenia finansowego. Poza tym należało ją niezwłocznie zakończyć, także ze względu na planowane uruchomienie szpitalnego oddziału ratunkowego. Mamy już sprzęt na wyposażenie izby przyjęć, lada moment dostaniemy karetę szpitalną za 200 tys. zł, coś w rodzaju małego szpitala na kółkach. Potrzebowaliśmy pieniędzy na dokończenie budowy.

Żeby zwiększyć szanse na pieniądze z budżetu centralnego, powiat postanowił pokazać, że nie liczy tylko na dotację. Radni podjęli decyzję, że samorząd powiatowy zaciągnie na rozbudowę chirurgii 3 mln zł kredytu w euro, żeby zaoszczędzić na odsetkach.

- Swoją drogą jesteśmy pierwszym powiatem w Polsce, który zaciągnął kredyt w obcej walucie. Udało nam się przekonać do tego Regionalną Izbę Obrachunkową i dostać ją od niej zgodę - mówi skarbnik powiatu Piotr Pośpiech. Wczoraj odbył się przetarg, który



Nowe skrzydło szpitala ma zostać oddane do końca przyszłego roku.

rozstrzygnął, który bank tego kredytu udzieli.

- W tej chwili mamy 100-procentowe pokrycie finansowe na dokończenie rozbudowy chirurgii. Teraz pozostaje tylko kwestia terminu - mówi starosta Rakoczy. - Chcemy oddać nowy oddział do końca przyszłego roku. Wiem, że zostało mało czasu. Ale jeśli sprawnie będą szły przetargi na roboty, a potem wykonawcy dotrzymają terminów, powinniśmy zadość.

W dobudowanym skrzydle chirurgii ma się mieścić - według informacji uzyskanych w wydziale promocji zdrowia starosta - izba przyjęć dla całego szpitala, oddział chirurgiczny, oddział intensywnej opieki medycznej (tzw. OIOM), pododdział ortopedyczny oraz szpitalny oddział ratunkowy, ten ostatni w związku z planowanym utworzeniem centrum powiadamiania ratunkowego, o którego stworzenie w Kłuczborku powiat zabiega.

- Na naszym terenie przecinają się główne drogi krajowe, dochodzi tu do wielu wypadków. Takie centrum powinno u nas być - dodaje starosta. - Ale to już zadanie na najbliższą przyszłość. Na razie jesteśmy zadowoleni, że chirurgia będzie skończona.

Pozostaje pytanie, co z przylegającą doń „starą” chirurgią. Z tego co się dowiedzieliśmy, na tyle, na ile wystarczy pieniędzy, ma być, po oddaniu nowego skrzydła, wyremontowana. Mają tam pozostać sale operacyjne, część pomieszczeń zostanie wykorzystana na sale zabiegowe. Ma też zostać, jeśli to będzie konieczne, część łóżek chirurgicznych. I jeśli powiat zrezygnuje z utrzymania budynku ośrodka przy ul. Curie-Skłodowskiej, być może w przyszłości do starego skrzydła wprowadzi się administracja ZOZ.

Monika KLUF

KRÓTKO

Mieszkania do sprzedania

Zarząd Miejski Kłuczborka podjął decyzję o przesunięciu terminu wykupu mieszkań komunalnych z bonifikatą do końca I kwartału 2002 r.

Ze względu na dużą ilość podań (ok. 270) złożonych do Miejskiego Zarządu Obiektów Komunalnych o wykup mieszkań komunalnych do 2 listopada wydano 120 opinii w tej sprawie, do rozpatrzenia zostało jeszcze 150. Tymczasem pierwotny termin wykupu mieszkań z bonifikatą upływa 31 grudnia tego roku.

- Znaczna część mieszkań już została sprzedana, ale są jeszcze ludzie, którzy złożyli wnioski w ostatnim czasie i zachodzi obawa, że nie zostałyby one rozpatrzone przed upływem pierwotnego terminu - mówi Ginter Jendrsczok, burmistrz Kłuczborka. - Poza tym jest jeszcze wiele takich budynków, w których jest wspólnota mieszkańców i tylko jedno niewykupione mieszkanie komunalne pozostające w naszym zarządzie. Takich przypadków mamy jeszcze trochę w mieście. A gminie byłoby na rękę, żeby i takie mieszkanie zostało wykupione i wówczas cały budynek przechodzi pod wspólnotę. I z tych właśnie powodów staramy się iść na rękę tym, którzy jeszcze nie wykupili mieszkań. Stąd taka decyzja zarządu. Musi ona jeszcze uzyskać poparcie radnych.

Jeśli propozycja zarządu przejdzie, wnioski w sprawie wykupu będzie można składać jeszcze do końca tego roku, a wykup musiałby nastąpić do 31 marca 2002.

MONK

Dyrektor zawieszony

Wczoraj Zarząd Powiatu Oleskiego zawiesił w obowiązkach służbowych dr. Jerzego Kuźniaka, dyrektora oleskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

- Decyzja taka została podjęta w związku z ogromnym zadłużeniem ZOZ, a także brakiem możliwości porozumienia się dyrektora Kuźniaka z pracownikami w sprawie restrukturyzacji szpitala - wyjaśnia Jan Kus, starosta oleski.

Starosta tymczasowo powierzył obowiązki dyrektora Jackowi Sawickiemu, wicedyrektorowi ZOZ.

Zarząd zwrócił się ponadto do Sejmiku Województwa Opolskiego, którego radnym jest dr Jerzy Kuźniak, o opinię w sprawie odwołania dyrektora ze stanowiska.

TMK

Przedszkole się wyprowadza

W najbliższy czwartek o 14.00 odbędzie się uroczyste otwarcie nowej części przedszkola w Kujakowicach Dolnych.

W budynku zajmowanym wspólnie przez szkołę i przedszkole nastąpiły po remoncie duże zmiany. Przedszkole przekazało dotychczas zajmowane pomieszczenia szkole podstawowej, samo zaś przeniosło się do przerobionego i zaadaptowanego na potrzeby placówki przestronnego mieszkania, które było kiedyś mieszkaniem służbowym i którego lokatorzy przeprowadzili się do Kłuczborka.

- Wraz z przeprowadzką przedszkole zyskało teraz lepsze warunki, zyskała także szkoła. Słowem, opłaciło się - mówi Rozalia Rycheł, wicedyrektor Administracji Kultury i Oświaty przy Urzędzie Miejskim w Kłuczborku.

MONK

Zamieszanie na Kościuszki

Nieznrównoważony psychicznie mężczyzna, ubrany jedynie w spodnie od dreśu, usiłował wczoraj około godz. 15 kierować ruchem na ul. Kościuszki w Kłuczborku. Przez chwilę mężczyzna swoim zachowaniem spowodował utrudnienia w ruchu ulicznym. O zdarzeniu poinformowali policjanci kierownicy. Funkcjonariusze przyjechali na miejsce i przekazali chorego mężczyznę rodzinie, która już go szukała.

LIS

PIERWSZE TAKIE POROZUMIENIE OLESKIEGO STAROSTWA

Partner znaleziony na Wschodzie

W sobotę z Ukrainy wróciły władze powiatu. Przywiozły stamtąd umowę o współpracy z Bohorodczanami.

Przyjęto nas niezwykle gościnnie - mówi Krystyn Nowak, wicestarosta oleski, któremu w wizycie na Ukrainie towarzyszyło sześć osób: jego żona Barbara, nauczycielka matematyki w gorzowskiej szkole, Andrzej Zajac z zarządu powiatowego, Marian Ponichtera, wiceburmistrz Praszki, Norbert Hoher ze starostwa oraz biznesmeni: Barbara Kniefel z Praszki i Jerzy Liberka z Olesna.

Goście najpierw zwiedzili przedszkole i szkołę podstawową w Bohorodczanach, także rozdzielnie gazu. Byli w nowoczesnym gospodarstwie,

gdzie na sześciu hektarach prowadzi się uprawę tylko w szklarniach. Spotkali się z władzami leśnymi, wzięli również udział w zawodach sportowych.

- Umowa dotyczy współpracy w trzech najważniejszych dziedzinach - mówi starosta Nowak. - Chodzi o wymianę kulturalną, którą zresztą już prowadzimy - tamtejsze zespoły były w Oleskiem, a nasi „Oleśnianie” gościli na Ukrainie. Ponadto wymienię młodzieży, którą zapoczątkowaliśmy w październiku Międzynarodowym Spotkaniem Młodzieży w Oleśnie. Najważniejsza jednak będzie współpraca gospodarcza. Chcemy ułatwić wzajemne kontakty przedsiębiorcom z Bohorodczan i powiatu oleskiego. Wiemy, że Ukraińcy zainteresowani są



Moment podpisania umowy.

przede wszystkim sprzętem rolniczym.

Ukraińcy podjęli się wydania broszury informacyjnej o tamtejszych przepisach prawnych dotyczących zakładania przedsiębiorstw, przepływu kapitału i ulg podatkowych. Polacy mają poinformować stronę ukraińską o możliwościach leasingu maszyn rolniczych.

- Porozumienie musi jeszcze zostać ratyfikowane przez radę powiatu - mówi wicestarosta. - Przypuszczam, że stanie się to na najbliższej sesji rady, jeszcze w listopadzie.

Starostwo przygotowuje się teraz do zawarcia umowy partnerskiej z niemieckim Hochsauerland. Jak mówi Nowak, porozumienia takiego można się spodziewać już wkrótce.

Tomasz KRAWCZYK

FOF: ARCHIWUM STAROSTWA OLESKIEGO

PRZYJADĄ DO NAS PO NAUKĘ

Jak podglądać, to najlepszych

Czterdziestu samorządowców z województw zachodniopomorskiego i wielkopolskiego będzie uczyć się od swych kolegów z Bobrowej w gminie Rudniki realizowania projektów odnowy wsi.

Delegacja odwiedzi za tydzień wszystkie gminy, które wyróżniono w konkursie urzędu marszałkowskiego „Piękna Wieś Opolska” w kategorii „Najlepszy projekt odnowy wsi”.

Laureatem konkursu została Bobrowa, wyróżniona za organizację Międzynarodowych Zawodów Drwali. Właśnie od tej miejscowości rozpoczyna swoją podróż po Opolszczyźnie przedstawiciel obu województw.

W Bobrowej zainteresowano się programem odnowy wsi przed kilku laty. Edward Gładysz, przewodniczący rady, pojechał na kilka szkoleń, na których usłyszał o możliwości zdobycia pieniędzy na lokalne inwestycje.

Do pracy ochoczo zabrali się tutejsi strażacy ochotnicy, którzy z niewykorzystanego placu zrobili boisko rekre-

acyjno-sportowe. Dziś odbywają się tu wszystkie bobrowskie imprezy. Strażacy z Bobrowej zasłynęli przede wszystkim swoimi zawodami drwali. W pierwszym roku odbywały się one na boisku, w tym poszli krok dalej - zaprosili pilarzy z Niemiec i Czech, którzy rywalizowali na leśnym zrębie.

W ramach programu odnowy organizowane są także Dni Bobrowy, a częściej wygoszczonych pieniędzy przeznaczają na wóz dla strażaków.

- Z urzędu marszałkowskiego dostaliśmy 15 tys. zł, za które chcemy w remizie urządzić kilka miejsc hotelowych - dodaje Gładysz. W ramach promocji regionu na tablicach z nazwami miejscowości pojawiają się informacje dotyczące organizacji sztandarowych imprez. W Rudnikach będą to Spotkania Muzyków Jazzowych Polski Południowej, w Bobrowej - Międzynarodowe Zawody Drwali.

Gospodarze przygotowują dla gości krótki wykład, pokaz zdjęć i film dokumentujący prace bobrowskich samorządowców.

Anita KOSZALKOWSKA

KRÓTKO

Spektakl na karnawał

„Babski comber, czyli wywoziny” - to tytuł nowego widowiska, jakie wystawić będzie wkrótce Zespół Teatralno-Obzędowy ze Stroja.

Jak powiedziała nam Eleonora Gędek, kierownik zespołu, spektakl składa się ze scenek rodzajowych, ilustrujących stare zwyczaje zapustne, praktykowane w Polsce od tustego czwartu aż do środy popielcowej. W Stroju zwyczaj ten nazywany jest „wywozinami”. Zgodnie z tradycją, wszystkie młode kobiety, które w ciągu roku poprzedzającego zapusty wyszły za mąż, wsiadały ogni na wóz, zaprzężony w przystrojone konie, po czym i ze śpiewem na ustach, przy wócie hałasu czynionego przez gości weselnych przejeżdżały przez wies. W trakcie tej zabawy meżatki częstowały swych gości jadłem, natomiast ich meżowice rzączyły zabieganych trunkami. Towarzyszyło temu mnóstwo ciekawych obrzędów, takich jak choćby przyjmowanie młodych żon do grona doświadczonych meżatek.

- Ponieważ chcemy te zwyczaje ocalić od zapomnienia, postaramy się dotrzeć z tym widowiskiem do możliwie wielu środowisk. Przedwczoraj wystawiliśmy je w Rozterku koło Praszki. Gdy rozpocznie się karnawał, objeżdżemy ze spektaklem wszystkie wsie, które nas zaproszą - zapowiada Eleonora Gędek. EMKA

Zawinił producent

Do 15 listopada ma się uporać z drobnymi usterkami - w ramach gwarancji - firma „Hydroinstalacja” z Opola - wykonawca remontu budynku Gimnazjum Publicznego w Zębowicach. Ale, jak podkreśla wójt Jan Beck, ten termin dotyczy drobnych uchybień, na przykład wybitych szyb.

Znacznie gorzej sytuacja wygląda z likwidacją zacieków na ścianie w sali gimnastycznej. Okazało się bowiem, że brunatne plamy nie są spowodowane nieszczelnościami dachu, ale opłatkami żelaza w zaprawie murarskiej, której użyto podczas robót.

- Producent zaprawił naszą reklamację i na swój koszt chciał poprawić remont - mówi Beck - Ale nam teraz na tym nie zależy, wolimy żeby to zrobił na własne. Może do tego czasu na ścianach pojawią się kolejne plamy, które też trzeba będzie usunąć. WRT

Ulica Nowa jak nowa

Modernizację ostatniego już, blisko 300-metrowego odcinka ulicy Nowej w Sowczych rozpoczęły władze gminy. Jak informuje Krzysztof Dydyna, szef Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Komunalnej w oleskim Urzędzie Miejskim, zadanie zlecone zostało Przedsiębiorstwu Budownictwa Drogowego i Mostowego z Olesna.

PBDiM zobowiązało się zakończyć remont do 15 listopada. EMKA

INFORMATOR

OLESNO

Szpital
ul. Klonowa 1, tel. 358,22-51 do 5
Poradnia Specjalistyczno-Rejonowa tel. 358 22 81
Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy tel. 358 24 60
Pogotowie ratunkowe tel. 999
Policja tel. 997, 358 22 21
Straż Pożarna tel. 998, 358 22 26
Gazowe tel. 992
WPEC tel. 358 29 47
Straż Miejska tel. 359-79-93

GORZÓW ŚLĄSKI

Przychodnia Rejonowa tel. 359 44 90

DOBRODZIEN

Komisariat Policji tel. 357 55 26
Przychodnia Rejonowa tel. 357 52 75
Szpital tel. 357 54 51

PRASZKA

Pogotowie ratunkowe ul. Fabryczna 17 w godz. 15.00-8.00, tel. 359 10 26
Przychodnia Rejonowa tel. 359 10 01

HISTORIA TEJ BUDOWY TO PRAWDZIWA DROGA PRZEZ MĘKĘ

Ciągle brakowało pieniędzy

Strażacki Dom Ludowy w Uszycach powstaje od 17 lat. Dopiero zmiana rady gminy spowodowała, że widać koniec inwestycji.

Budowę tego domu rozpoczęliśmy jeszcze w 1984 roku. Mieścić się miał w nim nowoczesny dom kultury: ze świetlicą, salą taneczną i kuchnią. Marzyliśmy, że będziemy tam organizować wesela i że pieniądze, które płacimy za wynajem sal w innych gminach, zostaną na miejscu - mówi Zygmunt Pisula, sołtys wsi.

Jednak w roku 1989 zabrakło nagle pieniędzy na kontynuację robót i budowę wstrzymano. Najpierw na rok, potem na dwa, a w końcu do odwołania, bo z każdym rokiem finanse gminy były w coraz gorszym stanie. Obiekt stał więc niszczeć, a w mieszkańcach, którzy patrzyli na to marnotrawstwo, coraz bardziej burzyła się krew. Dlatego też z coraz większą determinacją naciskali na władze gminy, by dały im pieniądze choćby tylko na częściowe wykończenie obiektu. Tak, aby licząc około tysiąca mieszkańców wieś doczekała się wreszcie przynajmniej jednej własnej, porządnej sali.

- Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, kiedy mieszkańcy wybrali nową radę gminy, udało nam się wreszcie przekonać władze do tych racji. I odtąd, praktycznie co roku, gmina przekazuje już nam na ten cel taką ilość pieniędzy, jaką tylko jest w stanie wyposażyć - kontynuuje sołtys.

Problem jednak w tym, że gmina do bogatych nie należy, a potrzeb w każdej wsi jest wiele. Toteż mimo iż od czasu wznowienia budowy minęły już trzy lata, sali tanecznej we wsi jak nie było, tak nie ma. W pierwszym roku wznowienia robót pieniędzy wystarczyło tylko na podciągnięcie do budynku instalacji elektrycznej. Rok temu - na częściowe otynkowanie budynku. A choć tegoroczna



Piotr Rozik i Jarosław Jung instalują w ścianach remizy rury, którymi niebawem popłynie woda.

kwotę dotacji udało się sprytnie strażakom pomnożyć, to jednak nie na tyle, by móc przedsięwzięcie doprowadzić do końca.

- Ponieważ dostaliśmy od gminy 30 tys. zł, a prezes naszej jednostki strażackiej, Franciszek Giza, dowiedział się, że jeżeli prześlemy z tego 20 tys. zł do Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych, to możemy otrzymać od nich w zamian dokładnie dwukrotnie więcej - tak też zrobiliśmy. I do brzo się stało, ponieważ dysponujemy teraz już nie 30 tysiącami, ale aż 50 tys. zł. Kupiliśmy za to płytki, którymi wyłożyliśmy korytarz prowadzący do sali, urządziliśmy eleganckie ubikacje, podciągnęliśmy wodę. A zimą strażacy w czynnie społecznym zaborą się do to-

larki - wymienia sołtys.

Jak jednak dodaje, by w sali mogły się odbywać zabawy i zebrania, trzeba ją jeszcze podłączyć do instalacji elektrycznej i wyłożyć jej trzystumetrową powierzchni parkietem. I nie da się tego zrobić taniej niż za ok. 50 tys. zł.

- Złożyliśmy już stosowne zapotrzebowanie do gminy. Szanse na to, że te pieniądze dostaniemy, są raczej niewielkie, bo rok 2002 znów będzie rokiem chudym. Mimo to jednak nie ma już przynajmniej powodu do obaw, że dotychczasowe wysiłki zostaną zmarnowane. Po dziesięcioleciu przestoju coś jednak drgnęło. Od trzech lat przecież wciąż posuwamy się do przodu. Małymi kroczkami, ale jednak - pokreśla sołtys. Małgorzata KRYSIŃSKA

STRAŻACY Z ZĘBOWIC DOSTALI NOWY SPRZĘT

To wciąż za mało

Pompe pływającą, spalinową piłę do drewna oraz sześć nowych mundurów bojowych otrzymała miejscowa OSP.

Ta jednostka jako jedna z gminy należy do ogólnopolskiego systemu ratownictwa, więc musi być też dobrze wyposażona. Nowy sprzęt bardzo ułatwi życie strażakom.

- Przede wszystkim nie trzeba już będzie dźwigać ciężkich motopomp, żeby na przykład uzupełnić wodę w zbiorniku wozu gaśniczego - podkreśla Zygfryd Wierszak, komendant OSP. - Nowa pompa udźwignie nawet jeden człowiek.

Pompa ma jeszcze jedną zaletę: nie trzeba dla niej przygotowywać żadnego stanowiska. Wystarczy rzucić na lustro wody i uruchomić, a jej pracy dogladnie jeden strażak.

Bardzo przyda się też piła spalinowa - w trakcie wyjazdu do pożaru może zdarzyć się (i tak bywało), że pełną drogę zagroźdą powalone drzewa. W gminie Zębowice jest ponad 600 hektarów lasów, więc niemal każdy wyjazd do pożaru wiedzie le-



Nową pompę obsługuje jeden człowiek - mówi Zygfryd Wierszak.

śnymi duktami.

- Przydałaby się jeszcze piła do cięcia metalu i asfaltu, no i wóz ratownictwa drogowego - wzdycha Wierszak. Taki sprzęt stanowi standardowe wyposażenie jednostek ratowniczych. Na razie cieszą się no-

wymi nabytkami i chuchają na pozostały sprzęt - dzięki ich złotym rączkom jeden z samochodów bojowych - stary star pieszczołtliwie zwany „babcią” - mimo swych 30 lat jest ciągle na chodzie i ani razu nie zawiodł. WRT

NA ULICY NIEBEZPIECZNIE, PO PARKU NIE WOLNO

Rowerzyści chcą ścieżek

Ponad 1000 mieszkańców podpisało się pod petycją do władz Brzegu w sprawie wyznaczenia w mieście tras rowerowych.

Chcemy zapewnić bezpieczeństwo zarówno rowerzystom, jak i kierowcom samochodów, bo ścieżki leżą w ich obojętnym interesie - mówi Aleksander Podgórný, inicjator zbierania podpisów pod petycją. Władze samorządowe nie mają pieniędzy na budowę tras rowerowych, ale okazuje się, że aby znacznie poprawić sytuację, na początek nie trzeba wcale dużych pieniędzy - uważa Podgórný, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a przez wiele lat wychowawca młodzieży w domu dziecka, z którą organizował wycieczki rowerowe po Polsce.

Pomysł Podgórnýego polega przede wszystkim na uporządkowaniu ruchu rowerów w okalających centrum Brzegu miejskich parkach.

- Teraz nie wiadomo, którą można jeździć, czy w ogóle można wyjeżdżać do parków rowerem - podkreśla inicjator akcji.

Podobnie jak parki nieuporządkowane są ulice brzeskiej starówki. Stojące na wjazdowych ulicach znaki mówią o zakazie ruchu wszelkich pojazdów, ale pojedyncze tablice i wydawane przez starostwo pozwolenia robią wyjątki między innymi dla aut dostawczych. Tymczasem zgodnie z deklaracjami urzędników, po rynku i ul. Długiej można jeździć rowerem, tyle że informuje o tym jedna z pozostawiona w centrum tabliczka, znajdująca się w dodatku w zupełnie niewidocznym miejscu.

- Teraz młodzi ludzie nieśmiało bawurono jeżdżą po rynku i chodzi o to, aby nie zamykać go dla ruchu, ale odpowiednio oznakować trasy dla rowerów - mówi Podgórný.

Wniosek z podpisami mieszkańców zamierza w tym tygodniu złożyć na ręce przewodniczącego rady miejskiej Romualda Nowaka (też aktywnego rowerzysty).

- Chciałbym pokazać problem, a opracowaniem koncepcji powinna zająć się specjalnie powołana komi-



- Chcemy ścieżek! - mówią uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych (od lewej): Marta Toporowska, Kamila Paszyk, Ilona Ziolkowska i Wojciech Raburski.

sja albo zespół i tu zaczęłyby się role dla władz miasta - dodaje inicjator akcji.

- Oczywiście pochwalam te plany i chętnie zaangażuję się np. w działania komisji - mówi Tomasz Seifert, turysta rowerowy, prezes klubu turystyki kolarskiej „Na Przelaj” w Brzegu i działacz PTTK. - Szkoda tylko, że podobne akcje są robione zwykle wtedy, gdy zbliżają się wybory - uważa Seifert.

- Nieważne, kto rządzi, ważne, żeby władze dostrzegły problem, podjęły działania, a w kolejnych budżetach od 2003 roku rezerwowały pieniądze - odpowiada Podgórný. - To nie muszą być duże kwoty - nie wiem, czy na odpowiednie oznakowanie tras potrzebne byłoby 20 czy 30 tys. zł - wyjaśnia i dodaje: - Potem moglibyśmy się zająć naprawą starych ścieżek, wybudowanych przy ul. Poprzecznej, Słowackiego czy Chocimskiej, które przez wysokie krawężniki i dziury są obecnie mało wykorzystywane przez rowerzystów.

Ścieżki rowerowe potrzebne są

przede wszystkim starszym użytkownikom „dwóch kolek”.

- Zdarzyło się tak, że jadąc rowerem, zostałam potrącona na ulicy - przypomina Alicja Zbyrzt, dawna lwowiaczka, która bardzo często można spotkać na „składaku”. - Od tego czasu, kiedy tylko widzę duży ruch, to uciekam na chodnik. Wolę zatrzymać się za pieszym, niż ocierać się o auta na ulicy - dodaje i zaznacza, że ścieżki byłyby potrzebne najbardziej wzdłuż ruchliwych ulic, takich jak Armii Krajowej.

Zdaniem Podgórnýego, z tras rowerowych mogliby korzystać zarówno niepełnosprawni na wózkach, jak i zagraniczni turyści, którzy coraz częściej pojawiają się w Brzegu właśnie na rowerach.

- Mam nadzieję, że nie będziemy gorsi od małego Czaplinka na Pojezierzu Drawskim, Gubina, nie mówiąc już o Wrocławiu, gdzie są już setki kilometrów ścieżek - mówi miłośnik turystyki rowerowej. - Musimy tylko przekonać tych, którzy mają się tym profesjonalnie zajmować.

Jarosław STAŚKIEWICZ

KRÓTKO

Podarunek od Orkiestry

Urządzenie do badania słuchu u noworodków otrzyma brzeski szpital od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Otrzymaliśmy już promesę z fundacji Jurka Owsiaaka, którą wystarczy potwierdzić - poinformowała nas Helena Jarosz, dyrektor Brzeskiego Centrum Medycznego. Jak dodała pani dyrektor, szpital dotychczas mógł tylko pomarzyć o podobnym sprzęcie.

Urządzenie do przesiewowych badań słuchu metodą otoemissji akustycznych - tak fachowo można określić aparat - pozwala na wczesne wykrywanie wad słuchu i leczenie już małych dzieci, którym brak odbierania dźwięków uniemożliwia prawidłowy rozwój.

WOSP organizuje zakup tego sprzętu do wszystkich ponad 430 szpitali z oddziałami noworodków w Polsce. W ten sposób powstanie unikalny w Europie system wykrywania wad słuchu.

JAR

Święto z nominacjami

Wczoraj w szkole podstawowej w Polkowskim (gmina Domaszowice) odbyły się gminne obchody Święta Niepodległości połączone z wręczeniem nominacji oficerskich. Stopień podporucznika otrzymało dziewięciu weteranów zrzeszonych w Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Akademie pod hasłem „Czynem zbrojnym budzimy Polskę” przygotowali nauczyciele i uczniowie szkoły podstawowej, a w obchodach wzięły udział władze samorządowe gminy Domaszowice i wojskowe.

JAR

Promują się za marki

Międzynarodowa skrzynka przedsiębiorczości to nazwa projektu, którą wspólnie opracowały starostwa dwóch partnerskich powiatów: Brzegu i niemieckiego Kusel. Program ma promować firmy z obu regionów na międzynarodowym rynku.

- Pierwszym etapem jest wspólna strona internetowa, na której można znaleźć informacje o produktach - w naszym wypadku są to słodycze z „Odry” i „Cukragalu” - poinformowała Brygida Jakubowicz z wydziału promocji starostwa w Brzegu. Drugim etapem promocji będzie natomiast wystawa wyrobów brzeskich firm w Kusel - w witrynach sklepowych na jednej z głównych ulic miasta, która będzie przygotowana przed świętami Bożego Narodzenia.

- Niestety, tylko te dwie firmy, mimo wysłanych przez nas zaproszeń, skorzystały z możliwości uczestniczenia w projekcie, a przecież wszystkie koszty, łącznie z zakupem towarów promocyjnych, pokrywała strona niemiecka - podkreśla Jakubowicz.

JAR

Komu parkingi?

Dzisiaj nastąpi rozstrzygnięcie przetargu na administrowanie brzeskimi miejskimi płatnymi parkingami. Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie miasta, wpłynęło 9 ofert od firm, ale już na wstępie kilka z nich - z powodu braków formalnych - zostało odrzuconych. Aby wybór komisji był obowiązujący, musi go zatwierdzić zarząd miasta, który zbierze się w środę.

Przypomnijmy, że na płatnych od kilku lat trzech parkingach w centrum Brzegu przez ostatnie tygodnie nie były pobierane opłaty, bo miasto wypowiedziało umowę dotychczasowemu dzierżawcy, nie wywiązującemu się na czas z opłat.

JAR

Działkę dała Lubza

Do czwartkowego artykułu „Pisarzowice będą miały własny kościół” wkraśli się błąd: działkę pod budowę świątyni podarowała parafia oczywiście gmina Lubza. Mieszkańców i władze gminy za pomyłkę serdecznie przepraszam.

Jarosław STAŚKIEWICZ

Jeśli chcecie Państwo złożyć komus życzenia, wypiekliscie kupon i przeliscie na adres „NTO”, ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole z dopiskiem „Serdeczności”. Koncert życzeń drukujemy co piątek.

Serdeczności

Nadawca
Miejscowość
Odbiorca
Miejscowość
Twoje życzenia

MIKOŁAJ MUSI PRZYJŚĆ DO WSZYSTKICH

Wystarczą dobre chęci

Eugeniusz Chwaliński, członek komitetu rodzicielskiego w szkole podstawowej w Bąkowie, podjął się zrobienia paczek dla kilkunastu dzieci z rodzin, których nie stać na mikołajkowe prezenty.

Wiem, że jeżeli sami nie zrobimy tych paczek, to ci uczniowie nie dostaną od Mikołaja - podkreśla Chwaliński. Teraz po pracy jedzie do firm w Brzegu i szuka kogoś, kto wrzuciłby do paczki trochę słodyczy.

- Na razie jeszcze nie mam nic, ale do 6 grudnia zostało jeszcze trochę czasu - mówi Chwaliński.

Zbiórka organizowana przez rodziców nie jest zaskoczeniem dla dyrektorki szkoły Ewy Ngantar. - Pamiętam,

że kiedy po kilku latach przerwy udało się ponownie otworzyć szkołę, to było widać, jaka pustynia wśród rodziców zrobiło wysyłanie dzieci do innych miejscowości. Trzeba było czterech lat, żeby dorośli ponownie chcieli zaangażować się w pomoc placówce - opowiada Ngantar.

Teraz pani dyrektor o niektórych inicjatywach rodziców dowiaduje się wtedy, kiedy szkoła lub dzieci już coś otrzymują. - To jest drobna pomoc, ale bardzo potrzebna i jestem zachwycona postawą mieszkańców, bo nie tylko rodzice angażują się w te działania - podkreśla dyrektorka.

Pomysł kupowania paczek dla dzieci z ubogich rodzin powstał, kiedy podczas mikołajek jedno dziecko nie dostało prezentów. - Wtedy rodzice bly-

skawicznie zareagowali i zrobili paczkę. Sami „wypalają” dzieci, których rodziców nie stać na podarunki, i kupują dla nich paczki - mówi dyrektorka Ngantar i dodaje, że nikt nie wykląda własnych pieniędzy. - Baków to pogołęwska miejscowość, ludzie nie mają pieniędzy, ale dla dzieci potrafią znaleźć sponsorów - dodaje.

Opowiada o mieszkance - pani Rebinie - która przegląda gazety i magazyny w poszukiwaniu adresów i telefonów fundacji. Dzięki tym najprostszym zabiegom szkoła otrzymała już książki do biblioteki, a teraz spodziewa się kolejnych darów. - Wystarczy dobre chęci i troszkę własnej pracy - dodaje Ewa Ngantar.

Jarosław STAŚKIEWICZ

INFORMATOR

BRZEG

Szpital - ostry dyżur pełni szpital przy ul. Mossora 1, Informacja PKP - 416 81 94, Informacja PKS - 416 40 11, Pogotowie wodociągowe - 416 22 44, Policja - 416 20 41, Straż Miejska - 416 20 65

LEWIN BRZESKI

Policja - 412 77 77, Zgłaszanie awarii energetycznych - 412 75 36

NAMYSŁÓW

Pogotowie ratunkowe oddział pomocy doraźnej - 410 15 55, Pogotowie energetyczne - 410 05 18, Straż Miejska - 410 03 30, Policja - 410 08 31

GRODKÓW

Szpital - dyżur pełni szpital przy ul. Szpitalnej 13, tel. 415 52 41, Pogotowie energetyczne - 415 53 76.

KRÓTKO

Rada ma władzę

Kluczborska Młodzieżowa Rada Miejska rozpoczęła już swoją drugą kadencję. 31 października najmłodszy samorządowcy złożyli uroczyste ślubowanie.

Młodzi radni ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich swoją pracę rozpoczęli od wybrania prezydium MRM i podziału na komisje. Przewodniczącą rady została Ewa Retinger, wiceprzewodniczącymi są Alicja Pieczaba i Adam Wojtaszczyk. Młodzież pracować będzie w trzech komisjach. Szefem komisji edukacji i ochrony środowiska została wybrana Monika Napierała, a wiceprzewodniczącymi Łukasz Kieslich i Agnieszka Marzykowska. Przewodniczącą komisji Sportu i turystyki jest Marzena Mierzwia, a wiceprzewodniczącą Mateusz Wanzel. MRM ma również komisję kultury, której przewodniczyć będzie Marcin Pieniężny, a wiceprzewodniczącym został Krzysztof Starek.

Lis

Szkoła uczy swoją patronkę

20 listopada o godz. 9.30 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kluczborku odbędzie się sesja popularyzacyjna poświęcona patronce szkoły - Marii Skłodowskiej-Curie.

Sesję otworzy dyrektor szkoły, następnie młodzież zaprezentuje przygotowany specjalnie na tę okazję montaż słowno-muzyczny poświęcony patronce szkoły. Wykłady rozpoczną się o godz. 10. Jako pierwszy wystąpi ze swoim referatem dr Kazimierz Stefańczyk, dyrektor placówki, który przedstawi historię szkoły. O roli autorzytów we współczesnym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem zasług Marii Skłodowskiej-Curie, mówić będzie prof. dr hab. Zygmunt Łomny z Uniwersytetu Opolskiego. Wykład o wpływie odkryć noblistki na rozwój nauki wygłosi mgr Małgorzata Marciniak z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

Lis

Czekają na piłkarzy

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kluczborku jeszcze do 20 listopada czeka na zgłoszenia drużyn do II edycji kluczborskiej ligi „piątek” w halowej piłce nożnej o Puchar Burmistrza Kluczborka. Zapisy przyjmowane są w biurze OSiR przy ul. Katowickiej 1.

Lis

Jutro dyżur reportera

Od 15.00 do 17.00 w oddziale „NTO” w Kluczborku będzie dyżurował nasz reporter. Jeśli chcą Państwo porozmawiać o bulwersujących Was sprawach, poinformować o ważnych wydarzeniach w Waszej miejscowości czy na Waszej ulicy, zadać za naszym pośrednictwem nurtujące Was pytania przedstawicielom lokalnych władz i instytucji - zapraszamy. Można się zgłosić osobiście do oddziału redakcji „NTO” przy ul. Piłsudskiego 1 nad kawiarnią „Nina” lub zadzwonić pod nr tel. 4186965 lub 4142135.

MONK

INFORMATOR

KLUCZBORK

Pogotowie energetyczne

991, 418 13 42

Pogotowie gazowe

992

Pogotowie wodociągowe

418 26 30

Straż Miejska

418 07 77

Kryta pływalnia

ul. Kołłątaja 6 - czynna

od godz. 8-21 (w piątek i sobotę);

10-18 (w niedziele)

Punkt konsultacyjny Stowarzyszenia

Klubu Abstynenta „Dziwięcił”

ds. uzależnień i przeciwdziałania prze-

mocy w rodzinie ul. Zamkowa 6 tel.

inf. 418-75-86 w godz. 9-17

Punkt konsultacyjny „Caritas” ds.

uzależnień i przeciwdziałania prze-

mocy w rodzinie - Dom Kateche-

tyczny przy ul. Katowickiej 3,

czynny we wtorki i czwartki w

godz. 17 - 19

WOLCZYŃ

Pogotowie wodno-kanalizacyjne

418 84 58

Straż Miejska 418 93 00

- TO WYŁUDZENIA - TWIERDZI PREZES SPÓŁDZIELNI

Przez komin do kieszeni

Mieszkańcy wsi Krasków skarżą się na nierzetelnego kominiarza, który, ich zdaniem, pobiera opłaty za niewykonane usługi.

Ten człowiek puka do drzwi i od razu wręcza rachunek za wyczyszczenie kominu, chociaż tego nie zrobił. Od czasu do czasu zapyta: to czy ścimy czy nie? - twierdzi Janusz Olender z Kraskowa. - Przede wszystkim wykorzystuje sytuację, kiedy w domu są same kobiety i bazując na ich niewiedzy, wmawia im, że muszą zapłacić.

Mieszkańcy wioski są zbulwersowani, że kominiarz próbuje zarabiać, nie wchodząc nawet na dach.

- Co więcej, nachodzi ludzi i żąda zapłaty za czyszczenie przewodów kominowych w nieużywanych budynkach - dodaje Olender. - Może to i wina naiwności ludzkiej, że placą za przyzwyczajenia, zamiast go pognieć, ale przecież ten kominiarz ma zwierzników, którzy powinni ukroczyć jego nielegalną działalność.

- Jestem zaskoczony, że dowiaduję się o tym od dziennikarza, a nie od samych zainteresowanych - stwierdził Stanisław Pietrucha, kierownik kluczborskiego zakładu Spółdzielni Pracy Kominarzy w Opolu. - Oczywiście taka sytuacja jest niedopuszczalna. Sprawę postaram się wyjaśnić, a w tym rejonie zmienię pracownię.

Jak wyjaśnił nam natomiast Jerzy Bem, prezes Spółdzielni Pracy Kominarzy w Opolu, właściciel czy zarządca budynku ma prawo odmówić usługi kominarskiej. Robi



to jednak na własną odpowiedzialność, bo zgodnie z przepisami przewody dymowe w jego budynku muszą być czyszczone 4 razy do roku, a przewody gazowe 2 razy. W wypadku pożaru spowodowanego niedrożnością tych przewodów nie otrzyma odszkodowania. Natomiast jeśli dojdzie do zacczadzenia ludzi w takim budynku, właściciel będzie mieć do czynienia z prokuratorem.

- Kominarz nie ma przecież prawa wejść na posesję bez zgody jej właściciela i wbrew jego woli wy-

konywać jakiegokolwiek prace. Spórządza po prostu odpowiednią notatkę, że nie życzy sobie wykonania usługi. Absolutnie nie ma wtedy prawa pobierać żadnych opłat - wyjaśnia Jerzy Bem, a komentując zdarzenia w Kraskowie, dodaje: - To wygląda na wyłudzenie pieniędzy. Jestem jednak pewien, że pan Pietrucha, kierownik rejonowej zakładu w Kluczborku, sprawę wyjaśni, bo to zawsze była bardzo dobra placówka terenowa i nie było tu nigdy najmniejszych problemów.

Anna LISTOWSKA

ZMIANY W OPŁATACH I WE WŁADZACH GMINY

Czym zasilić kasę

Ustalenie wysokości lokalnych podatków oraz rezygnacja z funkcji wiceburmistrza Adama Sokołowskiego będą najważniejszymi tematami jutrzejszej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Kluczborka.

W porządku obrad jest ustalenie podatku od nieruchomości na terenie gminy Kluczbork. Według propozycji zarządu, ma on wzrosnąć o 5 procent w porównaniu do roku ubiegłego. Ale jak pociesza autorzy projektu tej uchwały, w wielu przypadkach jest to i tak mniej, niż wynosi maksymalna stawka tego podatku ustalona przez ministra finansów.

O 10 procent wobec aktualnie obowiązującej stawki ma też wzrosnąć opłata targowa. Podwyżka jest motywowana wzrostem kosztów utrzymania targowisk.

Na wniosek kluczborskich „Wodociągów i Kanalizacji” ma też wzrosnąć opłata za wodę i ścieki.

- Podwyżka wynika z faktu, że wzrosły opłaty, które „Hydrokom” musi płacić za korzystanie ze środowiska - wyjaśnia wiceburmistrz Adam Sokołowski. Przy czym opłata za wodę i ścieki ma wzrosnąć średnio o ok. 60 gr za metr sześciu dla

odbiorców indywidualnych, a mieszkańcy wsi mieliby płacić o 24 gr więcej niż obecnie (są to kwoty netto).

Radni mają też podjąć decyzję w sprawie obniżenia ceny skupu żyta, przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego na terenie gminy w 2002 r., z 37,18 zł do 35 zł za kwintal.

Wśród proponowanych podwyżek jest także wzrost opłaty za korzystanie z wysypiska. Za wywieżenie 1 m sześciu śmieci do tej pory płacono się 11,07 zł, teraz proponuje się 12,30 zł netto.

- Ale jest to i tak mniej niż np. w Opolu czy Nysie - argumentuje wiceburmistrz. - Podnoszenia podatków i opłat nie jest decyzją popularną. Ale podatki są głównym źródłem finansowania zadań inwestycyjnych. Natomiast ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni.

Radni mają też przyjąć rezygnację Adama Sokołowskiego z funkcji wiceburmistrza Kluczborka. Jest to związane z jego staraniami o nominację na stanowisko notariusza, na którą czeka. Przyjęcie rezygnacji z funkcji - jak wynika z zapisu w po-

rządku obrad - miałyby nastąpić z dniem powołania obecnego wiceburmistrza na stanowisko notariusza. Ginter Jendrsczok, burmistrz Kluczborka, powiedział nam, że rozmowa na temat następców Adama Sokołowskiego do czasu otrzymania przez niego nominacji jest przedwczesna.

MONK

Fot. Monika KLUF

Wiceburmistrz notariuszem

Adam SOKOŁOWSKI, wiceburmistrz Kluczborka, ma złożyć w najbliższą środę rezygnację z funkcji wiceburmistrza, gdyż stara się o nominację notarialną (w związku z przejściem na emeryturę jednego z kluczborskich notariuszy).



Złożyłem wniosek do ministra sprawiedliwości o powołanie mnie na stanowisko notariusza i czekam na nominację. Spełniam wszystkie wymogi formalne przewidziane w ustawie o notariacie. Jedyną przeszkodą jest piastowanie przeze mnie funkcji wiceburmistrza. Może to stanowić przeszkodę w uzyskaniu nominacji, o którą się ubiegam. Stąd moja rezygnacja.

WYGRAJ KONKURS



odnowa®
PYTANIE ZA 3 PUNKTY
Spółdzielnia „Odnova” posiada własną, nowoczesną przychodnię lekarską, która mieści się w Opolu przy ulicy:

A) Witosa

B) Reymonta

C) Koraszewskiego 8-16

Zakreślić dobrą odpowiedź

Dane osobowe

Imię i nazwisko

Adres

telefon podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów marketingowych Spółdzielni „Odnova”

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy Spółdzielni „Odnova” i ich rodziny

W przypadku uzyskania tej samej ilości punktów przez grających rozstrzygnięcie

w formie dodatkowego konkursu w siedzibie Spółdzielni „Odnova” w Opolu.

Wszystkie wypełnione kuponu prosimy przesać do 30 XI na adres:

Spółdzielnia „Odnova”, Zakład Pracy Chronionej, 45-011 Opole,

ul. Koraszewskiego 8-16. DZIAŁ MARKETINGU z dopiskiem „KONKURS”

SUPER NAGRODY
AGD I RTV

255 OSÓB ZGINĘŁO W SAMOLOCIE AMERICAN AIRLINES STARTUJĄCYM Z LOTNISKA KENNEDY'EGO

Airbus spadł na Nowy Jork

Władze początkowo ogłosiły alarm antyterrorystyczny. Zamknięto lotniska, mosty i tunele. Później jednak pojawiało się coraz więcej przesłanek świadczących o tym, że tym razem doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Airbus A-300 American Airlines rozbił się w poniedziałek kilka minut po starcie z nowojorskiego lotniska Kennedy'ego. Zginęli wszyscy znajdujący się na pokładzie - 255 osób.

Samolot spadł na mieszkalną część dzielnicy Queens. Co najmniej 15 osób zostało rannych na ziemi. Pożar, który wybuchł w tej dzielnicy, ogarnął kilka budynków. Cztery domy zostały całkowicie zniszczone, a kilkanaście uszkodzonych, w tym cztery poważnie.

Samolot spadł na osiedle domów jednorodzinnych na mierzei Rockaway na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego, około 8 km od lotniska J. F. Kennedy'ego, z którego kilka minut wcześniej wystartował.

Wszystko wskazuje na to, że katastrofę poprzedziła eksplozja na pokładzie, ale - przynajmniej na razie - nie ma żadnych śladów, że mógł to być zamach terrorystyczny.

Załoga samolotu nie informowała wcześniej o żadnych kłopotach technicznych, mogących zapowiadać wypadek. Rzecznik Białego Domu Ari Fleischer powiedział, że bezpośrednio przed katastrofą nie zarejestrowano żadnych „niezwykłych rozmów” między pilotami samolotu American Airlines a wieżą kontrolną.

Fleischer poinformował, że dochodzenie prowadzi FBI i Krajowy Zarząd Bezpieczeństwa Transportu (NTSB), których pracownicy znajdują się na miejscu katastrofy. Zaznaczył, że śledztwem kieruje NTSB, co oznacza, że na razie władze traktują ją jako nieszczęśliwy wypadek.

Pytany jednak, czy rozważa się możliwość zamachu terrorystycznego, rzecznik Białego Domu podkreślił, że ustalenia śledztwa w sprawie wypadku są dopiero prowizoryczne i „niczego nie można wykluczyć”.

Airbus A-300 miał dotychczas opinię samolotu bezpiecznego. Ten, który rozbił się w poniedziałek, wyprodukowano w 1988 roku. Ostatnią rutynową kontrolę techniczną przeszedł w przeddzień katastrofy, a ostatnią gruntowną kontrolę - 3 października. Pogoda w poniedziałek była słoneczna.

Świadkowie mówią, że słyszeli eksplozję przed katastrofą i widzieli spadające z nisko lecącego samolotu fragmenty metalu oraz jeden z silników.

Nie otrzymano wcześniej żadnych



FOT. PAP/CAF

W dzielnicy Queens co najmniej 15 osób zostało rannych, a 6 zostało uznanych za zaginione. Cztery domy doszczętnie spłonęły. Kilkanaście budynków zostało poważnie uszkodzonych.

ostrzeżeń ani pogródek na temat ewentualnego zamachu. Samolot był skrupulatnie sprawdzony przed lotem, jak wszystkie samoloty na trasach międzynarodowych.

Samolot leciał do Santo Domingo - stolicy Dominikany. Na pokładzie było 246 pasażerów i 9 członków załogi. Burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani, który przybył na miejsce katastrofy, potwierdził, że wszyscy zginęli.

Prezydent Dominikany Hipolito Mejia poinformował, że na pokładzie airbusa było około 150 obywateli tego kraju.

Natychmiast po katastrofie w Nowym Jorku ogłoszono stan pogotowia i wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Zamknięto lotniska, tunele i mosty. Lotnisko Kennedy'ego otwarto później dla lądujących maszyn. Przywrócono też ruch na mostach i w tunelach.

Szybko odnaleziono rejestrator parametrów lotu, czyli tzw. czarną skrzynkę airbusa - poinformowało Narodowe

Biuro Bezpieczeństwa Transportu, które prowadzi dochodzenie w sprawie katastrofy.

To jedna z dwóch czarnych skrzynek. Druga, która rejestruje to, co dzieje się w kokpicie, nie została jeszcze wydobyta.

Przedstawicielka Biura Marion Blakey powiedziała, że katastrofa, jest „jak się wydaje, wypadkiem”. Na wypadek jako prawdopodobną przyczynę rozbicia się samolotu wskazał też w poniedziałek sekretarz stanu Colin Powell.

Gubernator Nowego Jorku George Pataki powiedział, że przed katastrofą pilot airbusa awaryjnie zrzucał paliwo, co może oznaczać, że zorientował się, iż wystąpił jakiś „problem mechaniczny”.

Trzy główne nowojorskie lotniska wczoraj po południu zostały znów otwarte dla ruchu, z wyjątkiem startów z lotniska Kennedy'ego - dowiedziała się AFP ze źródeł Zarządu Lotnictwa Cywilnego (FAA).

PAP

Queens to największa dzielnica Nowego Jorku. Zajmuje prawie 35 procent powierzchni metropolii. Zamieszkują ją ponad 2 miliony ludzi. To trzeci pod względem wielkości populacji okręg administracyjny w USA, najbardziej zróżnicowany etnicznie. Żyją w niej głównie zamozni mieszkańcy. Odkąd w latach 60. Stany Zjednoczone zliberalizowały przepisy imigracyjne, Queens stała się przystanią m.in. dla Greków, Rosjan, Żydów, Azjatów, Latynosów czy mieszkańców Karaibów. Około 20 procent ludności Queens stanowią Murzyni. Dzielnica jest również bardzo zróżnicowana pod względem wyznaniowym. Znajduje się w niej ok. 550 kościołów protestanckich, 120 synagog, 100 kościołów rzymskokatolickich, 25 prawosławnych, 12 świątyń hinduistycznych, 5 meczetów oraz 4 świątynie buddyjskie.

ART



OPOLANIE Z DZIELNICY QUEENS RELACJONUJĄ:

Miasto w strachu

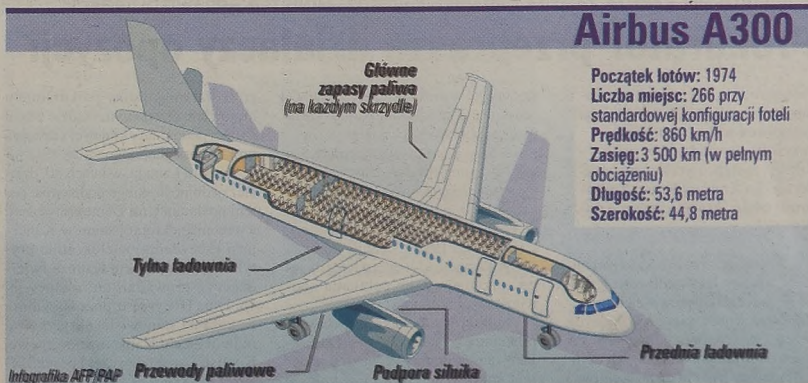
Rodzina Barcewiczów mieszka w tej samej dzielnicy, gdzie wydarzyła się katastrofa, nieopodal lotniska Kennedy'ego. Z Krystyną Barcewicz rozmawialiśmy kilka minut po upadku samolotu:

- Patrzę w tej chwili za okno, co jakiś czas przejeżdżają wozy straży pożarnej i karetki, poza tym na ulicy nie widać paniki, jest pustawo. Dziś mamy „Dzień Weterana”, ludzie siedzą w domach i oglądają CNN. Przed chwilą podali, że zamykają w mieście lotniska, mosty i tunele. Teraz przelatuje nade mną jakiś samolot, chyba wojskowy. Boję się o syna, nie ma go w domu, on ucierpiał dwa miesiące temu na Manhattanie...

31-letni Marek Barcewicz 11 września cudem uniknął śmierci pod gruzami jednej z wież WTC. W ostatniej chwili wskoczył do stacji metra, chwilę później na schody posypał się gruz. Kanałem wyszedł na powierzchnię, trafił do szpitala. Rozmawialiśmy z nim wczoraj o 22.30 (w Nowym Jorku była 16.30).

- Teraz już życie w mieście wraca do normy, otwarli mosty, ruszyło metro. Wcześniej wszystko było zablokowane, nie mogłem dojechać na Manhattana, do pracy. Nowojorczycy modlą się, żeby to nie okazał się kolejny atak terrorystyczny. Miasto jest w strachu, ludzie nie wiedzą, czego się spodziewać. W telewizji nie konkretnego nie mówią, pokazują tylko miejsce katastrofy. Nasze mieszkanie w Queens jest blisko lotniska, samoloty lecą nad domami bardzo nisko. Kiedyś mi to nie przeszkadzało...

Rozmawiał Krzysztof ZYLIK



Airbus A300

Początek lotów: 1974
Liczba miejsc: 266 przy standardowej konfiguracji foteli
Prędkość: 860 km/h
Zasięg: 3 500 km (w pełnym obciążeniu)
Długość: 53,6 metra
Szerokość: 44,8 metra

WALKI TOCZĄ SIĘ 6 KM OD STOLICY AFGANISTANU

Partyzanci u wrót Kabulu



Żołnierze Sojuszu Północnego ostrzeliwali wczoraj pozycje talibów niedaleko miasta Bagram, 25 km na północ od Kabulu.

Długo oczekiwana ofensywa Sojuszu Północnego przyniosła w poniedziałek kolejne sukcesy - opozycyjne oddziały sprawują już kontrolę nad prawie połową terytorium Afganistanu i rozpoczęły ataki na stolicę kraju, Kabul.

Po zajętych w miniony weekend Mazar-i-Szarif oraz Kala-i-Nau, w poniedziałek Sojusz Północny przejął kontrolę nad kolejnymi głównymi miastami na północy kraju - Heratem i Kunduzem.

Herat, stolica północno-zachodniej prowincji o tej samej nazwie, miał zostać zdobyty przez weterana wojny afgańskiej Ismaila Chana, który dzień wcześniej zajął stolicę sąsiedniej prowincji Badżis - Kala-i-Nau.

Informację o zajęciu Heratu podała irańska rozgłośnia radiowa, jednak później ONZ-owskie źródła w Iranie, potwierdzając wprawdzie wkroczenie wojsk opozycji do miasta, poinformowały, że wciąż trwają w nim walki.

Również w poniedziałek zdobyty został leżący na północnym wschodzie Kunduz, stolica ostatniej kontrolowanej przez talibów północnej prowincji, przez którą przechodzą szlaki łączące Afganistan z Azją Środkową.

Wojska opozycji rozpoczęły też ofensywę na afgańską stolicę i informują o dużych postępach. Zajęte zostały dwie pierwsze linie talibskich okopów, znajdujące się w pobliżu lotniska w Bagram, około 25 km od Kabulu. Podczas walk poddało się 1300 talibskich żołnierzy, a wielu zginęło.

- Wojska opozycyjnego afgańskiego Sojuszu Północnego podeszły do Kabulu od wschodu na szesć kilometrów; talibowie wycofują się z miasta - oświadczył w poniedziałek szef dy-

plomacji Sojuszu, Abdullah Abdullah. Zaznaczył jednak, że wojska Sojuszu nie zamierzają już teraz szturmować stolicy Afganistanu.

Zapytany, czy Sojusz posłucha prośb USA i Pakistanu, by nie wkraczać do Kabulu, Abdullah odparł: "Postanowiliśmy nie nacierać na Kabul."

Informacje, że talibowie opuszczają Kabul, są fałszywe i pozbawione podstaw. Podjęliśmy decyzję o obronie Kabulu - oświadczył wczoraj ambasador talibów w Pakistanie, mullah Abdul Salam Zajef Zajef.

Z szybkich postępów Sojuszu Północnego niezbyt zadowoleni są popierający ich Amerykanie, którzy już w niedzielę oświadczyli, że woleliby, aby wojska Sojuszu zamiast wchodzić do Kabulu, skierowały ofensywę na południe kraju.

W poniedziałek rano amerykańskie bombowce B-52 dokonały kolejnych nalotów na cele talibów na północ od Kabulu.

Niepokojące informacje nadchodzą natomiast z Mazar-i-Szarif, które w piątek zostało obdite z rąk talibów. Po pierwszych doniesieniach o normalizacji w mieście przedstawiciele ONZ informują w poniedziałek o aktach przemocy i egzekucjach.

W poniedziałek podano informację o śmierci trójki zachodnich dziennikarzy. Towarzysząc jednemu z oddziałów Sojuszu Północnego, dwoje Francuzów i Niemiec wpadli w niedzielę w zasadzkę talibów. Na miejscu zginęła 35-lletnia Johanne Sutton pracująca dla Radio France International, zaś w poniedziałek znaleziono ciała dwóch pozostałych: wysłannika francuskiego radia RTL 31-lletniego Pierre'a a Billauda oraz reportera niemieckiego tygodnika "Stern" Volke-ra Handloika.

PAP



Transporter wojskowy Sojuszu Północnego wlezie dziennikarzy, opuszczając Khwaja Bahuuddin, w kierunku linii frontowej koło Taloqan, w północno-wschodnim Afganistanie. Pojazd został ostrzelany przez talibów, wskutek czego dwóch francuskich i jeden niemiecki dziennikarz zostali zabici.

JARUZELSKI O MASAKRZE ROBOTNIKÓW W GRUDNIU 1970:

Strzelano do chuliganów

- Rozkaz wydał Gomułka, była to wówczas decyzja słuszna, choć politycznie błędna - mówił wczoraj przed sądem generał Jaruzelski.

Generał Wojciech Jaruzelski powiedział przed sądem, że w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu wojsko strzelało do chuliganów na ulicach, a strajkujący protestowali wtedy w zakładach pracy.

Pytany przez sędziego Piotra Wachowicza, czy wojsko strzelało do protestujących, Jaruzelski odpowiedział, że strzelano „do chuliganów”. „Protestujący strajkowali wtedy w zakładach pracy” - mówił. Oceniał, że w tamtej sytuacji decyzja o użyciu broni była słuszna, choć „w dalekośmiesznym sensie strategicznym i politycznym” okazała się błędem.

Prokuratura w akcie oskarżenia stwierdziła, że w ówczesnym stanie prawnym decyzje o użyciu broni mogła podjąć Rada Ministrów.

Tymczasem zapadła ona na polecenie pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, a przekazał ją na Wybrzeże ówczesny premier Józef Cyrankiewicz. Zasady użycia broni sformułował zaś Jaruzelski, wówczas szef MON, wspólnie z szefem Sztabu Generalnego Bolesławem Chochą.

„Decyzja wydana na polecenie Gomułka została mi przekazana przez mojego przełożonego premiera Cyran-



- Protestujący strajkowali wtedy w zakładach - przekonywał sąd generał.

kiewicza i to w obecności przewodniczącego Rady Państwa i innych jej członków, w czasie obrad Rady Ministrów.

- Uważałem więc, że decyzja ta spełnia wszystkie wymogi prawne - powiedział Jaruzelski. Dodał, że jedyną formą zapobieżenia użyciu broni byłaby jego dymisja, którą uważał jed-

nak za „formę dezercji w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa kraju”.

Oskarżony wielokrotnie powtarzał przed sądem, że rozkaz strzelania do robotników na Wybrzeżu wydał Władysław Gomułka. Przyznał jednocześnie, że decyzja Gomułka nie miała żadnej mocy prawnej.

Na jednej z poprzednich rozpraw Jaruzelski oświadczył, że poczuwa się do współodpowiedzialności politycznej i moralnej, ale nie karnej za to, co się stało. Nie przysłał się do zarzutu „sprawstwa kierowniczego” zabójstwa co najmniej 44 osób, do czego doszło podczas tłumienia protestu robotników przeciw drastycznym podwyżkom cen.

Oskarżonymi są: gen. Jaruzelski, były wicepremier PRL Stanisław Kociolek, były wiceszef MON gen. Tadeusz Tuczapski oraz czterech dowódców jednostek wojska tłumiących protesty. Zaden z oskarżonych nie przyznaje się do zarzucanych czynów. Wszystkim grozi dożywocie. Odpowiada za wolnej stopy.

Proces będzie kontynuowany we wtorek. Dnia swoje wyjaśnienia rozpocznie były wicepremier Stanisław Kociolek.

PAP

WĘDKARZ, KTÓRY ZABIŁ KAJAKARZA, SKAZANY NA 9 LAT WIEZIENIA

To nie była obrona konieczna

Na 9 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Warszawie w poniedziałek 75-lletniego wędkarza, którego uznano za winnego zabójstwa 22-lletniego kajakarza.

Poniedziałkowy wyrok dotyczy głośnego zdarzenia z października 2000 r., gdy na Kanale Żerańskim w Warszawie Feliks S. śmiertelnie ugodził szczyrymkiem Damiana S., jednego z kajakarzy, z którymi wcześniej wdał się w sprzeczkę z powodu przepłynięcia przez nich blisko jego wędkę. Sąd Okręgowy w Warszawie podkreślił, że cała sprawa zaczęła się od nazwania przez Feliksa S. kajakarzy „sk...i”.

Odrzucając twierdzenia obrońcy o

obronie koniecznej Feliksa S., sąd przyjął za bezsporne, że Damian S. być może uderzyłby oskarżonego, ale zanim cokolwiek uczynił, to oskarżony dokonał zamachu na Damiana S. „Damian S. w tym momencie nie był napastnikiem” - powiedział sędzia Janusz Jankowski w ustnym uzasadnieniu wyroku.

Prokurator chciał 12 lat więzienia dla Feliksa S., twierdząc, że zabił, bo miał taki zamiar. Obrona wnosiła o uniewinnienie, bo uważała, że podstępny działał w obronie koniecznej.

S., który od zdarzenia przebywa w areszcie, nie przyznawał się do zabójstwa i twierdził, że to kajakarze byli agresywni i został zaatakowany. Po-



75-lletni oskarżony twierdził, że kajakarze byli agresywni.

wstrzymując płacz, zapewniał, że to, co się stało, jest także jego wielką tragedią, i prosił rodzinę ofiary o wybaczenie. Kajakarze - koledzy zamordowanego - twierdzą, że to wędkarz od samego początku był agresywny. PAP

OŚWIADCZENIE KAUCZA ZAMYKA SPRAWĘ - TWIERDZI MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Prokurator przeprosza działaczy opozycji

Postępowania karne wobec działaczy opozycji mogły być dla nich dolegliwe i wywołać poczucie krzywdy - oświadczył w poniedziałek zastępca prokuratora generalnego Andrzej Kaucz i przeprosił osoby, które „czują się dotknięte”.

W oświadczeniu przekazanym ministrowi sprawiedliwości Kaucz przyznał, że prowadził kilka postępowań wobec działaczy opozycji przed 1990 r. „Podejmowane w ramach obowiązków służbowych czynności mogły być dla nich dolegliwe i wywołać poczucie krzywdy. Jeżeli tak

się stało, to wyrażam szczerzy żal i ubolewanie i przepraszam osoby, które czują się dotknięte” - napisał Kaucz.

Informując o oświadczeniu Kaucza, minister sprawiedliwości Barbara Piwnik poprosiła o potraktowanie go jako „zamykającego sprawę”.

Podkreślił, że jego działalność w latach przed 1990 r. oceniła komisja weryfikacyjna, która potwierdziła jego „przydatność do pełnienia obowiązków prokuratora”.

Andrzej Kaucz jako wrocławski prokurator w latach 80. oskarżał działaczy antykomunistycznego podziemienia, m.in. Władysława Frasyniuka. Przez ministra Stanisława Iwanickie-

go został mianowany prokuratorem krajowym, a w nowym rządzie został szefem prokuratury krajowej i zastępcą prokuratora generalnego.

Barbara Labuda, w latach 80. działaczka dolnośląskiego podziemia, potem posłanka Unii Demokratycznej, a obecnie sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, wielokrotnie krytykowała nominację Kaucza twierdząc, że prowadził on również jej sprawę. Decyzje o pozostawieniu Kaucza na stanowisku skrytykował m.in. Ryszard Kalisz, szef sejmowej Komisji Ustawodawczej i poseł SLD Józef Oleksy.

PAP

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘKontakt:
Biuro Reklamy „NTO”
tel. (077) 454 18 68

AUTO MOTO

AUTO

MOTO DODATEK MOTORYZACYJNY

12

Kolorowe opony się nie sprawdziły

Dlaczego jedne opony zimowe są droższe, a inne tańsze, jakie właściwości musi mieć dobra „zimówka” i dlaczego opony są czarne, a nie kolorowe.

W MAŁYM MERCEDESIE JEST CORAZ WIĘCEJ MIEJSCA

Małuch nieco urósł

Czy mając niewiele ponad 50 tysięcy złotych, można mieć mercedesa? Można i na pewno tego wyboru nie pożałujemy.

Klasa A zadebiutowała na rynku w 1997 roku i od tamtej pory znalazła ponad 550 tysięcy klientów. Najczęściej samochód ten kupowany był przez kobiety lub jako drugie auto w rodzinie. Istotnie, do niedawna trudno było sobie wyobrazić czteroosobową rodzinę w tym najmniejszym z mercedesów.

Teraz jednak A-klasa urosła o 17 centymetrów, co pociągnęło za sobą zwiększenie przestrzeni w środku auta o jedenaście procent. Efekt? Nawet przy maksymalnie przesuniętym do tyłu fotelu przednim, pasażer z tyłu ma jeszcze bardzo dużo miejsca na nogi. Rzadko jednak zdarza się ustawiać fotel kierowcy w ten sposób, gdyż kierowca o wzroście około 1,80 metra przy takim ustawieniu siedzenia nie ma szans dostać stopami do pedałów. Ogółem, wydłużony mercedes A to już nie małuch dla kobiet, ale prawdziwy minivan, mogący śmiało konkurować z takimi modelami jak Renault Scenic czy Opel Zafira.

Siedzenia można w tym aucie ustawiać w 36 różnych pozycjach. Po wymontowaniu tylnych siedzików pojemność przestrzeni bagażowej wynosi aż 1530 litrów, czyli więcej niż w wię-



To już nie „małuch”, ale prawdziwy minivan.

szości samochodów kombi.

Pod względem wykonania i jakości użytych materiałów wnętrze A-klasy dorównuje innym limuzynom Mercedesa i jest po prostu wzorcowe. Tablica rozdzielcza jest bardzo czytelna i logicznie rozplanowana. Kokpit ma łagodne linie, choć można by lepiej wy-

korzystać przestrzeni pod szybą (jakiś schowek lub półka).

Nie uszczelniono się jednak kilku drobnych mankamentów. Kieszenie w drzwiach i schowek pod kierownicą są na przykład zbyt wąskie, aby zmieściła się do nich butelka z napojem, a

decydując się na podłokietnik, tracimy możliwość umieszczenia takiej butelki w otworach pomiędzy siedzeniami. Poza tym, podłokietnik sprawdza się tylko przy dłuższych trasach, ponieważ bardzo utrudnia operowanie dźwigni zmiany biegów.

Potknięciem, które nie powinno się

zdarzać takiej marce jak Mercedes, jest także brak oświetlenia bagażnika.

Krótki mercedes A występuje w trzech wersjach benzynowych: 1,4, 1,6 i 1,9 litra o mocy odpowiednio 82, 102 i 125 koni mechanicznych oraz dwóch wersjach z silnikiem Diesla: 160 CDI i 170 CDI o mocy 75 i 95 KM. Wersja długa ma tę samą gamę silników oprócz motoru 160 CDI.

Przedstawiony na zdjęciach samochód jest napędzany silnikiem 170 CDI. Pozwala on rozpedzić auto do 180 kilometrów na godzinę. Silnik jest bardzo dynamiczny i na trasie nie ma najmniejszego problemu z wyprzedzaniem.

Krótkiego mercedesa A można kupić już za około 52 tysiące złotych, a najdroższa wersja kosztuje około 66,5 tysiąca złotych. Wariant wydłużony kosztuje od 57,4 tys. zł do około 71 tysięcy złotych.

FOT. MICHAŁ WANDRASZ

Najmniej zapłaci za mercedesa A jeden ze szczęśliwców kupujących regularnie „NTO”, bo kosztować go on będzie tylko tyle, ile wydał na gazety z publikowanymi w nich kuponami naszej zdrapki. Samochód jest bowiem główną nagrodą.

Michał WANDRASZ

NOWA FABRYKA POWSTAJE POD WROCŁAWIEM

Bosch inwestuje w Polskę

9 listopada 2001 w Mirkowie koło Wrocławia miało miejsce uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszłą fabrykę firmy „Bosch-Układy Hamulcowe”.

Fabryka powstanie na 20-hektarowej działce kupionej przez firmę wiosną tego roku. Do 2003 roku „Bosch” zainwestuje tu około 100 milionów złotych, z czego 54 miliony złotych przypadnie na nowy budynek, reszta na maszyny i urządzenia.

Firma „Bosch-Układy Hamulcowe Sp. z o.o.” ma obecnie siedzibę w Twardogórze koło Wrocławia i kiedy fabryka w Mirkowie będzie gotowa, produkcja zostanie stamtąd przeniesiona. Początkowo nowa fabryka będzie zatrudniać ok. 300 osób; w roku 2003, po całkowitym zamknięciu zakładu w Twardogórze, planowany jest wzrost zatrudnienia do 560 osób. Wszystkim pracownikom zakładu w Twardogórze zostanie zaproponowane zatrudnienie w Mirkowie.



Günter Schulze, prezes zarządu firmy, wmurowuje kamień węgielny.

Zakład produkcyjny w Twardogórze powstał w 1965 roku, jako filia Wrocławskich Zakładów Komunikacyjnych. Początkowo produkowano tu rozprężacze hydrauliczne szczepek hamulca do samochodów osobowych i ciężarówek oraz rozdzielacze. Fabryka kilka-

rotnie zmieniała właścicieli, rozszerzając równocześnie swoją linię produkcyjną. Kiedy w 1993 roku przeszła w ręce Fiatu Auto Poland, w zakładzie wytwarzano już m.in. przekładnie kierownicze, koła pasowe, hamulce tarczowe, rozprężacze hydrauliczne. Dwa lata później amerykańska firma Allied Signal Inc. przejęła produkcję układów hamulcowych od Fiatu, a poprzez wykupienie w kwietniu 1996 roku od Allied Signal Inc. zakładu zajmującego się produkcją części do hamulców hydraulicznych, fabryka stała się własnością grupy Bosch, zmieniając nazwę na „Bosch-Układy Hamulcowe”.

FOT. MICHAŁ WANDRASZ

Podobnie jak w Twardogórze, w zakładzie w Mirkowie produkowane będą elementy hydraulicznych układów hamulcowych dla przemysłu motoryzacyjnego. Zakład bazuje na najnowocześniejszych rozwiązaniach technicznych, nie stwarzających żadnego zagrożenia dla regionu i przede wszystkim dla jego środowiska naturalnego.

Michał WANDRASZ

REKLAMA

Opony zimowe

za
30%
ceny

pozostała część na
raty bez odsetek*



* Oferta dotyczy opon Kleber Krisalp 3. Ilość opon sprzedawanych w promocji jest ograniczona.

O szczegóły pytaj w punkcie sprzedaży.

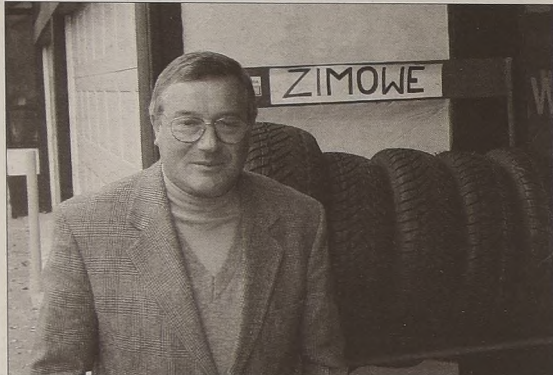
Nasi dealerzy: LATEX, Opole: (77) 474 41 46 • Serwis Ogumienia Józef Goczoł Edward Goczoł, Strzelce Opolskie: (77) 461 90 73

Opony Kleber
Znak dobrego wyboru

Kleber

Kolorowe opony się nie sprawdziły

Z Jerzym SAKIEM z Opola, fachowcem branży oponiarskiej, rozmawia Michał WANDRASZ



FOT. MICHAŁ WANDRASZ

- Czy Polacy przekonali się do opon zimowych?

- Tak, z roku na rok wzrasta liczba kierowców, którzy doceniają zalety takich opon i wiedzą, że w zimie zapewniają one znacznie większe bezpieczeństwo jazdy niż opony letnie.

„Zimówki” są jednak droższe od opon letnich i nie każdego na nie stać.

- Rzeczywiście, społeczeństwo jest dzisiaj biedne i coraz częściej ktoś, kto jeździ na zimowych oponach, decyduje się na pozostawienie dwóch lepszych opon i dokupienie tylko dwóch nowych. To i tak jest lepiej, niż jeździć na oponach letnich i jeszcze, nie daj Boże, zużyć.

- Dlaczego opony zimowe mają tak zróżnicowane ceny - można je kupić za niecałe 200 złotych za sztukę, ale można też zapłacić 600 złotych.

- Opony zimowe produkują już

wszystkie znaczące firmy oponiarskie i ich jakość jest w większości co najmniej zadowalająca. Wytwarzane przez polskich producentów opony zimowe również są dobrymi oponami średniej klasy. Zróżnicowanie cen wynika z kalkulacji materiałowej i kosztów, które trzeba przeznaczyć na pracowników. Na przykład w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie decydujący jest ten drugi element, a materiały są tanie. Dlatego przy produkcji opony niewielkie znaczenie dla ceny ma jej wielkość. Z tego względu opłaca się sprowadzać stamtąd opony duże, które w Europie są znacznie droższe, bo materiały są drogie.

- Czyli nie warto, mając samochód średniej klasy, przepłacać, decydując się na bardzo drogie opony?

- Nie warto. Kiedyś były opony Michelin i inne gorszej jakości opony. Teraz wszystkie inne marki dobiły do czo-

łówki i płaci się w zasadzie tylko za renomowaną nazwę. Oczywiście każda firma ma jakiś najnowszy produkt, ale warto je kupować tylko do bardzo drogich aut. Moim zdaniem przy oponach do popularnych samochodów nie ma sensu kupować bardzo drogich opon zimowych. Poza tym, zawsze można się zdecydować na kupno zimowych opon bieżnikowanych. Takie rozwiązanie uważam nawet za lepsze niż kupowanie używanych opon zimowych z 3-milimetrowym bieżnikiem.

- Co jest ważniejsze w oponie zimowej - rzeźba bieżnika czy materiał, z jakiego opona jest wykonana?

- W moim przekonaniu najważniejsza jest mieszanka gumowa, z której produkowana jest opona. Mieszanka musi być tak dobrana, aby nie twardniała przy niskich temperaturach, a jednocześnie opona z niej wykonana zbytnio się nie ścierała i była w miarę cicha. Skład mieszanki - oto tajemnica producentów.

- Opony zimowych nie wynaleziono przecież wczoraj. Co jeszcze nowego można wymyślić w tej dziedzinie?

- Próbowano na przykład zamiast sadzy kanałowej dodawać do mieszanki krzemionkę. Opony były wtedy kolorowe, nawet pomarańczowe i niebieskie, ale nieestetyczne okazały się niezbyt trwałe. Tradycyjny skład mieszanki, udoskonalony w niewielkim zakresie, jest mimo wszystko najlepszym rozwiązaniem.

- Jaka jest trwałość opony zimowej?

- Przy prawidłowej eksploatacji opona ma trwałość minimum trzech sezo-

nów. Droższe opony, takie jak marki Dunlop czy Michelin, mają żywotność nawet do pięciu sezonów. Bardzo ważną rzeczą jest, aby podczas montażu opon, które były używane w poprzednim sezonie, dokonać rotacji opon. Te, które były z przodu, muszą iść na tył i odwrotnie. Opony nie zużywają się równomiernie i jeżeli zapomnimy o rotacji, wtedy po dwóch sezonach będziemy mieli całkowicie zużyte dwie opony, a dwie pozostałe jeszcze w zupełnie dobrym stanie.

- Czy można używać na dwóch osiach różnych rodzajów opon zimowych?

- Na jednej osi muszą być opony o takim samym bieżniku, natomiast dopuszczalne jest zakładanie opon o różnym bieżniku na osi przedniej i tylnej. Bardzo ważna jest także klasa prędkości opon, czyli tak zwany indeks prędkości. Jeśli mamy dwie pary opon o różnych indeksach, to do przodu zawsze należy dać oponę „wolniejszą”. Jeśli zrobimy odwrotnie, to samochód będzie „pływał”.

- W sprzedaży są także opony wielosezonowe. Co to jest?

- Jest to kompromis pomiędzy oponą letnią a zimową. Jest ona trochę droższa od letniej, a zbliżona cena do opony zimowej. Jest to dobre rozwiązanie dla ludzi, którzy jeżdżą tylko po mieście i nie stają ich na kupowanie dwóch kompletów ogumienia. Opona taka jest oznaczona symbolem „M+S” i ma homologację zarówno opony letniej, jak i zimowej. Coraz więcej osób pyta o te opony, kalkuluje koszty i często decyduje się na ten typ ogumienia.

Rozmawiał Michał WANDRASZ

BEZ WÓZKA WIDŁOWEGO ZMIANA OPONY W BIELAZIE JEST NIEMOŻLIWA

Smok z dużym apetytem

Związek Radziecki dawno upadł, a ogromne ciężarówki produkowane w tym kraju nadal jeżdżą w wielu kopalniach i budowlach.

Od końca lat siedemdziesiątych na służbie w kopalni białego węgla Graczech jest sześć takich maszyn, które - jak utrzymują ich mechanicy - są „nie do zdarcia”. Pojazdy te, niegdyś duma ZSRR, produkowane są ręcznie do dziś w zakładach Białorusi przez tamtejszych więźniów.

Dwanaście olbrzymich tłoków wielkiego silnika prze około 1,5 km długości, prowadząc dość wyboistą i krętą drogę między skałami.

W ciasnej kabinie, która pomieści może jedynie kierowcę, nie ma komfortu. Diabelsko trzęsie, silnik gra z całych sił i wszędzie roznosi się charakterystyczny zapach rozgrzanego oleju. Jednak dla wywrotki marki Bielaz takie warunki to norma.



FOT. BARTOSZ BIESAGA

Jazda szybsza niż 50 km/h powoduje, że w bielazie przegrzewają się opony.

Do napędzania pojazdu służy dwunastocylindrowy silnik chłodzony cieczą i olejem o pojemności 22,3 litra, mocy 360 koni mechanicznych oraz maksymalnym momencie obrotowym 1275 Nm. W dzisiejszych czasach nie jest to zbyt wiele, jednak jak na możliwości dawniej radzieckiej myśli technicz-

nej - bardzo dużo.

Ciekawostką jest, że w samochodzie tym zastosowano trzystopniową przekładnię hydromechaniczną. Oznacza to, że zmiana biegu dokonywana jest bez użycia pedału sprzęgła, na którego miejscu w kabinie nie przewidziano.

Skrzynia ładunkowa posiada kanały, którymi wydobywają się spaliny silnika, ogrzewając jednocześnie jej powierzchnię. Rozwiązanie to zapobiegało przemarzaniu ładunku do wywrotki w warunkach niezwykle srogich syberyjskich zim.

Zawieszenie pojazdu jest pneumatyczno-hydrauliczne, a gaz w amortyzatorach to azot. Całość porusza się dość żwawo, jednak z prędkościami nie większymi niż 50 km/h. Szybsza jazda jest możliwa, ale powoduje przegrzewanie opon i może doprowadzić do ich uszkodzenia. Zmiana takiego koła bez użycia wózka widłowego jest wykluczona. Zwrotność wywrotki zapewnia średnica zawracania wynosząca, według danych instrukcji, 20 metrów.

Hobbystów chcących powiększyć swoją kolekcję o bielaza ostrzegamy, że pojazdy te są mało ekonomiczne - średnie zużycie oleju napędowego wynosi około 270 litrów na każde 100 km. Do tego dochodzą straty wywołane rzeką wycieków z układów hydraulicznych.

Bartosz BIESAGA

MOTORYZACJA

AUTA ROZBITE KUPIĘ

077/457 35 82

KUPIĘ AUTA POWYPADKOWE

0604 522 334

ROZBITE, SKORODOWANE KUPIĘ

0601 646 274

WYPOŻYCZALNIA samochodów „Hexon” 4579-555, 162790K1

AUTA powypadkowe kupię. Tel. 0602-483-765, 19182TK1

POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze kupię - gotówka. Tel. 0601-624-184, 19183TK1

AUTA powypadkowe zdecydowanie kupię. Tel. 0604-520-669, 193528S1

AUTA uszkodzone, zniszczone kupię. Tel. 0602-189-334, 193898S1

AUTA rozbite kupujemy. Tel. 0602-506-359, 199838S1

PILNIE KUPIĘ AUTA POWYPADKOWE DO REMONTU, 077/457-35-82, 17609807

KUPIĘ AUTA POWYPADKOWE, 903-540-03, 17611807

KUPIĘ ROZBITE, ZUŻYTE KUPIĘ, 0604-846-202, 17628907

KUPIĘ SAMOCHODY DO REMONTU, 0601-617-279, 17610807

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW TB-CAR 44-20-281, 0602-332-585, 504930K1

AUTOARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze, głośniki - sprzedaż, montaż, naprawa. 456-84-84, Szarotki-1 505300K1

AUTOPARKING. Osobowe, mikrobusy, samochody do szluba, całonocowo. 463-85-12, 0601-468-026, 509140K1

POWYPADKOWE kupię. 482-38-14, 0501-087-269, 509680K1

WYPOŻYCZALNIA - OSOBOWE + DOSTAWCZE + LAWETY; 454-90-90, 0601-440-675, 510632C1

AUTOARMY 455-08-33, 0602-39-99-09, WWW.ELAREMIX.HG.PL 518210K1

WYPOŻYCZALNIA - osobowe, dostawcze. 47-42-655, kom. 0-603-234-199, 525412C1

OPONY ZIMOWE. WYSOKIE RABATY. TEL. 446-66-00, 52587R11

PASSAT (1997), combi, 35.300 zł. 469-70-99 po 18.00, 0608-28-69-30, 438M52

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, PRZY-CZEP. NAJTANIEJ. KĘDZIERZĄ, 48-10-610, 0601-080-086, 52658R11

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW „DAN-MAR”. TEL. 077/44-13-440; 0601-502-917, 527082C1

CINQUECENTO (92R.) 900, TEL.0604397657; 45586-83, 7959807

AUDI 80, 1994r, TDI. 0602-511-295, 527452C1

OPEL

AUTOSALON Sp. z o.o.

OPOLE, UL. WROCŁAWSKA 137

AUTORYZOWANY DEALER OPLA

PRZYJMIE DO KOMISU

SAMOCCHODY MARKI OPEL

MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA GOTÓWKOWEGO

TEL. 077/ 47 47 729

OFERUJEMY

DO SPRZEDAŻY:

Opel Omega 3.0, 4DR Aut. 1996 43.000

Opel Astra 1.4, Kombi, 1997 25.500

Opel Astra II 1.4, kombi 1998 39.900

Opel Astra II 1.4, kombi 1999 36.900

Opel Corsa 3 DR, 1.4 1996 20.000

Skoda Felicia 1.3, Kombi 1997 18.500

Fiat Seicento 1,1 2000/2001 17.500

Fiat Seicento 1,1 2001 20.500

* cena netto

ZAPRASZAMY

Leasing Peugeot. Niskie raty bez kraty



**Osobowy Peugeot 206 już od 430 zł netto miesięcznie.
Wszystkie raty można wrzucić w koszty uzyskania przychodu firmy**

www.peugeot.com.pl



PEUGEOT
Leasing

Osobowego Peugeot 206 można wreszcie wziąć w leasing operacyjny, podobnie jak i pozostałe osobowe modele Peugeot. Teraz oferujemy bardzo korzystne warunki leasingu. Więcej szczegółów w salonach Peugeot. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

206



PEUGEOT

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Fiat Palio HL, 1,6 1997;
0601-524-235. 52757RU1

SPRZEDAM Felicia 1,3 LXI, 1998 rok. Tel.
0600-686-733. 52868RU1

GOLF II GTI 16V - (1987), 0601-43-44-74

52909OK1

UNO - 1991; 487-45-03. 52988RU1

MAZDA 323 - 1988; 487-45-03. 53008RU1

ESCORT 1,6 (1999), 25.000 zł.
0600-396-903. 443MS2

PUNTO 98 - 4532-183. 53085ZC1

FORD Transit 1993 serwisowany; 484-43-92,
0604-955-139. 53182RU1

SPRZEDAM Fiat 126p - 1988r., 2.000,- zł.,
stan bdb. 4581-584 wieczorem. 53202OK1

FELICIA - 1996r., 1,3, inst.gaz., bdb.
421-93-73 po 17.00.; 0607-035-700.

53290OK1

POLONEZ Caro - 1993r., inst. gaz, bdb. 0607-
035-700. 53291DK1

PRAWO JAZDY - WSZYSTKIE KATEGORIE -
PZMOT, OPOLE, POWSTANCÓW ŚLĄSKICH
18, 453-93-50. 53310AD1

SPRZEDAM Fiat 126p EL - 1995r. Tel.
4535-170 po 16.00. 53328OK1

POLONEZ Trcka - 1991 - sprzedam. Tel.
455-00-39 - wieczorem. 53337DK1

VW Golf diesel - 1978 - sprzedam. 42-19-101.
53361DK1

REGENERACJA GAŹNIKÓW - OPOLE,
KRĄPKOWICKA 8A. 47-47-416;
0503-372-562. 53362ZC1

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OPEL ASTRA i ASTRAL fabrycznie nowych

Warunki wypożyczenia:
- ukończone 21 lat
- minimum 1 rok posiadania prawa jazdy
- karta płatnicza

AUTO-SALON OPOLE
ul. Wrocławska 137, tel. 077/47 47 729

21423ad1

Serwis Ogumienia Wulkanizacja RADIAL

Opole - Groszowice, ul. Popiełuski 29

• autoryzowany punkt serwisowy, bieżnikowanie
• opony nowe krajowe i zagraniczne
• wyważanie kół wszystkich
typów samochodów
osobowych i dostawczych
tel./fax 4563 919

52940zc1



tel/fax: 474 80 89
tel/fax: 474 41 46
OPOLE
ul. Krapkowicka 18a



MICHELIN

oraz inni
PRODUCENCI

OPONY ZIMOWE

28001ad1

A
G
R
O
M
A

**Opony zimowe 30 % rabatu
do końca listopada !!!**

- Sezonowe przechowywanie opon (specjalna promocja)
- Komputerowa zbieżność kół
- Przygotowanie pojazdu do okresu zimowego

Opole, ul. Budowlanych 50, tel. 453-78-94, 454-54-86, w godz. 8⁰⁰ do 17⁰⁰

53050dk1

Zakład Handlowo-Usługowy

BALOON

OFERUJEMY:
sprzedaż opon zimowych
szeroki asortyment
atrakcyjne ceny

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

46-200 Kluczbork, ul. Jagiellońska 12 (były PKS)

52819dn1



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

OLMECH

**AUTOSERWIS
OPONY, TŁUMIKI
DIAGNOSTYKA**

Grzegorz Swarc
Kontakt:
46-200 Kluczbork
ul. Jagiellońska 3
tel. 077/414 22 06

52821dn1



**SERWIS OPON WOJCIECH KUROWSKI OPONY
ZIMOWE**

Ligota Dolna, ul. Wołczyńska 47
tel. 077/418-46-34, 0601 741-960
czynne: pn.-pt. 8-17, sobota 9-14

**10% na usługi (dot. wulkanizacji)
ATRAKCYJNE CENY**

53063dn1

KLUCZBORK, Ligota Zamecka 23
Tel. 077/418 00 62
WOŁCZYN, ul. Kluczborska 60 B
Tel. 077/41 88 499
Fax 077/41 89 984
GOŁKOWICE 8, koło Byszyn
Tel. 077/41 34 540

**Na życzenie klienta
przechowujemy letnie ogumienie
Oferujemy atrakcyjne rabaty**

53427jb1

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Firmy Handlowej „Oscar” Sp. z o.o. w Opolu, ul. Głogowska 23

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż samochodu osobowego

Mercedes Benz 230 TE, rok produkcji 1989

Cena oszacowania netto wynosi - 13.000 zł

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości oszacowania przedmiotu przetargu na 10 minut przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.11.2001 r. o godz. 12.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Głogowskiej 23 w Opolu.

Syndyk zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży oraz regulamin przetargu zostały wywieszone w siedzibie zakładu, przy czym informacje szczegółowe można otrzymać pod numerem telefonu 0602 240 618.

52946JB

TACHOGRAFY

NAPRAWA - LEGALIZACJA

CODZIENNIE Pon - Pt 08:00-16:00
So 08:00-12:00

Promocja

**Legalizacja 150PLN
teraz tylko + VAT**

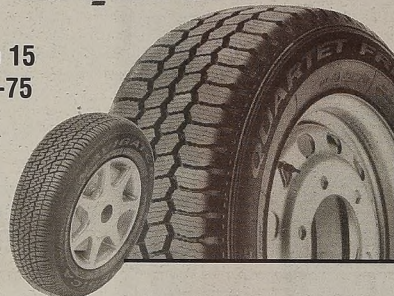
Opole ul. Oleska 125 A (PZMot Opole)
tel: 455 60 27, 0608 607 915

53335j1

Autoryzowany Serwis Firmy Oponiarskiej



OPOLE,
Luboszycka 15
tel. 455-85-75



**Rabaty
od 25%
w dół**

5341 6dk1

FIAT

ROPAKO S.C.

Autoryzowany dealer FIAT i ALFA ROMEO
Samochody osobowe i dostawcze sprzedaż nowych i używanych

ATRAKCYJNE PROMOCJE!

**TYLKO TERAZ
2 LATA GWARANCJI***



**LEASING 0%
KREDYT 0%
ODKUP I ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW
GRATIS PRZEGLĄD ZIMOWY**

Dla klientów flotowych indywidualnie negocjowane upusty na wszystkie wybrane modele

*Na auta zakupione do 31 grudnia 2001 r.

Fiat Bank Polska S.A. FIAT LEASING Tak kupisz na raty

ROPAKO 45-231 Opole, ul. Oleska 133, tel. 40 306 13, 40 306 24

52268jb1

METRYKA DNIA

13 listopada, wtorek

Wschód słońca 6.53,
zachód 15.47
Trzysta siedemnasty
dzień roku

Imieniny: Arkadiusza,
Jana, Krystyna, Mikołaja,
Stanisława, Walentyna

10 lat temu zmarł Henryk Bo-
rowski, aktor.

55 lat temu urodził się Stani-
sław Barańczak, pisarz.

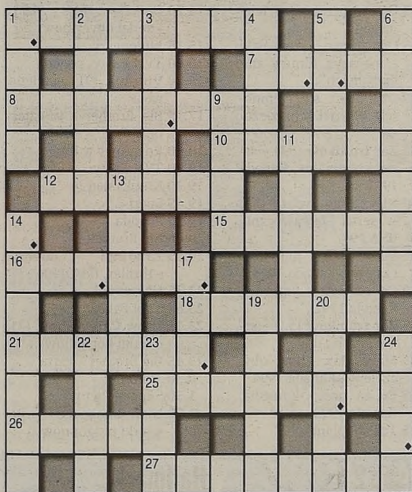
165 lat temu urodził się Jaro-
sław Dąbrowski, generał, człon-
ek Centralnego Komitetu Na-
rodowego w powstaniu stycz-
niowym, uczestnik Komuny
Paryskiej (zm. w Paryżu 23.05.
1871).

170 lat temu urodził się James
Clerk Maxwell, brytyjski fizyk,
prowadził badania zjawisk elek-
tromagnetycznych, podał pra-
wo rozkładu cząsteczek gazu,
tzw. prawo rozkładu Maxwella
(zm. 5.11.1879).

POGODA



KRYŻÓWKA Z HASŁEM NR 41 (B)



Poziomo: 1. żółte kwiatki z podmokłych łąk, 7. go-
rący napój alkoholowy, 8. gniazdo mrówek, 10. wy-
spa (dawniej), 12. pozycja społeczna, 15. utwór mu-
zyczny o powolnym tempie, 16. błędny ... bronił uci-
śnionych i wędrował w poszukiwaniu niezwykłych
przygód, 18. górniczy kilof, 21. jeden z przywódc-
ców rewolucji francuskiej, 25. chleb z ciemnej mą-
ki, 26. dawna gra w karty, 27. kandydat.

Pionowo: 1. potocznie: sąsiadka, dobra znajoma,
2. szatan, 3. anglo-amerykański poeta, noblista, 4. po-
emat epicki, 5. kiernoz, 6. tkanina wełniana, 9. w
powiedzeniu: trafiła na kamień, 11. rośnię na łące, 13.
stan gotowości u harcerzy, 14. człowiek o wszech-
stronnej i głębokiej wiedzy, 17. strefa, 19. stąpnie-
cia, 20. pozostałość po budowlu, 22. rodzaj przyzy, 23.
ciężka robota, 24. razem z wodą w stoiku kornisz-
nów.

Litery z zaznaczonych pól, czytane kolejno po-
ziomymi rzędami, utworzą drugą część hasła: myśli
Norwida.

Rozwiązania (pełne brzmienie hasła) należy nad-
syłać w terminie do 22 listopada, na adres NTO, ul.
Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole, z dopiskiem „kry-
żówka z hasłem nr 41”. Wśród uczestników zabawy
rozlosujemy 4 nagrody pieniężne, po 50 zł każda.

NA WŁASNE OCZY

Koszyk na rowerze bab-
ci 2,5-letniej Emilki Dorosz
może się przydać nie tyl-
ko na zakupy. Fotografie
przesłała Wiesława Dźwi-
gniowska z Otmuchowa.

Jeśli udało Wam się sfo-
tografować niecodzienne
miejsca, prześlijcie zdjęcia
do nas. Raz w miesiącu be-
dziemy wybierać dwie
najlepsze fotografie, a ich
autorzy otrzymają nagrody
pieniężne.

Informujemy, że redak-
cyjne jury przedziera się
przez setki zdjęć „Foto z
wakacji”. Za tydzień, w pią-
tek 16 listopada, przedsta-
wimy listę nagrodzonych.

RUD



DOBRY ZART 50 ZŁOTYCH WART

W centrum kosmicznym NASA:
- Szeffe, Rosjanie polecili na Księ-
życ, co robić?
- Czekać.
- Szeffe, Rosjanie zaczęli malować
Księżyc na czerwono. Co robić?
- Czekać.
- Szeffe, Rosjanie zamalowali na
czerwono cały Księżyc. Co robić?
- Teraz wyślijcie naszą ekipę i na-
piszcie „Coca-cola”.

Przesłał Krzysztof NASIADKO
z Kluczborka

- Jaka jest różnica między wizytą
a wizytacją?
- To zależy, czy przyjeżdża teść, czy
teściowa.

*

Przychodzi starsza pani do konfe-
sjonału:

- Proszę księdza, zgrzeszyłam cie-
leśnie.
- W pani wieku? Kiedy to było?
- Pięćdziesiąt lat temu.
- I nigdy się pani z tego nie spo-
wiadala?

- Wielokrotnie, ale zawsze miło po-
wspominać.

Przesłała Edyta PAJĄK
z Dębina

Mąż wraca z więzienia do domu.
Żona bawi niemowlę.
- Czyje to dziecko?
- Moje, a jakbyś nie siedział w ciu-
pie, mogłoby być też i twoje.

Przesłał Mieczysław TOMSIA
z Opola

Ćwiczenia NATO w Polsce. Ame-
rykański żołnierz prowadzi dziennik:
Poniedziałek: Piłem z Polakami. Wto-
rek: Myślałem, że umrę. Środa: Po-
lacy znowu zaprosili mnie na wódkę.
Czwartek: Żałuję, że nie umarłem we
wtorek.

Przesłała Czesława PANAS
z Opola

Babcia pyta wnuka:
- Jak ty możesz chodzić naraz z ty-
loma dziewczynami?
- Babcini, trzeba trenować i jesz-
cze raz trenować.

Przesłała Halina MAGDZIARZ
z Goszowic

HOROSKOP



Baran

21.03.-20.04.

Bedziesz dziś zdobywać
urzędowe papierki, pod-
pisy, pieczątki. Kiedy już będzie
się wydawało, że masz wszystko,
odbijesz się od zamkniętych drzwi
urzędu.



Byk

21.04.-21.05.

Wszystko będzie szło na
opak, ciągle będzie Ci coś
gingęło - klucze, dokumenty,
ważne numery telefonów. Stracisz
czas na szukanie i odtwarzanie.



Bliźnięta

22.05.-21.06.

Zaległości zawodo-
we dadzą się dziś we
znaki. Najgorsze okaże się to, że ro-
botę w połowie już zaawansowaną
trzeba będzie zacząć od nowa.



Rak

22.06.-22.07.

Pomyśl o czymś mi-
łym, nie dopuszczaj do te-
go, by znaleźć się w psychicznym
dotku. Nie walcz z głupimi prze-
pisami, tylko zastanów się, jak je
obejść.



Lew

23.07.-22.08.

Ktoś zastawi na Ciebie
sidła i wpadniesz w pu-
łapkę. Na szczęście to tylko
pułapka towarzyska, ale i tak z tru-
dem się z niej wydobędziesz.



Panna

23.08.-22.09.

Poszukaj porady, która
nie będzie Cię nic koszo-
tować. Jedno jest pew-
ne - z szefem nie warto zadzierać,
bo on zawsze ma rację.



Waga

23.09.-23.10.

Do tego, co było i mi-
nęło, już nie wracaj, ale
wyciągnij naukę z
przyszłość. Na pocieszenie powta-
rzaj sobie, że ten się śmieje, kto się
śmieje ostatni.



Skorpion

24.10.-22.11.

Nie zgadzaj się nawet
na małą zmianę w
swoich planach. Ktoś
będzie Cię do tego nama-
wiać, ale wiadomo, że nie skończy
się na korekcie, lecz na rewolucji.



Strzelec

23.11.-21.12.

Nie bądź konserwa-
tystą. Otwórz szeroko
okna, przewietrz też swoje poglądy.
Wystarczy na tę samą sprawę
spójrzeć z innego punktu widzenia.



Koziorożec

22.12.-20.01.

Nie marnuj czasu na
głupstwa, bo nie zdążysz
wywiązać się z obowiąz-
ków. Do tematu podejdź „od kuch-
ni”. Efekty będą zaskakujące.



Wodnik

21.01.-19.02.

Zapomnisz o ważnej
sprawie i wybuchnie
awantura. Bij się w
pierwszą i obiecaj poprawę. Dodaj
do tego kilka uśmiechów i zostanie
Ci wybaczone.



Ryby

20.02.-20.03.

Znajdziesz się w sa-
mym centrum niezle-
go zamieszania. Nie
próbuj nie odkręcać, bo tylko po-
gorszysz sytuację. Czekaj, aż burza
uicnie.

TVP 1



23.35 Prawdziwa...

Komedia

USA, 1997 110 min
wyk. Matthew Modine, Catherine Keener, Daryl Hannah, Maxwell Caulfield, Elizabeth Berkley
Joe, niespełniony aktor, wciąż chodzi na przesłuchania i wybrzydza, nie chcąc grzebać swego talentu w telewizyjach.

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Kawa czy herbata
9.45 Stinky i Jake
10.10 Jedynećka
9.45 Bajeczki Jedynećki
9.50 Mysia
10.00 Zdarzyło się jutro (12)
10.50 Teleszkupy
11.05 Etyka w medycynie 21. wieku
11.40 Hallo aus Berlin
12.00 Wiadomości
12.20 W drodze do Unii
12.45 Klan (516)
13.15 Dom „Muratora”
13.50 Współczesni wojownicy
14.10 Książki z cieniem
14.25 Katalog zabytków
14.35 Ucieczki
15.00 Wiadomości
15.10 Archiwum
15.35 Młode kino
16.05 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (1487)
17.00 Telexpress
17.20 Gość Jedyński
17.35 Klan (517)
18.05 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze (10)
21.05 Serce z węgla
21.35 Forum
22.20 Wzruci Jedynek!
22.35 Monitor Wiadomości
22.55 Sportowy flesz
23.05 Plus minus
23.35 Prawdziwa blondynka – komedia, USA 1997

TVP 2



20.05 M jak miłość

Serial obyczajowy

Polska, 2000 55 min
wyk. Witold Pyrkosz, Teresa Lipowska, Małgorzata Pieńkowska, Cezary Morawski, Małgorzata Kozuchowska, Robert Goner, Emil Karewicz
Lucjan jest pewien, że Michał próbuje związać się z Małgorzatą, aby zapewnić firmie Łagódów dostęp do wody.

6.55 Wyprawa z National Geographic
7.45 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 W labiryncie (27)
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama
13.10 Ich pięcioro
13.55 Ponad czasem
14.25 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
14.50 Książki z cieniem
15.10 Krzyżówka szczęścia
15.40 Opolski Program publicystyczny: Schlesische Wochenschau
16.00 Panorama
16.21 Pogoda
16.25 Złotopolscy (361)
16.55 Na dobre i na złe (77)
17.50 Program lokalny

18.00
Opolski
Serwis
Informacyjny

18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu
19.35 VI Międzynarodowe Konfrontacje Teatralne
20.05 M jak miłość (18)
21.00 Panorama
21.20 Sport-telegram
21.35 Magazyn Ekspresu Reporcerów
22.35 Chiński przekładaniec
0.20 Improwizacje Flamenco
0.55 Syberia – film obyczajowy

Polsat



21.05 Turbulencja

Thriller

USA, 1997 120 min
wyk. Ray Liotta, Lauren Holly, Hector Elizondo, Brendan Gleeson, Ben Cross, Rachel Ticotin, John Finn
Seryjny morderca, Ryan Weaver oprowadza pasażerów więzi w kabinie, a załogę zabija. Jedyną ocalałą osobą jest stewardessa Teri.

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Pokemon
7.25 Power Rangers
7.50 Air America (15)
8.45 Roswell: w kręgu tajemnic (33)
9.35 Cud miłości (140)
10.30 Po prostu miłość (74)
11.00 Apetyt na miłość
12.00 Czułość i kłamstwa (96)
12.30 Chciwość, czyli żądza pieniądza
13.25 Idź na całość
14.20 Graczykowie – czyli Buła i spółka (64)
14.50 Power Rangers
15.15 Pokemon
15.40 Podaruj dzieciom słonice
15.45 Informacje
16.10 Xena, wojowniczka księżniczka VI (131)
17.05 Czułość i kłamstwa (97)
17.35 Cud miłości (141)
18.30 Graffiti
18.45 Informacje
19.00 Sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 Dzikie księżycy (111)
20.05 Adam i Ewa (160)
20.35 Rodzina zastępcza (76)
21.05 Turbulencja – thriller, USA 1997
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie filmu)
23.00 Era biznesu
23.05 Informacje
23.20 Sport
23.25 Prognoza pogody
23.30 Komentarz gospodarczy
23.50 Zerwane więzi
0.50 Na każdy temat
1.55 Muzyka na BIS

TV 4



23.55 Nocny krzyk

Thriller

USA, 1997 105 min
wyk. Candace Cameron Bure, Teri Garr, Ned Vaughn, Denis Arndt
Duch młodej kobiety, zamordowanej przed laty, wciela się w ciało współczesnej dziewczyny. Okazuje się, że jest to część skomplikowanej maskarady, mającej ukryć zabójcę.

6.00 Strefa P
6.30 Superpol
7.00 Muzyczne listy
7.50 Eek!stravaganza
8.20 Alvaro (6) – serial obyczajowy
9.20 Łysi i Blondynki
10.20 Kameleon (4) – serial fantastyczny
11.20 Podwójna gra (9) – serial przygodowy
12.20 Star Trek: Voyager (32) – serial sf
13.15 Superpol
13.45 Strefa P – magazyn muzyczny
14.20 Lochy i smoki
14.45 Muzyczne listy – magazyn muzyczny
15.35 Grace w opałach (29) – serial komediowy, USA 1995
16.00 Alvaro (7) – serial obyczajowy, Brazylia 1998
17.00 Kolorowy dom II (12) – serial komediowy, USA 1998
17.30 Hot Chat 2001 – magazyn
17.45 Dziennik
18.00 Łysi i Blondynki
19.00 Akcja nad Berlinem (8) – serial sensacyjny
20.00 Bieg po szmal III (11) – serial obyczajowy
20.30 Wojna opiumowa – film historyczny, Chiny 1997
22.40 Dziennik
22.55 Łysi i Blondynki
23.55 Nocny krzyk – thriller, USA 1997
1.40 X Laski
2.10 Muzyczne listy
3.10 Muzyczny VIP

RTL 7



21.40 Co za noc

Komedia

Kanada, 1992 105 min
wyk. Corey Haim, Barbara Williams, Keir Dullea, Genevieve Bujold
W małym kanadyjskim miasteczku dwóch nastolatków zaczyna odkrywać świat kobiet. Obaj nie mają zbyt wielkiego doświadczenia w postępowaniu z dziewczętami...

6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
9.35 Teleshopping – program reklamowy
10.10 Maria Emilia (31) – telenowela, Meksyk 1999
11.00 Izabella (32) – telenowela, Peru 1999
11.50 Śmieć się razem z nami – program rozrywkowy
12.15 Teleshopping – program reklamowy
13.20 Maria Emilia (32) – telenowela, Meksyk 1999
14.10 Nie z tego świata (51) – serial fantastyczny, USA 1987
14.35 Czy boisz się ciemności? – serial młodzieżowy
15.05 Gra w przeboje – teleturniej
15.35 Odjazdowe kreskówki – magazyn filmów animowanych
18.00 Czy boisz się ciemności? – serial młodzieżowy
18.30 Zar tropików (52) – serial kryminalny
19.30 Nie z tego świata (52) – serial fantastyczny, USA 1987
20.00 Mały Max – film obyczajowy, Kanada 1994
21.40 Co za noc – komedia, Kanada 1992
23.25 Zar tropików (52) – serial kryminalny
0.25 Mały Max – film obyczajowy, Kanada 1994
1.55 Co za noc – komedia, Kanada 1992
3.25 Teleshopping

TVN



20.45 Zabójcze...

Thriller

USA, 1996 110 min
wyk. Greg Evigan, Brenda Bakke, Kevin James Dobson, Malcolm Stewart, Lynda Boyd
Młody, przystojny policjant, Rick Barish poznaje atrakcyjną kobietę, która zostaje jego kochanką. Romans ten powoduje liczne konflikty.

5.45 Kropka nad i
6.00 Prawo do szczęścia (80) – telenowela
6.45 Telesklep
7.00 Cena miłości (15) – telenowela
7.50 Inspektor Gadget
8.15 Przygody Kuby Guzika
8.40 Lebski Harry
9.05 Deni rozbiłabiak
9.30 Telesklep
10.30 Big Brother
11.15 Rozmowy w toku
12.10 Superwizjer tvn
12.40 Inspektor Gadget
13.05 Przygody Kuby Guzika
13.30 Lebski Harry – serial animowany
13.55 Deni rozbiłabiak – serial animowany
14.20 Beverly Hills 90210 – serial obyczajowy
15.15 Milonierzy
16.00 TVN Fakty, pogoda
16.20 Virginia (91) – telenowela
17.15 Big Brother – w cztery oczy
18.00 Rozmowy w toku
19.00 TVN Fakty
19.30 Kropka nad i
19.45 Sport
19.50 Pogoda
20.00 Big Brother
20.45 Zabójcze intencje – thriller, USA 1996
22.35 Na ratunek
23.05 TVN Fakty
23.15 Drew Carey Show (21) – serial komediowy
23.45 Big Brother – Extra
0.30 Tenbit.pl
1.30 Superwizjer tvn
2.00 Nic straconego – powtórki programów

TV Polonia

6.00 Kawa czy herbata 7.30 Gość Jedyński 7.45 Kawa czy herbata 8.00 Wiadomości 8.15 Krakowskie Przedmieście 8.25 Kawa czy herbata 8.40 Klan 9.05 Dzieciom dzieciom 9.20 Ale heca 9.50 Tęcza bajeczka 10.00 Sława i chwała 11.00 Jerzy Pilch, wyznania człowieka piszącego po polsku 12.00 Wiadomości 12.10 Sportka z tradycją 12.30 Parnas Literacki 12.40 Konwencje teatralne 13.10 Klan 13.35 Sportowy rydwan 14.25 O ratunku co ngdy ratunek nie był 15.00 Wiadomości 15.10 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... 15.30 Benefis Andrzeja Grabowskiego 16.20 Paweł Edmund Strzelecki w Australii 16.35 Program ekumeniczny 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedyński 17.30 Dzieciom dzieciom 17.45 Awanturni o Basie 18.10 Pohodnik 19.15 18.35 Klan 19.00 Wiści polonijne 19.15 Reksio 19.30 Wiadomości 19.55 Pogoda 19.57 Sport 20.00 Sukces 20.30 Forum Polonijne 21.30 Wiciorz z Jagielskim 22.10 Deklinacja 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Poezja czytana inaczej 23.45 Forum 0.30 Monitor Wiadomości 1.00 Wiści polonijne 1.15 Reksio 1.30 Wiadomości 1.55 Sport-telegram 1.59 Pogoda 2.00 Klan 2.30 Sukces 3.00 Forum Polonijne 4.00 Wiciorz z Jagielskim 4.40 Deklinacja

Katowice

7.00 Anatol 7.35 Przygody Ogy'ego 8.00 Agorafobia 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne 8.35 Za wszelką cenę 9.00 Za wszelką cenę 9.30 Piknik – język francuski dla początkujących 10.00 Komediantka – serial obyczajowy 10.50 Książki z górnej półki – prezentacje 10.55 Telekuriert 11.20 Książki z górnej półki – prezentacje 11.25 Pani ambasador – serial obyczajowy 12.15 Wielkie eskapady 12.50 Wielkie eskapady 13.00 To jest temat 13.15 Gaudeamus – nie przysm 14.05 Klan – telenowela 14.30 Klan – telenowela 15.00 Tajemnicze archiwum Shelby Woo 15.25 Pogoda 15.30 Czas na bajkę 15.40 Czas biznesu 16.00 Tajemnicze Dolnego Śląska 16.30 Słodkie niebo 17.15 Fakiety 17.25 Pogoda 17.30 Goniec regionalny 17.50 Pogoda 17.55 Fakiety 18.10 Fakiety komentarze 18.20 Profesor Miodek odpowiada 18.50 Czas na bajkę 19.00 Chopin 20.00 Miniatura w kwiecie 20.30 Telekuriert 20.55 Książki z górnej półki – prezentacje 21.05 Życie to film 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Porozmawiajmy 22.00 To jest temat 22.20 Hollywood: Żydy, filmy i amerykański mit 23.15 Towarzystwo wilków

Wrocław

7.00 Anatol 7.35 Przygody Ogy'ego 8.00 Pierwszy stopień do piekła 8.15 Fakiety 8.25 Pogoda 8.35 Za wszelką cenę 9.00 Za wszelką cenę 9.30 Piknik – język francuski dla początkujących 10.00 Komediantka 10.50 Książki z górnej półki – prezentacje 10.55 Telekuriert 11.20 Książki z górnej półki – prezentacje 11.25 Pani ambasador 12.15 Wielkie eskapady 12.50 Wielkie eskapady 13.00 To jest temat 13.15 Gaudeamus – nie przysm 14.05 Klan 14.30 Klan 15.00 Tajemnicze archiwum Shelby Woo 15.25 Pogoda 15.30 Czas na bajkę 15.40 Czas biznesu 16.00 Tajemnicze Dolnego Śląska 16.30 Słodkie niebo 17.15 Fakiety 17.25 Pogoda 17.30 Goniec regionalny 17.50 Pogoda 17.55 Fakiety 18.10 Fakiety komentarze 18.20 Profesor Miodek odpowiada 18.50 Czas na bajkę 19.00 Chopin 20.00 Miniatura w kwiecie 20.30 Telekuriert 20.55 Książki z górnej półki – prezentacje 21.05 Życie to film 21.30 Fakiety 21.35 Pogoda 21.40 Pierwszy stopień do piekła 21.55 Super 3 22.00 To jest temat 22.20 Hollywood: Żydy, filmy i amerykański mit 23.15 Towarzystwo wilków

TV Puls

7.30 Biznes Info 7.35 Telesklep 8.05 Remington Steele – serial sensacyjny 8.55 Kacper i przyjaciół – serial animowany 9.20 Baśnie braci Grimm 9.45 Było sobie życie – serial animowany 10.15 Domek na preri – serial obyczajowy 11.10 Dotyk anioła – serial obyczajowy 12.00 Tajemniczy element – serial sensacyjny 12.50 Telesklep – program reklamowy 13.55 Remington Steele – serial sensacyjny 14.45 Humory Waldemara Ogińskiego – talk show 15.15 Bill Cosby Show – serial komediowy 15.40 Kacper i przyjaciół – serial animowany 16.05 Baśnie braci Grimm – film animowany 16.35 Było sobie życie – serial animowany 17.05 Domek na preri – serial obyczajowy 17.55 M Kwadrat – talk show 18.30 Bill Cosby Show – serial komediowy 19.00 Dotyk anioła – serial obyczajowy 19.45 Pytania Krzysztofa Skowronskiego 20.00 Wydarzenia 20.20 Sport 20.25 Pogoda 20.30 Randka na przerwie – film fabularny 22.30 Nietykalki – serial sensacyjny 23.10 Wydarzenia 23.20 Puenta dnia 23.25 M Kwadrat 23.55 Biznes Info 0.00 Randka na przerwie – film fabularny

Polsat 2

7.00 Wyprawy 8.00 Bill Evans 9.05 Graffiti 9.30 INFORMator prawny 10.00 Panorama Australii 10.30 Archiwum Kontaktu 11.30 Macy Gray 12.30 Planeta Południe – serial dokumentalny 13.00 Sport w Polsce 2 14.58 Flash 15.00 INFORMator prawny 15.30 Panorama Australii 15.58 Flash 16.05 Biznes TV 16.10 Informacje 16.30 Biznes TV 16.35 Aficionado: Wielej saksofonistów 16.58 Flash 17.00 Planeta Południe – serial dokumentalny 17.30 TV Market 17.45 Dziennik 18.00 TV Market – reklama 18.15 Biznes TV – magazyn gospodarczy 18.30 Graffiti 18.45 Informacje 19.00 TV Market 19.15 Raz, dwa, trzy 19.45 Aficionado: Sting 20.15 Okna na Chicago – serial dokumentalny 20.45 Łowca duchów – serial dokumentalny 21.15 Graffiti 21.30 TV Market 21.50 Dziennik 22.05 TV Market 22.20 INFORMator Ubezpieczeniowy 22.45 Focus – poznaj świat 23.10 Informacje i biznes informacja 23.25 Prognoza pogody 23.30 Graffiti 23.45 Biznes TV 23.50 Okna na Chicago – serial dokumentalny 0.20 INFORMator prawny 0.50 Wyprawy 1.50 Graffiti

Hallmark

7.00 Niech drogę do domu wskażą gwiazdy – film obyczajowy, USA 2001 9.00 Cichy świadek – dramat, USA 1985 11.00 Małpiarnia – film fantastyczny, Wielka Brytania 1991 13.00 Veronica Clare. Nagie serce – thriller, USA 1991 15.00 Kattis i pies (15) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (16) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (17) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (18) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (19) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (20) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (21) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (22) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (23) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (24) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (25) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (26) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (27) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (28) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (29) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (30) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (31) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (32) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (33) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (34) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (35) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (36) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (37) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (38) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (39) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (40) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (41) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (42) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (43) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (44) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (45) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (46) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (47) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (48) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (49) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (50) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (51) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (52) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (53) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (54) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (55) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (56) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (57) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (58) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (59) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (60) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (61) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (62) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (63) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (64) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (65) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (66) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (67) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (68) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (69) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (70) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (71) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (72) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (73) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (74) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (75) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (76) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (77) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (78) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (79) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (80) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (81) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (82) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (83) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (84) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (85) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (86) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (87) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (88) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (89) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (90) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (91) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (92) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (93) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (94) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (95) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (96) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (97) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (98) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (99) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (100) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (101) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (102) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (103) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (104) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (105) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (106) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (107) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (108) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (109) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (110) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (111) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (112) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (113) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (114) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (115) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (116) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (117) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (118) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (119) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (120) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (121) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (122) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (123) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (124) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (125) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (126) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (127) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (128) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (129) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (130) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (131) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (132) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (133) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (134) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (135) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (136) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (137) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (138) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (139) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (140) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (141) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (142) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (143) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (144) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (145) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (146) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (147) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (148) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (149) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (150) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (151) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (152) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (153) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (154) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (155) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (156) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (157) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (158) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (159) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (160) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (161) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (162) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (163) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (164) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (165) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (166) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (167) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (168) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (169) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (170) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (171) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (172) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (173) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (174) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (175) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (176) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (177) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (178) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (179) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (180) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (181) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (182) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (183) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (184) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (185) – serial przygodowy, Kanada 1988 15.30 Kattis i pies (186

Discovery

9.25 Jak to zbudowano? 9.55 Pojazdy specjalnego przeznaczenia 10.20 Saperzy 10.50 Stulecie zwykłych ludzi 11.45 Dziką Australią i Oceanami 12.40 Linowiec 13.30 Samotna planeta 14.25 Samochody wyscigowe 15.15 Samochody wyscigowe 16.10 Wyczarowane z drewna 16.35 Święto smakoszy - przez Kanadę z Gregiem i Maxem 17.05 Wędkarskie przygody Rexa 17.30 Terra X 18.00 Wojna w Zatoce - opowieść żołnierza 19.00 Afryka nieujarzmiona 20.00 Świat według Anny Walker 20.30 Jak to zbudowano? 21.00 Wspomnienia z Kasy 21.30 Wspomnienia z Kasy 22.00 Oko na świat 23.00 Elektryczne specjalne 0.00 Navy Seals 1.00 Wyprawy w czasie 2.00 Mille Miglia

Cartoon Network

8.00 Mike, Lu i Og 8.25 Kipper 8.50 Żywiołki 9.15 Miś Yogi 9.30 Scooby i Scrappy 9.55 Wampirzycy Mona 10.20 Zwaniana Szkoła Latającego Nosorożca 10.45 Animaniaty 11.10 Maska 11.35 Dwa głupie psy 12.00 Jam Łasica 12.30 Ed, Edd + Eddy 12.55 Atomówki 13.20 Laboratorium Dextera 13.45 Johnny Bravo 14.00 Scooby i Scrappy 14.25 Jetsonowie 14.45 Nowe przygody Freda i Barniego 15.10 Scooby Doo 15.35 Mike, Lu i Og 16.00 Atomówki 16.30 Ed, Edd + Eddy 17.00 Owca w wielkim mieście 17.30 Blizniaki Cramp 18.00 Chojrak - tchórzliwy pies 18.30 Looney Tunes 19.00 Tom i Jerry 19.30 Flinstone'owie 20.00 X-Men: Evolucja 20.30 Batman przyszłości 3.00 The Magic Roundabout

National Geographic

8.00 Za nieznanym 8.30 Sześciłami świata 9.00 Zanikający kwiat lotosu 10.00 Kości i kamienie 11.00 Za nieznanym 11.30 Sześciłami świata 12.00 El Nino - postrach oceanów 13.00 Stawic zioła Alasce 14.00 Czeronozni bohaterowie 15.00 Zanikający kwiat lotosu 16.00 Kości i kamienie 17.00 Za nieznanym 17.30 Sześciłami świata 18.00 El Nino - postrach oceanów 19.00 Polowanie na węże 20.00 Pse profesje 20.30 Nick Baker na tropie 21.00 Tajemnice majów 21.30 Tajemnice inkaskiej mumii 22.00 Nowe wizje świata 22.30 Z drzewcem 23.00 Nauka i odkrycia 0.00 Podwodne wulkany 1.00 Pse profesje 1.30 Nick Baker na tropie

Eurosport

8.30 Eliminacje do Mistrzostw Świata 2002 9.30 Eliminacje do Mistrzostw Świata 2002 10.30 Eliminacje do Mistrzostw Świata 2002 12.30 Eurogals 14.00 Liga Mistrzów 15.00 Kick In Action 15.30 Kick In Action 16.00 Eurogals 17.30 Kick In Action 17.45 Eurosportnews flash 18.00 YOZ - Youth Only Zone 18.30 Kick In Action 19.00 Kick In Action 19.30 Kick In Action 20.00 Turniej Basho 21.00 Walki międzynarodowe 23.00 Eurosportnews report 23.15 Liga Mistrzów 0.15 Liga Mistrzów 1.15 Eurosportnews report

Wizja Sport

12.00 Mecz ligi NHL 14.30 Turniej Mistrzów 15.30 Złote momenty igrzysk olimpijskich 16.00 Tour of Champions - tenis 18.00 Mecz ligi brazylijskiej 20.00 Mecz 1 ligi angielskiej 22.00 Boks z Las Vegas

CT 1

5.59 Dzień dobry z CT 8.30 Czarodziejska szkółka 9.00 Sprawy 9.05 Wiadomości ze świata 9.15 Przystanek Alaska 10.00 Śpiewka Różenka 10.55 Po czechu 11.05 Strong Medicine 12.00 Sprawy 12.10 Sama w domu 13.10 Domowe zwycięzcy 13.40 Piękne struty 14.10 Rzeczy niesamowite 15.00 Spożyczenia 15.10 Dr Quinn 16.00 Sprawy 16.05 Klocki 16.15 Śpiewanki 16.20 Bajeczna lęta pod psa 16.45 Plecak 17.05 Pod pokrywką 17.20 Od A do Z 17.45 Prognoza pogody 17.50 Wieczórny 18.10 Simpsonowie 18.35 Przyjaciele VII 18.57 Dziesięć szczęśliwych... 19.00 Wieczoriny 19.15 Wydarzenia 19.35 Tu i teraz 19.45 Prognoza pogody 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Ally McBeal 20.50 Bananowe rybki 21.25 Upiory 21.50 Fatalne momenty 22.05 Spożyczenia 22.15 Wydarzenia 22.25 Prognoza pogody 22.29 Bramki, punkty, sekundy 22.35 Każdy dzień w akcji 23.20 Szczęśliwych dziesięciu na milion 23.25 Aport 0.05 Wydarzenia na świecie 0.15 Słabość... 0.30 Kavy 0.45 Filmopolis 1.45 Zadzuszka historia 3.30 Włók wóz

CT 2

5.00 Sport na świecie 5.35 Chwała zwycięzcom 5.50 Sportowe wspomnienia 6.00 Czar-na, biała 6.20 Nowiny STV 6.40 Wydarzenia na świecie 6.50 Wiecznik z Czech 7.20 Jihomorawscy wiekerni 7.30 Raport 7.55 Panorama 8.30 "21" 9.00 Dzień dobry z CT 11.25 Od A do Z 11.50 Game play 12.00 Euronews 13.00 Odłot 13.45 Macki 14.10 Płaty wymiaru III 14.55 Obiekty 15.25 Chrześcijański magazyn 16.00 Rodzina powinna wychowywać 16.30 Wielka tyżwińska przygoda 17.25 Odłot 18.10 Czar-na, biała 18.30 Godziny nadliczbowe Jany Kłuski 19.10 Dziesięć stuleci architektury 19.10 Wiadomości w języku migowym 19.15 Świat motorów 20.00 Rzeczy niesamowite w świetle nauki 20.50 Spożyczenia 21.00 "21" 21.30 Minuty dwudziestego stulecia 21.35 Halo, muzyka 22.15 Spożyczenia z zewnątrz 23.05 Mahabharata 1.50 Fakty 2.20 Godziny nadliczbowe Jany Kłuski 2.40 Tygodnik kulturalny 2.55 Nysy Eugena Brückse 3.00 Newshour z Jimem Lehrerem 3.55 "21" 4.25 Śniaka, znajdować, wracać...

NOVA

5.15 Ryzykuj! 5.44 Novashopping 5.55 Śniadanie z Nova 8.30 Błękitna otchłań 9.30 Mój przyjacielu II 11.05 Alfred Hitchcock przedstawia 11.30 Jack i Jill II - serial obyczajowy 12.20 Opisane morderstwo IX - serial kryminalny 13.15 Tajemnicza kobieta - telenowela 14.05 Herkules V - serial przygodowy 14.55 Dzikie anioły - telenowela 15.40 Letera "A" - magazyn 16.25 Pożyczony zyciorus - telenowela 17.10 Prosto z regionu - program publicystyczny 17.25 Karuzela - talk show 17.55 Ryzykuj! - telenowela 18.25 Pogoda 18.30 Kobra 11 IV - serial kryminalny 19.30 Wiadomości 20.00 Chcesz być milionerem? - telenowela 20.55 Jak i tuchoc III - serial kryminalny 21.50 Na własne oczy - magazyn 22.40 Duchota - film sensacyjny 0.32 Pogoda 0.35 Brygada ratunkowa - serial obyczajowy 1.20 Novashopping - program reklamowy 2.40 Na własne oczy 2.10 Porady domowe 2.35 Tele tele 3.20 Litera "A" 4.50 Karuzela

INFORMATOR

APTEKI DYŻURUJĄCE

Opole - "Jagiellońska" pl. Piłsudskiego 11, tel. 474-20-12.
Biała - Rynek 14, tel. 438-71-21.
Brzeg - ul. Długa 6, tel. 416-34-99.
Głogówek - ul. Zamkowa 1, tel. 437-37-96.
Głubczyce - ul. Kochanowskiego 9, tel. 485-31-01.
Głucholaz - ul. Wieniawskiego 5a, tel. 439-12-14.
Grodzów - Rynek 13-14, tel. 415-55-21.
Kędzierzyn-Koźle - ul. Grunwaldzka 23, tel. 483-45-68; ul. Piastowska 22, tel. 482-28-80.
Kietrz - ul. Wojska Polskiego 5-7, tel. 485-48-16.
Kluczbork - ul. Morcinka 9, tel. 418-14-66.
Krapkowice - osiedle XX-lecia, tel. 466-51-61.
Namysłów - ul. 3 Maja 1, tel. 410-02-86.
Niemodlin - Rynek 53, tel. 460-64-85.
Nysa - ul. Zjednoczenia 8/1, tel. 435-21-59.
Olesno - ul. Piłkowska 3, tel. 358-42-45.
Ożmiek - ul. Opolska 2, tel. 465-19-64.
Paczków - ul. Wrocławska 2, tel. 431-61-06.
Praszków - ul. Kościuski 15, tel. 358-81-97.
Prudnik - ul. Sobieskiego 15, tel. 436-28-63.
Strzelce Opolskie - Rynek 2, tel. 461-29-24.
Wolczyn - ul. Partyzanów 4, tel. 418-85-14.
Zdzieszowice - ul. Filarzkiego, tel. 484-42-01.

SZPIALE

Opole
Wojewódzkie Centrum Medyczne, al. Witosza 26, tel. 452-07-11 (izba przyjęć, informacja medyczna).
Szpital Wojewódzki, ul. Końskiego 53, tel. 443-30-00 (w godz. 7-19), 443-31-99 (w godz. 19-7).
Wojewódzki Ośrodek Onkologii, ul. Katowicka 66a, tel. 441-60-00 (centrala), 441-60-10 (izba przyjęć).
Szpital Ginekologiczno-Położniczy i Noworodków, ul. Ozimska 20, tel. 454-54-01 (do 08).
Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny, ul. Wodociągowa 4, tel. 455-52-74 (do 7), 455-60-61 (do 5).
Szpital MSWiA, ul. Korfańskiego 1, tel. 422-36-00 (izba przyjęć).
Szpital Wojewódzki, ul. Wroblewskiego 46, tel. 452-55-07 (izba przyjęć), 452-58-25 (rejestracja).
Branice
Samodzielny Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Szpitalna 18, tel. 486-81-40.
Kup
Wojewódzki Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy, ul. Karola Miarki 6, tel. 469-54-55.
Pokój
Samodzielny Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny, ul. Namysłowska 22, tel. 469-30-21.
Moszna
Centrum Terapii Nerwicy, tel. 466-84-18.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie: Ratunkowe - 999, Straż pożarna - 998, Policja - 997, Energetyczne - 991, Gazowe - 992, Wodociągowe - 994, Pomoc drogowa PZM - 981, 9637.
Opolska Delegatura Urzędu Ochrony Państwa, oficer dyżurny - tel. 401-52-65.
Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska - tel. 453-99-06 (całą dobę). Interwencje dotyczące wystąpienia nagłych nadzwyczajnych zagrożeń środowiska.
Opolska Regionalna Kasa Chorych (Opole, ul. Głogowska 37) - informacja: tel. 94-88 w godz. 8-17, 455-18-41, 457-69-93 w godz. 10-15; rzecznik praw pacjenta - 457-69-76 w godz. 11-13.
Branzowa Kasa Chorych dla Służb Mundurowych (Opole, ul. Głogowska 37) - informacja: tel. 458-07-56 w godz. 8-15.
Regionalne Centrum Kriowadwaństwa i Kriowalnicwa - tel. 454-54-95.
Telefon Zaufania Poradni Przedmateriałowej i Rodzinnej - 454-48-45, od poniedziałku do piątku w godz. 9-19.
Młodzieżowy Telefon Zaufania - 44-18-018 - pon. - pt. w godz. 17-19.

Telefon zaufania - AIDS, narkomania - tel. 453-83-81, 442-58-17, dyżurny od poniedziałku do piątku w godz. 11-19, w soboty 16-19.
Telefon zaufania "Mogę pomóc - oczekuję pomocy" - 454-20-63 - pon. i wt. w godz. 9-11, śr. i czw. w godz. 16-19.
Telefon Zaufania Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Opolu - 457-54-92.
Telefon Zaufania Klubu Wzajemnej Pomocy "Otwarte Drzwi" w Opolu - 455-25-28 pon. - pt. w godz. 17-20.
"Pomocnicza linia" - pomaga rodzicom, których dzieci się upijają - tel. 0801-14-00-68 codziennie od 16 do 21.
Informacja gospodarcza i medyczna - 94-34.
Dary dla powodźni przyjmują: Zarząd Okręgowy PCK, Opole, ul. Sienkiewicza 2, tel. 454-47-55 - od poniedziałku do piątku w godz. 7-15.
GALERIE I MUZEA
Galeria Sztuki Współczesnej (Opole, pl. Teatralny 12, czynna codziennie w godz. 10-20) - wystawa "World Press Photo 2001".
Galeria Sztuki "Autor" (Opole, Rynek 10, czynna w godz. 10-18) - rysunek Dariusza Słoty oraz ekspozycja zbiorowa malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, tkaniny, szkła i ceramiki artystycznej.
Salon Desa (Opole, ul. Ściegiennego 1, czynna w godz. 9-17) - ekspozycja zbiorowa malarstwa, grafiki i rzeźby.
Galeria "Fotografika" (Opole, ul. Sosnkowskiego 6/40 - Pałac Skaut) - podopieczni wystawa fotografii Ewy Szufnarowskiej pl. "Joanna".
Galeria "Studienna" (Opole, ul. Studzienna 3, w godz. 9.30-18) - wystawa plastyków opolskich, "Barwy jesieni w malarstwie".
Galeria Autorska Biernacki (Opole, ul. Końskiego 11, w godz. 10-18) - wystawa malarstwa Teresy i Lecha Biernackich.
Klub Akademicki UO (Opole, ul. Oleska 45) - malarstwo Elżbiety Szolomskiej.
Pub "Maska" Klub Związków Twórczych (Opole, Rynek 5-6) - malarstwo i grafika Renaty Kuki.
Galeria MCK "9" (Opole, ul. J. Bytnara "Rudego" 2) - wystawa prac plastycznych, "Malgosia i jej przyjaciele".
Galeria MDK "Forma" (Opole, ul. Targowa 12, czynna pon.-pt. w godz. 8-18) - warsztaty plastyczne MDK, "Mrzeżno 2001" - wystawa poplenerowa.
Galeria Sztuki Współczesnej BCK (Brzeg, Rynek-ratusz, czynna codziennie w godz. 10-18) - III Wojewódzka Wystawa Kart Telefonicznych, wystawa ZHP w Brzegu "Czarna Trzynastka na przestrzeni dwudziestego wieku".
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna (Nysa, wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-19, w soboty 8-16) - malarstwo, grafika i rzeźba Franciszka Pikuly.
Muzeum Wsi Opolskiej (Opole, ul. Wrocławska 174, tel. 457-23-49) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-14, wejście od ul. El-nografów - do zwiedzania tereny parkowe bez wewnątrz obiektów zabytkowych.
Muzeum Śląska Opolskiego (Opole, Mały Rynek 7, tel. 453-66-77) czynna od wtorku do piątku w godz. 9-15.30, w soboty w godz. 10-15, niedziele w godz. 12-17. Wystawy: "Pradzieje Opolszczyzny", "Opole - gród, miasto, stolica regionu", "Malarstwo polskie XIX-XX w.", "Święta, śmierzelnia, zmysłowa. Kobieta w sztuce polskiej".
Galeria MSO przy ul. Ozimskiej 10 czynna od wtorku do piątku w godz. 9-15.30, w soboty w godz. 10-15, niedziele w godz. 12-17 - ekspozycja stała: "Jan Cybis (1897-1972) - malarstwo i rysunek".
Muzeum Piastów Śląskich (Brzeg, plac Zamkowy 1, tel. 416-32-57, czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10-16, styczeń 10-18). Wystawy: "Sztuka śląska XV-XVIII w.", "Z przeszłości i tradycji Piastów Śląskich", "Brzeg 750 lat", "Panorama karykatury polskiej 1945-2000", "Artyści i maj stanu - Ignacy Jan Paderewski (1860-1941)".
Muzeum w Nysie (Nysa, ul. Biskupa Jarosława 11, tel. 433-20-83, czynna we wtorki w godz. 9-17, od środy do niedzieli w godz. 10-15). Wystawy: "Dzieje Nysy", "Archeologia", "Sztuka i rzemiosło artystyczne od XVI do XIX wieku".

"Galeria malarstwa obcego XVI-XV w.", wystawa rysunków i akwarel Soni i Ireneusza Botorów, "Zamki, kościoły, krajobrazy kresowe".
Muzeum im. J. Dzierżona (Kluczbork, ul. Zamkowa 10, tel. 418-27-07, czynna we wtorki i w środy w godz. 10-15.30, piątki i niedziele w godz. 10-14). Wystawy: "Pszczelarstwo dawne i nowe", "Malarstwo Bronisława Gniazdowskiego w 100. rocznicę urodzin artysty", "Kościółki drewniane z okolic Kluczborka w malarstwie Elżbiety Szolomskiej".
Centralne Muzeum Jęliców Wojennych (Łambinowice, ul. Muzealna 4, tel. 431-14-71) czynna od poniedziałku do soboty w godz. 9-16 oraz w niedziele w godz. 10-17. Wystawy: "W niewoli niemieckiej", "Dzieje obozów jęlickich w Łambinowicach", "Radziecy jęlicy wojenni w Ślasku 318/III/IIII Lamsdorf", "Żołnierze polscy w niewoli radzieckiej", "Z pomocą walczącej Warszawie".

TEATR

Teatr im. J. Kochanowskiego (Opole, pl. Teatralny) - godz. 11 - "Pinochio, czyli muzyczna opowieść o dobrym wychowaniu" Duża Scena, bilety 15 zł i 10 zł ulg.
Opolski Teatr Lalki i Aktora im. A. Smolki (Opole, ul. Końskiego 1a) - godz. 11 - "Niezwykłe życie Hillelę Jans" - gościnnie wystąpi Teatr z Norymbergi (bilety 10 zł).

KINA

Opole
"Centralna Odra" - godz. 15.30 - "Psy i koby" (USA, komedia familijna w polskiej wersji językowej, bilety 10 zł, godz. 17.15 i 21.15 - "Straszny film 2" (USA, komedia-horror, bilety 14 zł i 12 zł ulg.), godz. 19 - "Rozgrywkę" (USA, sensacyjny, bilety 14 zł i 12 zł ulg.).
"Kraków" - godz. 11, 13.30, 16, 18.30 i 21 - "Wiedźmin" (Polska, fantasy). Bilety 16 zł i 14 zł ulgów.

Kędzierzyn-Koźle

"Chemik" - godz. 17, 19 i 21 - "Straszny film 2" (USA, komedia-horror).
"Hel" - godz. 16.30 - "Tryumf Pana Kleksa" (Polska, animowany z sekwencjami aktorami), godz. 18.15 i 20.30 - "Planeta małp" (USA, fantastyczno-przygodowy).

Kluczbork

"Bajka" - godz. 16 i 19 - "Quo vadis" (Polska, dramata hist.).

Krapkowice

"Krapkowice" - godz. 17 i 20 - "Quo vadis" (Polska, dramata hist.).

Nysa

"Pokój" - godz. 17 i 20.15 - "Quo vadis" (Polska, dramata hist.).

Paczków

"Kopernik" - nieczynne do 15 XI.

Prudnik

"Carnel" - godz. 17 i 19 - "Tomb Raider" (USA).

Strzelce Opolskie

"Pionier" - godz. 18 - "Moulin Rouge" (USA, sensacyjny), godz. 20 - "Stygmaty" (USA, thriller sensacyjny).

Zawadzkie

"Hulka" - godz. 17 i 20.15 - "Quo vadis" (Polska, dramata hist.).

Zdzieszowice

"Odrodzenie" - nieczynne do 15 XI.

RELAKS

Ogród Zoologiczny w Opolu (tel. 456-42-67) - czynny w godz. 9-15. Bilety: 4 zł i 2 zł ulg.
Kryta Pływalnia "Akwarium" (Opole, ul. Ozimska 48, tel. 454-38-22) - czynna w godzinach 6-8 i 15-19. Bilety w cenie 6 zł i 4 zł ulg. (do godz. 15), 8 zł i 6 zł ulg. (od godz. 16).
Tor Karfingowy (Opole, ul. Magazynowa 4, tel. 0606-506-813) - od poniedziałku do piątku w godz. 14-23, soboty i niedziele 12-23.

RADIO

Radio Opole
103.2 96.3

Wtorek 13 listopada

Czy można znaleźć szczęście poprzez biuro matrymonialne? Kto z biura korzysta i dlaczego? Czego po nim oczekuje? Na te i inne pytania odpowiedź w audycji A. Czyszewskiej o 10.35. O 13.15 w magazynie "Nasze kąty" dżas o zabezpieczeniu mieszkań przed włamaniem, a także o oświetleniu w pokoju wypoczynkowym, a także o nowoczesnych masach uszczelniających.

Adam Szyper zwykle przyjeżdża do Brzegu na najszybszych pociągach, ale tym razem odwiedza Opole, Poznań i „swoją” Łódź. „Poeta z Nowego Jorku” będzie gościem Teresy Zielińskiej o 14.10.

W Spiewniku Literackim o 17.25 „Księga Hioba wierszem” Harrego Dudy. Rozmowa z autorem i plastykami Bolesławem Polnarem. Niemal każda większa partia polityczna ma swoją organizację zrzeszającą młodzież. Kim są i dlaczego chcą zaistnieć na scenie politycznej? Zapraszamy do Anteny Młodzieżowej po 19.05.

Informujemy, że w godzinach od 9.00 do 14.00, ze względu na prace konserwacyjne, nie będzie pracował nasz podstawowy nadajnik na częstotliwości 103.2 MHz.

Częstotliwości Stacji Radiowych:

Radio OPOLE 103.2, 96.3 FM • Radio OILE 92.8 FM • PRO-KOLOR 100.7 FM • RNF FM 100.0, 95.3 FM
Radio ZET 92.20, 98.60, 102.80 FM • Park FM 93.9 FM • Radio PLUS 102.7, 107.9 FM • PR 1.94.5 FM 255kHz 196kHz • PR 2 88.3 FM • PR 3 90.30 FM • Radio ESKA 90.8 FM • VANESSA 100.3 FM

PRACA

OGRODNICTWO - Holandia - Niemcy. Paszport niemiecki, Stadt. 4820-787. 48804DK1

PRACA w Niemczech dla mężczyzny, kobiet (wiek do 55 lat) przy sortowaniu surowców wtórnych. Wymagany paszport niemiecki lub sztat. Tel. 077/43-87-714. 49829DK1

170 zł. dziennie. 024/ 355-24-06. 51514DK1

BUDOWLANIE Centrum Handlowe w Ligocie Turawskiej zatrudni; specjalistów do pracy w dziale sprzedaży -znajomość komputera, -doświadczenie handlowe, wykształcenie min. średnie, ul. Dworska 1. Tel. 421-33-40, 421-30-92. 51987RU1

100% systemy multitlota 0504-699-613. 52083RU1

BEZROBOTNYCH z samochodem osobowym, wysokie zarobki. 0607-361-003. 52099ZC1

MURARZY, cieśli. Staats.46-46-193. 52162ZC1

HOLANDIA Biuro „Connecting Europe”. Paszport niemiecki. Do 20 guldenów; 481-87-54. 52316RU1

ANGLIA hotele, kuchnia, sprzątanie; 0504-781-385. 52430RU1

HOLANDIA - paszport niemiecki - 16 Guldenów netto zwrot kosztów podróży. 0608-276-550. 52464ZC1

CHAŁUPNICZE od zaraz; 024/355-72-62. 52492RU1

PRACA W HOLANDII

Dla posiadaczy paszportów UE
Przy pakowaniu pomidorów,
wewnątrz budynku,
głównie dla kobiet
Gwarantujemy bezpłatne
mieszkanie i transport.
Wynagrodzenie netto 14NLG / godz.
AB Euro Poland Sp. z o.o.
OPOLE, ul. Krakowska 37 lok. 500
tel. 4415970

53313DK1

Deutsche Firma sucht:

HEIZUNGSMONTEUR

LÜFTUNGSMONTERER

WIG-SCHWEIBER

SCHWEIBER

ELEKTRIKER

Mit deutschem Pass und Deutschkenntnissen,

für jede Zeit. Deutsche Bedingungen

In Vertretung: Tel. 071/ 339 29 28

52790RU1

SOLIDNA niemiecka firma budowlana zatrudni na niemieckich warunkach fachowców z doświadczeniem budowlanym. Praca na dłuższy okres - warunek paszport niemiecki lub Staats. Placa co tydzień. Mieszkanie gratis. Tel. 0049/2087578340. Mówimy po polsku. 52724RU1

OSTATNIA szansa, tylko 20 stanowisk, 300 zł tygodniowo 0-1033-77/4-57-496-7. 7936807
HOLANDIA: ogrodnictwo-przemysł. Paszport niemiecki. Tel. 461-02-33. 53061RU1

OPERATYWNYCH do marketingu sieciowego. 416-16-72, 0603-66-96-24. 439MS2

NOWA firma - marketing sieciowy. 0602-11-24-36. 441MS2

NOWE stanowiska 4653-039. 7995807

DODATKOWA 1.500,- stała 3.500,- 453-74-91 w. 31. 7998007

MARKETING - 2 osoby.0604-229-403. 53225DK1

MARKETING XXI wieku. (077) 4394-799. 53228DK1

15 panów, 10 pań, na stałe, do przeszkolenia 4574-967. 8007807

ATRAKCYJNA FINANSOWO PRACA DODATKOWA DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH ZATRUDNIENIE Z MIN.SREDNIM WYKSZTAŁCENIEM, Tel. 458-11-47. 8009807

AMERYKAŃSKA firma zatrudni - poza akwizycją. Dobre warunki płacowe. 034/357-53-28. 811L8

ELEKTRYCY, spawacze, klinkierowcy, cieśle. Niemiecki paszport. 077/ 412-55-52; 077/ 431-44-73; 0605/ 960-210. 53364DK1

TOKARZE, regipsiarze, murarze, płytkarze, malarze, posadzkarze. Paszport niemiecki. 077/ 454-53-45; 077/ 466-18-35; 0601-218-955. 53365DK1

PRACOWALEŚ w Holandii, Niemczech, Austrii. Odbierz podatek. (077) 454-35-34. 53367DK1

ZATRUDNIĘ ekspedientkę na targowisku. 4569-418. 53388ZC1

HANDEL I BIZNES

WIZJA-TV, Cyfra, Polsat. Promocja I 454-74-33; 0601-558-411. 51818DK1

WWW.introl.hg.pl 1362AL3

DORADZTWO LEASINGOWE - WSZYSTKIE FIRMY. 0602-437-085; 0602-711-168. 52707ZC1

KREDYT - 441-77-64. 7981807

KREDYT GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE - WARUNKI PROMOCYJNE. 44-18-360 OPOLE; 466-44-92 - KRĄPKOWICE. 53297ZC1

ZDROWIE

MASAZYSTKA - 0606-915-932. 51153ZC1

SCHUDNIJ do Sylwestra. 077/4653-039. 52687ZC1

HEBRALIFE - produkty. 034/357-53-28. 801L8

SCHUDNIJ z Herbalife. 453-74-91 w. 31. 53379ZC1

Czy stać Cię na

kredyt

w banku ?

MY jesteśmy NAJ tańsi !

Korzystne oprocentowanie

Fundusze od 15000 zł do 300000 zł

Finansujemy wszystko

NYSA , tel. (077) 433 25 72
OPOLE , tel. (077) 454 23 27

52278f1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Nysie

mający kancelarię w Nysie, ul. Kościuszki 10,

na podstawie art. 953 kpc

podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 12.12.2001 r. o godz. 11.00 w Sądzie Rejonowym w Nysie

przy ul. Plac Kościelny 6, sala nr 201

odbędzie się II licytacja nieruchomości

należąca do dłużniczki, położona we Włodarach przy ul. Szkolnej 8,

stanowiąca budynek mieszkalny jednorodzinny wraz z zabudowaniami

o łącznej powierzchni 1.2400 ha, zapisanej w Sądzie Rejonowym w Nysie - Sekcja Ksiąg Wieczystych pod nr KW 26265.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę: - 92.120,00 zł.

Cena wywoławcza w II licytacji wynosi: - 61.413,33 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć ręką w wysokości

1/10 sumy oszacowania, tj. - 9.212,00 zł.

w kancelarii komornika w terminie najpóźniej

do dnia 12.12.2001 r. o godz. 10.00.

SZACHY • LIGA JUNIORÓW

Tytuł
Zarzewia

Zarzewie Prudnik zostało drużynowym mistrzem Opolszczyzny juniorów w szachach i weszło do II ligi.

W końcowych rundach Zarzewie zdobyło punkty walkowerem z SKS-em Żędowice oraz łatwo wygrało 5,5-0,5 z Patem Ligota Dolna. Pozostałe rezultaty: BCK „8” Brzeg - PSS „Spolem” Opole 0-6, Pat Ligota Dolna - LKS Dregal Rajtex Kluczbork 0,5-5,5, PSS „Spolem” - PUKS „Rodło” Opole 2-4, Dregal Rajtex - BCK „8” 2,5-3,5.

W ostatnich dwóch rundach partie były bardzo zaciete, stały na dobrym poziomie, a mecze trwały pełne regulaminowe trzy godziny. Dwa zwycięstwa indywidualne odniósł tylko Jarosław Galiński (Spolem), a najlepszymi na poszczególnych szachownicach byli: I - Krzysztof Banasik (Zarzewie), Marcin Taboła (Rodło), II - Bartosz Koźmiński (Spolem), Maciej Rudzki (Zarzewie), III - Tomasz Hadzicki (Zarzewie), Grzegorz Jankowski (Rodło), IV - Jarosław Galiński, Dawid Mokrzycki (Zarzewie), V - Agnieszka Jagiello (Dregal), Marta Taboła (Rodło), Anna Skupińska (Spolem), Iwona Bastrzyk (Dregal).

1. Zarzewie Prudnik	13	60,0
2. PSS „Spolem”	13	57,0
3. Dregal Rajtex	13	48,0
4. PUKS „Rodło”	13	43,0
5. BCK „8” Brzeg	13	34,0
6. Pat Ligota Dolna	13	27,5
7. SKS Żędowice	13	7,5

KASP



Partia Karliny Zerner z Zarzewia (gra białymi) z Małgorzatą Gulanowską z Pata zakończyła się remisem.

KRÓTKO

Nadal bez punktów

Beniaminek z Mańkowiec nie sprostał czołowej drużynie II ligi tenisa stołowego, Górnikiowi Mysłowice. Mimo wysokiej porażki gospodarze ustępowali przyjeźdnym tylko ograniem i ligową rutyną. Drużyna z Mańkowiec nadal pozostaje z zerowym kontem punktowym.

* **LKS MAŃKOWICE - GÓRNIK 09 MYŚLOWICE 2-8**
LKS: Skiba 0,5, Albrycht, Kasperowicz 1,5, Przedeźnicki.

Gospodarze przystąpili do meczu osłabieni brakiem Franczka, natomiast w rutynowanej drużynie gości swój dzień miał Myszeński. Goście na początku spotkania gładko rozprawiali się z miejscowymi, uzyskując pierwsze trzy punkty. Potem jednak ambitny Kasperowicz ogrył 3-1 Fafiniego, a w grze podwójnej Skiba z Kasperowiczem wygrał 3-2 z duetem Fafiniego-Wszolek. O tych potyczkach stan meczu brzmiał 2-3. Niestety, to było wszystko, na co było stać w tym dniu tenisistów beniaminka. Mimo ambitnej postawy przy stołach nie zdobyli oni do końca punktów.

Zbigniew MARCINKIEWICZ

LEKARSKIE

STOMATOLOGIA 7 dni w tygodniu - całodobowo - pełen zakres usług. Praxi Dent, Piastowska 2, 453-10-96. 25480BS1

STOMATOLOGIA - pełen zakres usług: poniedziałek - sobota, Praxi Dent 2, Konopnickiej 2, 454-39-36. 25936BS1

MASAZJ leczniczy, relaksacyjny, fizjoterapia, odchudzenie, laseroterapia, leczenie pourazowe. Konopnickiej 2, 454-39-36. 33643DK1

POTENCJA, 0602-878-544. 41342RU1

STOMATOLOGIA - Multident - czynny 7 dni, 9.00-21.00. Opole, Reymonta 45, (Kiszko) 454-65-75. 47544DK1

032/2428-724; 0-601-428-158 GINEKOLOG ZABIEGI - PRÓŻNIOWO. 48180ZC1

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, NAPRAWKI KOSZEGO 8, 454-54-12. 7605807

STOMATOLOGIA - narkoza - raty. Tańczak i S-ka. 0-607-173-521, 453-88-33, 464-77-27. 50577ZC1

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 454-77-73. 50947ZC1

BIELACTWO, łuszczyca 454-77-73. 53421DK1

BADANIE włosów 454-77-73. 50948ZC1

DOMOWE wizyty pediatrów i internistów - przewozy chorych „MEDREM” tel. 4546-719. 50950ZC1

50949DK1

LABORATORIUM analityczne USG, gastroskopie - rektoskopia - zabiegi chirurgiczne - esopel - odtrucie poalkoholowe - „MEDREM” Opole, Katowicka 55, tel. 4546-719. 50951DK1

KOMPLEKSOWE badania pracowników - centrum badań kierowców - „MEDREM” tel. 4548-160. 50953DK1

CAŁODOBOWA pomoc lekarska - „MEDREM” tel. 4548-160. 50954DK1

GRYPA - szczypanie - „MEDREM” tel. 454-67-19. 50955DK1

LASEREM: brodawki, tatuaże, odciski. ESPERAL 4-212-813. 50962DK1

POLSKO-Francuska Klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie IN VITRO, mikroniecka plemnika do jaja-ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. (042)-645-76-00, 645-77-77. 52295RU1

STOMATOLOG - BEZBOLEŚNIE, PROTEZY, PORCELANA, NAPRAWA PROTEZ - NAJTAŃSZE. RATY! WOJCIECHA 2/1, 44-11-088. 8008807

GINEKOLOG, USG - Wrocławska 28/2. 0602-662-087; 0605-106-981. 53383ZC1

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 53387DK1

OGŁOSZENIE
Minister Kultury ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA PAŃSTWOWEGO
INSTYTUTU NAUKOWEGO

- Instytutu Śląskiego w Opolu

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe, preferowany stopień lub tytuł naukowy,
- udokumentowane umiejętności kierownicze i organizatorskie,
- dorobek naukowy w dziedzinie objętej działalnością Instytutu,
- znajomość obowiązujących zasad ekonomiczno-finansowych,
- znajomość co najmniej jednego języka obcego.

Wnioski kandydatów powinny zawierać:

- umotywowane zgłoszenie do konkursu,
- pisemne opracowanie koncepcji kierowania Instytutem,
- odpisy dyplomów i zaświadczeń o posiadanych kwalifikacjach,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia pozwalające na pracę na stanowisku kierowniczym.

Powyzsze dokumenty należy składać w Ministerstwie Kultury - Wydziale Kadr i Szkolenia, pok. 168b, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, 00-071 Warszawa, nr tel. (22) 620-02-31 w. 364 lub 826-23-80, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wszelkich informacji o Państwowym Instytucie Naukowym - Instytucie Śląskim w Opolu udziela w siedzibie Instytutu, ul. Piastowska 17, 45-081 Opole, tel./fax (77) 453-60-32, 454-01-13 (-14) w. 16, Sekretarz Naukowy dr Wiesław Drobek.

53327ZC1

KOSZYKÓWKA • PO WYGRANEJ CUKIERKÓW

Litewskie
egzaminatorki

W środę koszykarki z Brzegu zakończą serię trzech spotkań na własnym parkiecie. Chcą zdobyć komplet punktów.

Podopieczne trenerów Algirdasa Paulauskasa i Krzysztofa Kubiaka jak dotąd w pełni wykorzystwały szanse i w spotkaniach z Wisłą i SMS-em zdobyły komplet punktów. W sobotę drużyny Odry i SMS-u zaprezentowały „radosną” koszykówkę, dlatego też przy aplauzie kibiców - w hali przy ul. Olawskiej pękła setka.

- W grze obu zespołów było dużo chaosu i biegania - powiedział trener Algirdas Paulauskas. - Z młodym, niedoświadczonym zespołem można było sobie pozwolić na prowadzenie otwartej gry, z ŁKS-em musimy jednak zagrać inaczej.

Trudno wyróżniać jakąkolwiek z brzeskich koszykarek. Każda dołożyła swoją cegiełkę do zwycięstwa, a przy wysokim prowadzeniu trenerzy mogli sobie pozwolić na wpuścić na parkiet wszystkich zawodniczek.

Zdanie trenera o czekającej drużynie środowej potyczce potwierdza kapitan brzeskiej drużyny Dilara Wieliszajewa.

- Łódzianki to bardzo doświadczony zespół i dlatego musimy z nimi zagrać z głową - twierdzi. - Żywiłowa gra w naszym wykonaniu, taka jak z SMS-em, byłaby dla nich wodą na młyn. Ten zespół nie musi dużo biegać, ale wystarczy, że spokojnie będzie punk-



Odra chce zakończyć serię trzech spotkań we własnej hali z kompletem punktów.

tował za dwa i zagra dobrze w obronie, a wtedy gra z nim będzie trudna.

Odra przed sezonem spotykała się już z łódziankami i wygrywała, jednak liga rządzi się swoimi prawami. W łódzkiej drużynie grają aż trzy Litwinki - występująca już wiele lat na polskich parkietach Daiva Jodekaite, Biruta Dominauskaitė oraz pozyskana z Brzegu „królowa trójek” ubiegłego sezonu Neringa Zakalskiene. W piątek grają też Milena Owczarek i Marzena Grabow-

ska. ŁKS w tym sezonie gra dość pechowo. Bardzo blisko wygranej był w Polkowicach, gdzie dopiero po dwóch dogrywkach uznał wyższość Aquaparku. Brzeski zespół natomiast znany jest z bardzo dobrej gry obronnej, zawodniczki coraz lepiej rozumieją się na boisku i jeśli tylko nie dadzą się ponieść nerwom, dopiszą do swojego konta kolejne punkty.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00.

Tadeusz WYSPIAŃSKI

Piłkarska klasa A

GRUPA I

LZS Proślice - Stobrawa Wachowice 6-0, Żubry Smarchowice - LZS Gronowice 4-1, LZS Kujakowice - Budowlani Strojec 3-3, Burza Gręboszów - LZS Dalachów 4-0, LZS Uszyce - Start Olesno 2-1, LZS Rudniki - Pogoń Świniary 2-4, LZS Przedmość - Mechanik Bukowie (brak wyniku).

1. LZS Proślice	13	31	41-16
2. Burza Gręboszów	13	27	39-27
3. LZS Gronowice	13	25	42-23
4. LZS Uszyce	13	23	24-26
5. LZS Kujakowice	13	21	30-28
6. Żubry Smarchowice	13	21	31-21
7. Pogoń Świniary	13	20	27-20
8. Budowlani Strojec	13	19	27-25
9. LZS Dalachów	13	16	22-26
10. Mechanik Bukowie	12	14	29-30
11. LZS Przedmość	12	14	16-20
12. Stobrawa Wachowice	13	13	26-47
13. Start Olesno	13	5	15-34
14. LZS Rudniki	13	4	15-36

GRUPA II

Victoria Chrościce - LZS Obrowiec 2-1, Ciurex2 Brynica - LZS Piotrków 6-2, LZS Sucha - Orzeł Żłiznice 4-2, ZKS Górażdże - Stal Osowiec 2-2, LZS Rozmierka - ENMA Grodzice 0-2, LZS Kosorowice - LZS Mechnice 0-5, Unia Kolonowski - Start Siolkowice 3-2.

1. LZS Mechnice	13	28	29-13
2. ENMA Grodzice	13	27	30-14
3. Victoria Chrościce	13	27	26-13
4. LZS Sucha	13	25	17-17
5. Unia Kolonowski	13	24	31-19
6. Start Siolkowice	13	23	45-22
7. Ciurex2 Brynica	13	21	28-21
8. LZS Kosorowice	13	16	21-23
9. Stal Osowiec	13	15	17-21
10. ZKS Górażdże	13	13	19-27
11. LZS Rozmierka	13	13	12-22
12. LZS Piotrków	13	10	22-41
13. Orzeł Żłiznice	13	7	19-37
14. LZS Obrowiec	13	7	14-37

GRUPA III

Otmęt Krapkowie - Cukrownik Baborów 4-2, Rolnik Lewice - MEC II Ślawieście 3-3, Start Bogdanowice - Polonia Biała 5-2, Orzeł Dzierżysław - Naprzód Ujazd Niedzwice 7-0, Willich Fortuna II - Edra Poborsów 0-4, Victoria Żyrowa - LZS Łąka Prudnicka 2-2, LZS Pawłowiczki - Kombinat Głubczyce 1-2.

1. Polonia Biała	13	31	32-18
2. Orzeł Dzierżysław	13	29	28-12
3. Edra Poborsów	13	26	39-12
4. MEC II Ślawieście	13	25	48-17
5. Start Bogdanowice	13	24	35-31
6. Naprzód Ujazd	13	23	27-20
7. LZS Pawłowiczki	13	15	21-25
8. Otmęt Krapkowie	13	15	23-32
9. Łąka Prudnicka	13	14	17-28
10. Kombinat Głubczyce	13	13	17-24
11. Rolnik Lewice	13	13	18-27
12. Willich Fortuna	13	10	11-26
13. Victoria Żyrowa	13	8	15-34
14. Cukrownik Baborów	13	7	19-47

GRUPA IV

Victoria Różański Dobrzyń - Atom Grady 4-1, LZS Damaszkowice - LZS Wierzbik 3-0, LZS Kamienica Nyska - Finans Lukas Reńska Wieś 0-2, LZS Rusocin - LZS Ścinawa Nyska 4-0, LZS Kałków - LZS Brzezina 4-0, GKS Grodków - Agfa Prusinowice 0-1, Pogoń Łosioń - LZS Regulice 13-0.

1. Reńska Wieś	13	26	32-8
2. LZS Kałków	13	26	34-23
3. Kamienica Nyska	13	23	44-26
4. Pogoń Łosioń	13	21	27-15
5. Victoria Dobrzyń	13	21	33-23
6. Atom Grady	13	21	27-17
7. LZS Rusocin	13	21	28-22
8. GKS Grodków	13	21	29-24
9. Agfa Prusinowice	13	18	22-25
10. LZS Brzezina	13	13	27-24
11. LZS Damaszkowice	12	13	22-27
12. LZS Ścinawa Nyska	12	13	16-30
13. LZS Wierzbik	13	9	28-47
14. LZS Regulice	13	9	21-79

SAB

SZKOLENIA • TRENERSKIE SEMINARIUM

Nie przetrenować nadziei

W Pokrzywnie odbył się zjazd trenerów zajmujących się szkoleniem kadry województwa Opolskiego juniorów i młodzików w różnych dyscyplinach.

Tematyka wykładów, seminariów i konsultacji dotyczyła przygotowania sportowców nadziei do wyczynu, a szczególną uwagę zwrócono na poprawną budowę cyklu szkoleniowego.

- Jakość i intensywność treningu dla najmłodszych uzależniona jest od ich wieku - powiedział Edward Superlak z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. - Nie można przesadzać z intensywnością

ćwiczeń, bo mogą one zahamować naturalny rozwój dziecka.

Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej prowadzi badania wydolnościowe określające stopień wytrenowania zawodnika.

- Wydolność fizyczna stanowi najważniejszą cechę motoryczną i powinna być doskonała w pierwszej kolejności - mówiła Karina Słonka z opolskiej uczelni, prowadząca te badania. - Kiedy mięśnie są zmęczone, niebagatelną rolę odgrywają różne formy odpoczynku biologicznego, a ponieważ okres startowy powoduje także liczne stresy, ważny jest też

czynnik psychologiczny.

Bolesław Kardela, trener sztangiści Budowlanych Opole, mówił o roli rozgrzewki. Właściwe „rozgrzanie” przed treningiem, a także przed zawodami całego organizmu jest nieodzowne i niezależnie od dyscypliny ma decydujący wpływ na uzyskanie wyniku. Janusz Magierowski, szef Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej, przypomniał o konieczności kontroli lekarskiej i badań okresowych, o czym nie zawsze się pamięta. Organizatorem szkolenia było Stowarzyszenie Związków i Organizacji Sportowych w Opolu.

KASP

NTO KUPON KONKURSOWY kibic doskonały

GÓRNIK ŁĘCZNA - ODRA

wynik _____

do przerwy _____

strzelcy bramek dla Odry _____

Imię i nazwisko _____

WŁÓKNIARZ - LECH POZNAŃ

wynik _____

do przerwy _____

strzelcy bramek dla Włókniarza _____

Adres _____

Zawarte w kuponie dane osobowe są przetwarzane przez Pro Media sp. z o.o. (45-086 Opole, ul. Powstańców Śl. 9) w celu przeprowadzenia konkursu, w tym także publikacji (imienia i nazwiska gracza wraz z nazwą miejscowości, w której mieszka. Gracz ma prawo do wglądu do swoich danych oraz ich poprawienia. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak powoduje niemożność kuponu. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych.

Podpis _____

NTO
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Redakcja: 45-086 Opole ul. Powstańców Śl. 9.
Centrala: tel. 456 70 41 (łączy wszystkie działy), fax 454 37 37.
Redaktor naczelny: Wojciech Potocki (sekretariat: tel. 454 56 30).
Zastępca redaktora naczelnego: Zbigniew Górnicki, sekretarz redakcji: Ryszard Rudnik, z-ca sekr. red.: Bogusław Mrukot, dział terenowy - Małgorzata Kroczyńska, dział miejski - Andrzej Jagiełła, dział sportowy (tel. 454 56 93, 456 70 46) - Andrzej Szatan, dział reklamy - Joanna Jakubowska, dział społeczny, dział łączności z czytelnikami - Jan Gwóźdź (tel. 454 56 67, po 16.00 - 456 70 45), dział korekty - Krzysztof Szymczyk (tel. 456 70 41 w. 351). Redakcja nocna (od 16.00 do 21.30, tel. 456 70 43). Oddział w Brzegu ul. Piastowska 2, tel./fax 416 12 20. Oddział w Kędzierzynie-Koźle ul. Piastowska 1, 2p, tel. 482 83 81. Oddział w Nysie ul. Wałowa 7, tel. 433 92 90. Oddział w Kłodzku ul. Piłsudskiego 1, tel./fax 418 69 65. Oddział w Olesnie ul. Wolności 8, tel. 359 78 85.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Dyżurni prawnika - wtorki i piątki w godz. 15.00-17.00. E-mail: nto@nto.com.pl. NTO w Internecie: www.nto.com.pl

WYDAWCA: PRO MEDIA SP. Z O.O.

45-086 Opole, ul. Powstańców Śl. 9, tel. 456 70 41.

Prezys: Marian Szczurek, tel. 454 65 27.

Pracownia komputerowa: Jan Gachowski, tel. 456 50 71.

Marketing: Karol Wiazło, tel. 454 18 67, 456 70 41 w. 365.

Biuro ogłoszeń: Opole, ul. Powstańców Śl. 9, tel. 454-18-68, fax 456 60 17, e-mail: ogloszenia@nto.com.pl, czynne w godz. pn.-czw. 7.30-18.00, pt. 7.30-16, w soboty 9.00-14.00.

Kolportaż: tel./fax 453 18 06. Prenumerata infolinia 0 800 163 132.

Skład: Pro Media. Druk: Pro Media - Drukarnia, Opole, ul. Skłodowska 4, tel. 453 18 07 i 453 74 96.

Projekt graficzny: Mediapolis/Formules Editio (Paryż)



BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM „NOWEJ TRYBUNY OPOLSKIEJ”: OPOLSKA, ul. Powstańców Śląskich 9, tel. 456 70 41, tel./fax 456 60 17 Brzeg Biuro Reklamy „NTO” ul. Piastowska 2, tel. 416 12 20; Agencja Bezpieczeństwo-Reklamowa Anna Janowska, ul. Jana Pawła II 2, tel. 416 50 63. GŁOŚNIEK PZMOT, ul. Dworcowa 6, tel. 437 33 12. GŁUBCZYCE „Bolorama”, ul. Kościuski 24, tel. 485 69 70. GRODKÓW PHU Jacek Miniewicz, ul. Sienkiewicza 28, tel. 415 47 30. GOGOLIN JAWA TOUR, ul. Strzelecka 16, tel. 4669069. KĘDZIERZYN-KOŹLE „ZIELIŃSKI - REKLAMA”, ul. Konopnickiej 16, tel. 482 59 48; 0601 523 950. PZMOT, ul. Wojska Polskiego 17, tel. 483 26 31. Biuro Reklamy „NTO”, ul. Piastowska 1, 2p, tel. 482 83 81. KŁODZK BOK Biuro Reklamy „NTO”, ul. Piłsudskiego 1, tel./fax 418 69 65. Agencja Medialna, ul. Ligon 14a (pokój nr 1), tel. 418 74 74. KRAPKOWICE PZMOT, ul. Opolska 69, tel. 466 11 02. NAWYŚCOWICE Biuro Ogłoszeń i Reklam, ul. Harcerska 4/1, tel. 4102090. NIEMODUL „Jarko”, ul. Bohaterów Powstań Śląskich 32 (PZU), tel. 460 63 14. NYSA Biuro Reklamy „NTO”, ul. Wałowa 7, tel. 433 92 90. „WIGRA”, ul. Piastowska 10, tel. 453 33 55. OLESNO Biuro Reklamy „NTO”, ul. Wolności 8, tel. 359 78 85. OPOLSKA „Loyal”, ul. Piastowska 19A, tel. 456 47 44. „Andy”, ul. 1 Maja 61, tel. 442 70 26, tel./fax 442 70 28. „Agencja Reklam”, ul. Krakowska (filharmonia), tel. 453 11 44. „Rex”, ul. Witosa, tel. 457 69 68. „M.W. Reklama”, ul. Staromiejska 2-4/4, tel. 453 79 44. „Arcon Pol”, ul. Barlickiego 2A, tel. 4416220. „Sindbad”, ul. Sosnowskiego 16 (Real), tel. 458 11 76. Biuro Reklamy „Ole”, ul. Zielonogórska 3, tel. 455 27 19. OZIMEK Akwizycja-Handel-Usługi Zdzisław Hulacki, ul. Wyzwolenia 24 (box nr 10). PRUDNIK „Ars”, Rynek 2, tel. 436 21 52. STRZELCE OPOLSKIE, ul. Powstańców Śl. 26, tel. 461 25 81.

WYBIERAMY SPORTOWCÓW I TRENERÓW REGIONU

Pierwsze propozycje

Rozpoczynamy plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Opolszczyzny. Organizatorem plebiscytu są „Nowa Trybuna Opolska” oraz Urząd Marszałkowski, natomiast najlepszych wybierają Czytelnicy „NTO”.

Do środy włącznie czekamy na propozycje nominacji od związków sportowych, klubów i Czytelników. Propozycje, wraz z rekomendacją, można zgłaszać w godz. 11.00 - 16.00 pod nr. tel. 454-56-93. Kandydat na rywalizację seniorów musi mieć na koncie przynajmniej medal mistrzostw Polski, natomiast juniorzy powinni legitymować się sukcesami na arenie międzynarodowej w swej kategorii wiekowej bądź kilkoma medalami mistrzostw kraju. Ostateczną listę 30 sportowców i 20 trenerów ustali Kapituła Plebiscytu. W czwartek opublikujemy pierwszy kupon plebiscytowy oraz listę nominowanych.

Wczoraj przesyłaliśmy pierwsze propozycje do nominacji. Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Komornie zgłosiła kandydaturę swojej nauczycielki, a zarzem biegaczki Technika Komorno Ireny Czuty-Pakosz. Zawodniczką w rozegranych w Arta Terme mistrzostwach świata w biegach górskich zdobyła wraz z drużyną srebrny medal. W tym sezonie wywalczyła też 1. miejsce w Pucharze Polski w biegach górskich, a także zajęła 9. miejsce w Pucharze Świata w biegach górskich.

Okręgowy Związek Zapasniczy zgłosił kandydatury dwóch zapasników stylu wolnego: Mateusza Gucmana i Marcina Pawlaka oraz dwóch trenerów: Krzysztofa Pawlaka i Andrzeja Brożyna. M. Gucman, zawodnik ZKS-u Górażdże, jest członkiem kadry narodowej seniorów przygotowującej się do igrzysk olimpijskich w Atenach. W tym sezonie zajął 2. miejsce w MP seniorów, został młodzieżowym mistrzem Polski oraz zajął 5. miejsce w międzynarodowym turnieju „Poland Open”.

M. Pawlak, zapasnik Orła Namysłów, jest wicemistrzem Europy kadetów oraz wicemistrzem międzynarodowych MP w tej samej kategorii. Ponadto wygrał rywalizację podczas VII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i zwyciężył w międzynarodowych mistrzostwach Słowacji.

K. Pawlak jest trenerem sekcji zapasniczej Orła Namysłów. W finałach VII OOM jego podopieczni wywalczyli 4 złote medale i pewnie wygrali w punktacji klubowej. Jest II trenerem kadry Polski i trenerem kadry wojewódzkiej młodzików i juniorów. Brożyna jest trenerem sekcji zapasniczej ZKS-u Górażdże. Opiekuje się aktualnie najlepszym na Opolszczyźnie zapasnikiem, M. Gucmanem.

Zarząd OZZ zgłosił także do wyróżnienia klubowego sekcję zapasów LKS-u Orzeł Namysłów.

MARK

KRÓTKO

ŁYŻWIARSTWO • Mistrzowska nominacja

Kamila Więcek, zawodniczka Opolskiego Międzyszkolnego Klubu łyżwiarstwa, zajęła wysokie, piąte miejsce w międzynarodowym turnieju łyżwiarstwa figurowego w czeskiej Ostrowie. Opolanka bardzo dobrze wypadła w silnej stawce seniorek zarówno w programie skróconym, jak i dowolnym. Był to ostatni sprawdzian przed grudniowymi mistrzostwami Polski, a wynik osiągnięty w turnieju gwarantuje udział podopiecznej Anny Łukawskiej w najważniejszej imprezie roku.

Przed zawodnikami OMKŁ poostaje jeszcze start w zawodach w Orłowie (Czechy), gdzie junior-ka Adrianna Ładoch będzie się ubiegać o przepustkę na mistrzostwa.

Opolski klub zaprasza wszystkie dzieci od lat trzech do udziału w zajęciach szkółki łyżwiarstwa, które odbywają się w każdy poniedziałek i piątek w godzinach 17.30-18.15 na lodowisku „Toropól”.

BIEGI • Starówka dla „Centrum”

W Wołowie (woj. dolnośląskie) z okazji Święta Niepodległości odbyły się 9. ogólnopolskie biegi dookoła wołowskiej starówki. W imprezie po raz kolejny wzięli udział zawodnicy klubu Centrum Zdźszowice, zdobywając pięć medalowych pozycji. Pierwsze miejsca wywalczyli: w biegu na 250 m (rocznik 1992) Paweł Fronczek, na dystansie 500 m (rocznik 1989) Jakub Fronczek oraz na 1000 m (rocznik 1986-88) Dobrosława Kucharzak. Na drugich miejscach swoje starty kończyli Tomasz Damrat na 500 m (rocznik 1990) i Łukasz Damrat na 1000 m (rocznik 1986-88).

SAB

SPORT także na stronach 22 i 23

PIŁKA NOŻNA • WŁÓKNIARZ PO I RUNDZIE ROZGRYWEK

Zwycięski koniec

Wyjazdowym zwycięstwem z Polarem Wrocław piłkarze Włókniarza ukończyli I rundę II ligi. Kietrzanie zajmują 11. miejsce w tabeli.

Zespół z Kietrza nie może zapisać I części rozgrywek do udanych, 11. lokata nie satysfakcjonuje kibiców, działaczy, szkoleniowców i piłkarzy. O ile kietrzanie nieźle grali u siebie, na własnym boisku, to fatalnie spisywali się na wyjazdach. Dopiero w ostatniej kolejce Włókniarz wywodził z obcego terenu komplet punktów.

Początek mieliśmy fatalny - przyznaje Marian Konopka, prezes Włókniarza. - Pomimo niezłej gry, za którą zbieraliśmy bardzo dobre recenzje, zespół nie potrafił wygrać. Stąd wzięła się niska pozycja w tabeli. Cieszymy się, że końcówka była w miarę udana, dzięki czemu awansowaliśmy w tabeli. Przyznam, że naszym założeniem było ukończenie pierwszej rundy na szóstym miejscu z niewielką stratą punktową do ścisłej czwórki. Robiliśmy wszystko, by zmienić oblicze drużyny. Stąd ściąganie w czasie rozgrywek Dariusza Pawlusińskiego oraz bramkarza Adama Holdy. Możemy jedynie liczyć na bardzo dobre cztery mecze rundy rewanżowej, które rozegrane zostaną jeszcze jesienią.

Prezes uważa, że główne grzechy zespołu, to słaba skuteczność i fatalna gra bloku defensywnego.

- Wystarczy spojrzeć na tabele - analizuje Konopka. - Mamy najmniej zdobytych bramek, a zarazem bardzo dużo straconych. Stwarzaliśmy wiele sytuacji bramkowych, jednak nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Natomiast wiele meczów przegraliśmy przez błędy obrony i bramkarzy. Uważam, że przez słabe występy bloku defensywnego oraz błędy bramkarzy jesteśmy ubożsi o przynajmniej dziesięć punktów. Natomiast nie zgadzam się z opinią, że zespół został źle przygotowany do rozgrywek. Wszystkie mecze wytrzymywał fizycznie. Także w ostatnich pojedynkach dobrze grał do końca meczów.

Na wyjazdowe zwycięstwo kibice czekali całą piłkarską jesień. Bardzo często potrzebę wyjazdowego zwycięstwa podkreślał szkoleniowiec Włókniarza, Jan Furlepa.

- Bardzo długo na to czekałem, ale na pewno zwycięstwo we Wrocławiu



W ostatnim meczu I rundy Włókniarz pokonał 2-1 Polar. We Wrocławiu konto otworzył Tomasz Sosna (nr 5).

nam się należało - mówi Furlepa. - Przede wszystkim od początku meczu zespół bardzo chciał wygrać i wreszcie dokonał tego. Prowadząc jeden do zera, po wzorowo wykonanym stałym fragmencie gry, chwilę później mieliśmy kolejną stuprocentową szansę, ale sytuacja sam na sam nie wykorzystał Pawlusiński. W przerwie miałem wrażenie, jakby piłkarze bali się szansy, bo po raz pierwszy w tym sezonie prowadzili na wyjeździe. Po kolejnym stałym fragmencie gry Nikodem podwyższył na dwa zero. Gospodarze zdobyli przypadkową bramkę, ale do końca meczu nie mieli już okazji na doprowadzenie do remisu.

W meczu z Polarem w barwach Włókniarza zadebiutował bramkarz Adam Holda, który wcześniej zbierał bardzo dobre recenzje za występy w III-ligowym MEC-u Stawiecie.

- Adam nie miał możliwości zdemonstrowania swoich umiejętności - uważa Furlepa. - Praktycznie nie wybronił żadnej sytuacji, nie miał interwencji, która mogłaby potwierdzić jego formę. Doskonale zagrał blok obronny. Sosna, Tumas, Jakosz nie dopuścili rywali do ani jednej okazji strzeleckiej. Bramka dla Polaru padła po przypadkowej, samobójczej głowce Tumasa. W tym przypadku winą za utratę gola w pewnym stopniu obarczam bramkarza, który mógł się postarać o uratowanie tej piłki.

Szkoleniowiec uważa, że przed

Holdą jeszcze sporo pracy. - Znam Adama jeszcze z pracy w Knurowie - ocenia Furlepa. - Jednak on miał ponad półtora roku przerwy w specjalistycznym bramkarskim treningu. Do końca tegorocznych rozgrywek pozostały cztery mecze rundy rewanżowej i w tym czasie bramkarz niczego nie nadrobi. Natomiast przed nim bardzo dużo pracy w okresie zimowym.

Włókniarz wygrał dwa mecze z rzędu. Przed tygodniem pokonał u siebie 2-1 Ruch Radzionków, w minioną sobotę w takich samych rozmiarach wygrał z Polarem. Czy to prognostyk lepszej gry kietrzan?

- Dwa zwycięstwa z rzędu od razu mają swoje odbicie w naszej pozycji w tabeli - mówi Furlepa. - Zespół cały czas był w dobrej dyspozycji, ale grał nieskutecznie i brakowało mu wyników. Nie myślimy jednak o poprzednich kolejkach, bo dla nas zawsze najważniejszy jest najbliższy mecz. W sobotę zagramy w Polkowicach z Górnikiem, który u siebie wygrał tylko jeden mecz. Jeżeli Górnik nas nie pokona, to może spaść nawet na ostatnie miejsce. Dlatego zagra o wszystko. Jeśli przystąpimy do tego meczu z taką samą wolą zwycięstwa i determinacją jak we Wrocławiu, to możemy wywieźć korzystny wynik. A to byłoby bardzo dobry prognostyk przed kolejnym meczem, z liderem drugiej ligi, Lechem Poznań.

Roman STĘPOROWSKI



Mercedes na Gwiazdkę

Jak gramy

Codziennie w „Nowej Trybunie Opolskiej”, od 19.10.2001r. do 7.12.2001r. włącznie, drukowane są ponumerowane kupony, zawierające różne zestawy liczb, które należy odnieść na karcie. Kupon należy wyciąć i zachować jako dowód udziału w grze. Z odnalezionych pól z numerami należy zdrapać srebrną farbę (powłokę lateksową) i odczytać znajdujący się pod nią znak.

Pamiętaj, że traci ważność karta, na której zdrapano srebrną farbę z pól innych niż z numerami opublikowanymi w „Nowej Trybunie Opolskiej”.

Kiedy wygrasz

Wygrasz nagrodę, jeśli odnajdziesz: pięć jednakowych symboli samochodu w diagramie „SAMOCHÓD” cztery jednakowe symbole kółka w diagramie „SUPER NAGRODA” cztery jednakowe symbole kwadraty w diagramie „NAGRODA” trzy jednakowe symbole trójkąty w jednym z diagramów „PREZENT”.

UWAGA!

Otrzymasz swoją nagrodę, jeśli:

• W ciągu trzech dni roboczych od opublikowania ostatniej liczby pozwalającej na wygranie nagrody skontaktujesz się telefonicznie lub osobiście z Biurem Loterii, znajdującym się w siedzibie redakcji „Nowej Trybuny Opolskiej”, tel. (077) 454-18-67, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 15.00, w celu zgłoszenia wygranej oraz ustalenia terminu i miejsca odbioru nagrody.

• Przedstawisz najpóźniej w dniu odbioru nagrody wycięte z gazety kupony od dnia rozpoczęcia gry do dnia, w którym wygrales nagrodę (może brakować dwóch kuponów), oraz kartę do gry, na którą padła wygrana.

Drogi Czytelniku

Twój udział w zabawie oznacza, że znasz i akceptujesz regulamin loterii oraz, że zostajesz jej laureatem, wyrażasz zgodę na publikację w gazecie swojej fotografii, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania, a także na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb loterii. Pełny regulamin loterii jest do wglądu w siedzibie redakcji „Nowej Trybuny Opolskiej” w Opolu.

Prenumerata
2001/2002

Wszelkie informacje - 0 800 163 132

13 listopada 2001

kupon nr

21

Dzisiejszy numer do zdrapania

37

Wytnij i zachowaj kupon



Zakłady Piwowarskie
Głubczyce S.A.

Kohasty
LABORATORIUM